

# Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

galicyjskiego Sejmu krajowego

23. posiedzenia, I. sesyi VIII. peryodu Sejmu galicyjskiego  
z dnia 18. września 1903.

## T R E Ś Ć :

Spis petycyj. Głosy pp. Huryka, Stadnickiego, Wursta i hr. Borkowskiego na poparcie poszczególnych petycyj.

Wniosek naglący p. Gnoińskiego w sprawie pogorzalców m. Złoczowa.

Wniosek naglący p. Schaetzla w sprawie pogorzalców m. Złoczowa i załatwienie obu tych wniosków w pierwszym czytaniu.

Wniosek naglący p. Czajkowskiego Wład. Wiktora w sprawie pogorzalców m. Monasterzyska. Załatwienie tegoż w pierwszym czytaniu.

Wniosek naglący p. Ostapczuka o zasiłek dla pogorzalców gm. Łubianki.

Interpelacya p. Krempey do Wydziału krajowego w sprawie traktowania chrześcian przy rozdzielaniu zastępstwa sprzedaży soli.

Interpelacya p. Stapińskiego w sprawie wójta gm. Radziszów.

Interpelacya p. Stapińskiego w sprawie przeznaczenia nazwy polskiej »Żywiec« na »Auschwitz«.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z czynności odnoszących się do podniesienia hodowli bydła w r. 1902.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w sprawie przyznania stałego zaopatrzenia wdowie po nauczycielu kraj. niższej

szkoły rolniczej w Suchodole ś. p. Janie Górskim.

Odpowiedź Wydziału krajowego na interpelacyę p. Stapińskiego w sprawie nieporządnej gospodarki gminnej w Budzanowie.

Pierwsze czytanie wniosku p. Oleśnickiego o zmianę statutu krajowego i sejmowej ordynacyi wyborczej.

Pierwsze czytanie wniosku p. Huryka w sprawie przeniesienia rampy kolejowej w Stanisławowie.

Pierwsze czytanie wniosku pp. Huryka i Ostapczuka w sprawie uwolnienia gmin od ponoszenia kosztów poruczonego zakresu działania.

Głos p. Wilczkiewicza do Marszałka, z prośbą o przedłożenie sejmowi do weryfikacyi także sprawozdań o wyborach posłów stronnictwa ludowego i oświadczenie Marszałka na to wezwanie.

Wybór uzupełniający trzech członków komisji gospodarstwa krajowego.

Sprawozdanie i uchwała wniosku komisji szkolnej w przedmiocie przyznania Gabryeli Mayerówny, tymczasowej kierownicze kursu praktycznego robót kobiecych przy szkole wydziałowej żeńskiej w Rzeszowie praw i charakteru stałej nauczycielki.

Sprawozdanie i uchwała wniosku komisji podatkowej z petycyj kilku Rad powiatowych o wyjednanie ustawy uwalniającej budynki i ubikacye przez Rady powiatowe zajmowane

- od podatku domowo-czynszowego, a względnie domowo-klasowego.
- Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji gminnej o petycji Rady powiatowej w Tarnobrzegu w sprawie wydania ustawy ustanawiającej wspólny budżet dla gmin i obszarów dworskich celem pokrycia kosztów wykonywania poruczonego zakresu działania gminy.
- Sprawozdanie i uchwała wniosku komisji gospodarstwa krajowego o przedłożeniu Wydziału kraj. w przedmiocie podwyższenia funduszu pożyczkowego dla Spółek wodnych powiatów i gmin.
- Sprawozdanie i uchwała wniosku komisji gospodarstwa kraj. o wniosku p. Abrahamowicza w sprawie ulg podatkowych dla parcel w myśl ustawy wodnej meliorowanych.
- Sprawozdanie komisji przemysłowej z petycji Zarządu Kółka rolniczego w Gniewczynie Łańcuckiej o udzielenie stałej subwencji dla szkoły koszykarskiej. Głosy pp. Romanowicza i sprawozdawcy Żardeckiego. Uchwała wniosku komisji.
- Wynik wyboru uzupełniającego do komisji gospodarstwa krajowego.
- Sprawozdanie komisji administracyjnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w sprawie zezwolenia Reprezentacji powiatowej w Wieliczce na udzielenie poręki powiatu na pożyczkę 500.000 K. przez powiatową Kasę oszczędności zaciągnąć się mającą. Głosy pp. Stapińskiego, Paszkowskiego, ponownie Stapińskiego, Maryewskiego i sprawozdawcy p. Maissa. Uchwała wniosku komisji.
- Sprawozdanie komisji administracyjnej o przedłożeniu Wydziału krajowego co do uregulowania sprawy podwód i uchwała wniosku komisji.
- Sprawozdanie i uchwała wniosku komisji wodnej o wniosku p. Kozłowskiego w przedmiocie wydania zarządzeń potrzebnych dla wykonania ustawy o regulacji rzek.
- Sprawozdanie i uchwała wniosku komisji bankowej o przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie Spółek Oszczędności i pożyczek pod patronatem Wydziału krajowego.
- Sprawozdanie i uchwała wniosku komisji prawniczej o wniosku rektora Dzieślewskiego w przedmiocie uregulowania w drodze ustawodawczej wyłączeń dla celów budowy i utrzymania przewodów elektrycznych.
- Sprawozdanie i uchwała wniosku komisji podatkowej o wniosku p. Stojałowskiego w sprawie zaprowadzenia opłat krajowych od biletów na wszystkie widowiska i od wszelkich zabaw publicznych i prywatnych połączonych z muzyką.
- Sprawozdanie i uchwała wniosku komisji gminnej o wniosku p. Stojałowskiego o uzupełnieniu ustawy gminnej postanowieniem, że członkom Reprezentacji powiatowej i gminnej nie wolno być przedsiębiorcami dostaw lub robót gminnych a względnie powiatowych.
- Sprawozdanie i uchwała wniosku komisji szkolnej z petycji Anny Machalskiej, wdowy po nauczycielu szkół ludowych o przyznanie w drodze łaski pensji wdowiej, jakoteż datku na wychowanie dzieci.
- Sprawozdanie i uchwała wniosku komisji prawniczej w sprawie petycji wydziału Towarzystwa wzajemnej pomocy dyaków w Stanisławowie o unormowanie ich utrzymania.
- Sprawozdanie i uchwała wniosku komisji prawniczej w przedmiocie petycji gminy miasteczka Alwerni o utworzenie tamże c. k. Sądu powiatowego.
- Sprawozdanie i uchwała wniosku komisji prawniczej w przedmiocie petycji gminy Radomyśl nad Sanem o kreowanie tamże c. k. Sądu powiatowego.
- Sprawozdanie i uchwała wniosku komisji gospodarstwa krajowego o sprawozdaniu Wydziału krajowego z przedłożeniem poprawek do projektu ustaw o zalesieniu ochronnem i o niektórych zarządzeniach policyjnych leśnych i wodnych.
- Sprawozdanie i uchwała wniosku komisji gospodarstwa krajowego z przedłożenia Wydziału krajowego o Krajowej szkole ogrodniczej w Tarnowie za rok 1900/1901.
- Sprawozdanie i uchwała wniosku komisji sanitarnej o wniosku p. Maissa w sprawie założenia przy c. k. salinach galicyjskich leczniczych zakładów solankowych.
- Sprawozdanie komisji prawniczej o wniosku p. Mogilnickiego względem uchylecia ces. rozp. z 20. kwietnia 1854 Nr. 96. Dz. u. p. Głosy pp. Stapińskiego, Stojałowskiego i sprawozdawcy dr. Fruchtmana. Uchwała wniosku komisji.
- Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego o wniosku p. Trzecieckiego w sprawie popierania zakładania małych i średnich wędlni jako przemysłu domowo-rolniczego. Głos p. Stapińskiego i sprawozdawcy Krzysztofowicza. Uchwała wniosku komisji.
- Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego o krajowych niższych szkołach rolniczych. Głosy pp. Stapińskiego, Pilata, Stojałowskiego, i sprawozdawcy Sękowskiego. Uchwała wniosku komisji.
- Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego z czynności odnoszących się do podniesienia hodowli bydła w r. 1901 i o wniosku

p. Cieleckiego co do udzielenia ze stałego funduszu hodowlanego pożyczek na zakupno buhajów nie tylko gminom lecz i kółkom rolniczym. Głosy p. Stojalowskiego i sprawozdawcy p. Schnella. Uchwała wniosku komisji.

Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego o wniosku p. Władysława Gniewosza w sprawie zmiany ustawy lasowej. Głosy pp. Stapińskiego, Skołyszewskiego i sprawozdawcy Gniewosza Uchwała wniosku komisji.

Sprawozdanie komisji administracyjnej z projektem ustawy o przeniesieniu gmin i obszarów dworskich Kahujów, Honiatycze i Werbiż wraz z przysiółkiem Sajaków z okręgu Reprezentacji powiatowej w Rudkach do okręgu Reprezentacji powiatowej we Lwowie. Uchwała wniosku komisji.

Sprawozdanie i uchwała wniosku komisji kolejowej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w sprawie budowy kolei lokalnej Tarnów-Szczucin. Głos p. Wilczkiewicza.

Sprawozdanie i uchwała wniosku komisji agrarnej o wniosku p. Cieleckiego w sprawie zwołania ankiety celem obmyślenia środków przyjęcia z pomocą rolnictwu.

Wniosek członka Sejmu Szeptyckiego w sprawie gimnazjum ruskiego w Stanisławowie.

Wniosek p. Buynowskiego w sprawie asekuracji przymusowej od ognia.

Wniosek p. Merunowicza o objęciu majątków kameralnych w zarząd kraju.

Porządek dzienny 24. posiedzenia.

(Początek posiedzenia o godzinie 10. minut 35. przed południem).

Przewodniczący JE. Stanisław hr. Bardeni, Marszałek krajowy.

Ze strony c. k. Rządu: c. k. Radca Dworu, Włodzimierz hr. Łoś, komisarz rządowy.

Sekretarze: Ks. Teodor Bohaczewski, Kazimierz ks. Lubomirski, Stanisław Myciel-ski, Mieczysław Urbański.

Obecnych posłów 111.

Marszałek. Sejm w komplecie — posiedzenie otwieram.

Protokół 21 posiedzenia uważam za przyjęty, gdyż nie podniesiono przeciw niemu żadnych zarzutów — protokół 22 posiedzenia złożony jest w biurze marszałkowskim do przejrzenia.

Proszę o odczytanie spisu petycji.

Sekretarz p. Urbański (czyta):

Spis petycji wniesionych po dzień 18. września 1903.

1432. L. s. 2140. Stowarzyszenie „Gwiazda“ w Brodach p. p. Sałę o zapomogę — do kom. budżetowej.

1433. L. s. 2141. Towarzystwo Bursy dla chrześcijańskiej młodzieży w Brodach p. p. Sałę o subwencję — do kom. budżetowej.

1434. L. s. 2142. Mokłowska Izabela b. nauczycielka w Stanisławowie p. p. Huryka o przyznanie emerytury — do kom. szkolnej.

Marszałek. Do tej petycji prosił o głos p. Huryk, udzielam mu głosu.

P. Huryk. Wysokij Sojme! Wże po raz trzeci przychodzi Izabela Mokłowska przed Wysokij Sojm o wyznaczenie jej pensji do emerytury. Prawda, szczo petentka ne maje do toho prawa, bo ne maje ispyta kwalifikacyjnoho, odnak ze wzhladu na se, szczo czerez 16 lit pownyła jak najkrasze swij obowiazok, pry czym stratyła wzrok i teper jest na łasci ubohoji rodyny, udaje sia z prośbu pered Wysokij Sojm, i jesły ne maje prawa do pensji emerytalnoji, to prynajmnyj w dorozii łaski możnaby jeji pewnu kwotu wyznaczty na lit paru, bo jest to wże osoba w podeszłym wiku. Nechajze ostatok dni jej žytia polipszyt sia trocha. Dłatoho ja pope- raju seju petycyu, a pid wzhladom formalnym przozu o widostanie jeji do komisji budżetowoji.

Marszałek. To się już stało. Proszę o odczytanie dalszych petycji.

Sekretarz p. Urbański (czyta):

1435. L. s. 2143. Sowiński Antoni rzeźbiarz w Drohobyczu p. p. Glidziuka o wsparcie — do komisji budżetowej.

1436. L. s. 2144. Gmina Krauszów powiat Nowy Targ p. p. Huzę o zniesienie myt na drogach krajowych — do kom. drogowej.

1437. L. s. 2145. Gmina Witków p. t. p. j. w. — do kom. drogowej.

1438. L. s. Gmina Chochołów p. t. p. j. w. — do kom. drogowej.

1439. L. s. 2147. Gmina Ludzimierz p. t. p. j. w. — do kom. drogowej.

1440. L. s. 2148. Gmina Załuczne p. t. p. j. w. — do kom. drogowej.

1441. L. s. 2149. Gmina Pieniążkowice p. t. p. j. w. — do kom. drogowej.

1442. L. s. 2150. Gmina Odrowąż p. t. p. j. w. — do kom. drogowej.

1443. L. s. 2151. Gmina Podczerwone p. t. p. j. w. — do kom. drogowej.

1444. L. s. 2152. Gmina Ciche p. t. p. j. w. — do kom. drogowej.

1445. L. s. 2153. Gmina Czarny Dunajec p. t. p. j. w. — do kom. drogowej.

1446. L. s. 2154. Gmina Grabów pow. Dolina p. p. Bohaczewskiego z protestem przeciw ustawie o włościach rentowych i biurach pośrednictwa pracy — do kom. dla biur pośrednictwa pracy.
1447. L. s. 2152. Gmina Jabłonka pow. Lisko p. p. Starucha j. w. — do kom. dla biur pośrednictwa pracy.
1448. L. s. 2156. Gmina Zubne p. t. p. j. w. — do kom. dla biur pośrednictwa pracy.
1449. L. s. 2157. Gmina Bystre p. t. p. j. w. — do kom. dla biur pośrednictwa pracy.
1450. L. s. 2158. Gmina Scieżnica p. t. p. j. w. — do kom. dla biur pośrednictwa pracy.
1451. L. s. 2159. Ta sama p. t. p. o uchwalenie nowej sejmowej ordynacji wyborczej — do komisji administracyjnej.
1452. L. s. 2160. Gmina Bystro p. t. p. j. w. — do komisji administracyjnej.
1453. L. s. 2161. Lewicki Józef w Kołomyi p. p. Witosławskiego o zapomogę na dokończenie studyów artystycznych — do kom. budżetowej.
1454. L. s. 2162. Gering Julia, córka po śp. konduktorze drog. we Lwowie p. p. A. Brunickiego o jednorazową zapomogę — do kom. budżetowej.
1455. L. s. 2163. Reprezentacya miasta Skały nad Zbruczem pow. Borszczów p. p. Borkowskiego o ustanowienie c. k. Sądu pow. tamże — do kom. prawniczej.
1456. L. s. 2164. Hoszard Edward, naucz. lud. w Gródku pod Lwowem p. p. Huzę o wliczenie mu 10 lat i 6 mies. do służby nauczycielskiej — do kom. szkolnej.
1457. L. s. 2165. Koloniści z Królina pow. Mościska p. p. Stan. Stadnickiego o utworzenie nowej gminy z obszaru dworskiego tamże — do kom. administracyjnej.
- Marszałek.** Do tej petycyi zażądał głosu p. Stadnicki. Udzielam mu głosu.
- P. Stadnicki.** Wysoka Izbo! Prosiłem o głos dla poparcia petycyi, kt ra jest na porządku dziennym, chcąc zwrócić uwagę Wysokiej Izby, a następnie komisji na jej niezwykłą ważność. — W r. 1891 a zatem lat 12 włościanie rozparcelowali obszar dworski Królin w powiecie mościskim, oprócz drobnej parceli, którą kupił inny właściciel.
- Od tego czasu zwracali się oni kilkakrotnie do miejscowej władzy o uregulowanie ich stanu posiadania. Ostatecznie władze te inicjatywę w tym względzie pomimo ich próśb nie wzięły i do tej chwili, ta rozparcelowana posiadłość tworzy obszar dworski i ludność gospodaruje na nim ze skutkiem. Jedyna władza, t. j. władza podatkowa uważała za stosowne pewne daniny do tych właścicieli nie należących do związku gmin na nich nałożyć, mianowicie nałożyła dodatki gminne pobierane przez sąsiadującą z nimi gminę Królin.
- Oczywiście te pobrane od nich należitości będą potem musiały im być zwrócone. — Obecnie proszą ci posiadacze tych rozparcelowanych gruntów, ażeby z nich utworzono osobną gminę, a że do tej chwili do gminy Królin obok leżącej nie zostali przydzieleni, to ułatwi znacznie załatwienie tej sprawy i zadość uczynienia ich petitem.
- Sądzę więc, że w tym wypadku będzie mógł Wydział krajowy stosownie do ich życzenia postąpić.
- Sekretarz p. Urbański (czyta):**
1458. L. s. 2166. Wojciechowski Jan, stały naucz. przy szkole 5 kl. męsk. w Brzeżanach p. p. Traczewskiego o dodatkowe policzenie służby przedetatowej w zawodzie naucz. od 9/10 1867 do 6/7 1871 w drodze łaski — do kom. szkolnej.
1459. L. s. 2167. Redakcyja „Głosu rolniczego“ w Tarnowie p. p. Męcińskiego o subwencyę — do kom. budżetowej.
1460. L. s. 2168. Sz wajkowska Walerya wdowa po b. kierowniku szkoły lud. w Chyrowie p. p. E. Michałowskiego o przyznanie wyższej pensyi wdowiej — do kom. szkolnej.
1461. L. s. 2169. Towarzystwo historyczne we Lwowie przez p. Marsa o zasiłek w kwocie 1400 koron na rok 1903 — do kom. budżetowej.
1462. L. y. 2170. Zwierzchność gminy Zaleszczyki stare p. p. T. Cieńskiego o przyjęcie na fundusz krajowy kosztów utrzymania Zygm. Franc. Czernego w Czerniowcach w kwocie 936 koron — do kom. budżetowej.
1463. L. s. 2171. Stowarzyszenie chrześc. rękodzielników „Gwiazda“ w Zaleszczykach p. t. p. o subwencyę 2000 ko-

- ron na budowę domu — do kom. budżetowej.
1464. L. s. 2172. Androwicz Mikołaj naucz. lud. w Tuczapach pow. Śniatyn p. p. Krzysztofowicza o wliczenie mu lat służby naucz. przed egzaminem kwalifikacyjnym od r. 1873—1899 do emerytury — do kom. szkolnej.
1465. L. s. 2173. Stępińska Leokadya żona emer. zarządcy szpitala kraj. we Lwowie p. p. Glidziuka o zapomogę — do kom. budżetowej.
1466. L. s. 2174. Towarzystwo bursy gimnazjalnej w Samborze p. p. Dra Fr. Tomaszewskiego o jednorazowy zasiłek — do kom. budżetowej.
1467. L. s. 2175. Jeżowski Jan emer. naucz. lud. w Gołogórach pow. Złoczów p. t. p. o podwyższenie emerytury o 100 koron — do kom. szkolnej.
1468. L. s. 2176. Gmina miasta Łańcuta p. p. Żardechiego o zniesienie prestacyi szkolnej — do kom. budżetowej.
1469. L. s. 2177. Babka Zdzisław naucz. lud. z Urzejowic pow. Przeworsk p. t. p. o dodatek do płacy — do kom. szkolnej.
1470. L. s. 2178. Przełożona S. S. Urszulanek w Kołomyi p. p. Moysę o subwencję na budowę gmachu szkolnego — do kom. budżetowej.
1471. L. s. 2179. Konkolniak Grzegorz emer. naucz. lud. w Chlebczynie polnym pow. Śniatyn p. t. p. o przyznaniu lat służby lub podwyższenie pensyi — do kom. szkolnej.
1472. L. s. 2180. Sternalowa Apolonia wdowa po urzędniku Wydziału kraj. we Lwowie p. p. Michalskiego o jednorazowy datek — do kom. budżetowej.
1473. L. s. 2181. I Galic. Stowarzyszenie głuchoniemych „Nadzieja“ we Lwowie p. t. p. o subwencję na r. 1903 — do kom. budżetowej.
1474. L. s. 2182. Barabasz Karolina, wdowa po naucz. lud. w Starych Bohorodczanach pow. Stanisławów p. p. Barabasza i Huryka o zapomogę — do kom. budżetowej.
1475. L. s. 2183. Towarzystwo „Bursy im. Kopernika“ w Jarosławiu p. p. J. Czartoryskiego o subwencję na rok 1903/4 — do kom. budżetowej.
1476. L. s. 2184. Towarzystwo „Gwiazda“ w Jarosławiu o subwencję — do kom. budżetowej.
1477. L. s. 2185. Wydział powiatowy w Kałuszu p. p. Wursta o uregulowanie dopływów „Dniestru“ w szczególności potoka „Bołochówki“ — do kom. budżetowej.
1478. L. s. 2186. Gmina miasta Kałusza p. t. p. o przyjęcie dodatkowej prestacyi na opłacenie plac nauczycielskich na fundusz krajowy — do kom. budżetowej.
- Marszałek. Do tej petycyi zażądał głosu p. Wurst.
- Udzielam mu głosu.
- P. Wurst. Wysoka Izbo! Gmina miasta Kałusza do końca r. 1894' składała prestacye szkolne w kwocie 4500 K.
- W r. 1895 wymierzyła Rada szkolna krajowa dodatkową prestacyę w kwocie 1600 K. Wobec bardzo smutnego stanu finansów miasta, gmina nie była w stanie tej dodatkowej prestacyi opłacać i zalega z nią od lat 9 w kwocie 14400 kor.
- W międzyczasie gmina przystąpiła do budowy 6-cio klasowej szkoły; obok tego zorganizowała drugą szkołę 4-ro klasową a budowa tej drugiej szkoły kosztowała samą gminę 82000 k., nie licząc subwencyi kraju 24000 k.
- Wobec takich ofiar na cele szkolnictwa krajowego, wobec niemożności finansowej wnosi gmina petycję do Wysokiego Sejmu, ażeby tę dodatkową prestacyę za 9 lat jej odpisać, od początku zaś r. 1904 zobowiązuje się gmina dawać prestacyę 4500 kor. i 1600 kor. nadal regularnie.
- Polecając tę petycję przychylnemu załatwieniu, proszę pod względem formalnym o odesłanie jej do komisji budżetowej.
- Marszałek. To się już stało.
- Proszę o odczytanie dalszych petycyj.
- Sekretarz p. Urbański (czyta):
1479. L. s. 2187. Wydział Towarzystwa filologicznego we Lwowie, p. p. A. Marsa o zasiłek na wydawnictwo czasopisma filologicznego „Eos“ na rok 1903/4 — do kom. budżetowej.
1480. L. s. 2188. Wydział Gospodarczy X. Zjazdu lekarzy i przyrodników polskich we Lwowie z r. 1904, p. t. p. o zasiłek na urządzenie tego zjazdu — do kom. budżetowej.
1481. L. s. 2189. Reprezentacya powiatu Nowotarskiego, p. p. Bednarskiego o regulacyę rzek i zabudowania potoków

- górskich — do kom. gospodarstwa krajowego.
1482. L. s. 2190. Kutna Stanisława, wdowa po naucz. lud. w Boryniczach, p. p. Mucielskiego o zapomogę — do kom. budżetowej.
1483. L. s. 2191. Towarzystwo gimnastyczne „Sokół“ w Brzeżanach, p. p. Traczewskiego o subwencyę na wykończenie sali gimnastycznej — do kom. budżetowej.
1484. L. s. 2192. Magistrat król. miasta Bochni z kuratorem Ochronki dla mał. dzieci, p. p. Maissa o subwencyę na r. 1903 i 1904 dla Ochronki dla małych dzieci w Bochni — do komisji budżetowej.
1485. L. s. 2193. Gminy Korczyna-Czarnorzeki-Węglówki i Krasna w pow. Krosno, p. p. Gorayskiego o zasubwencyonowanie drogi 11 klm. — do kom. drogowej.
1486. L. s. 2194. Czerwińska Gabryela, wdowa po współuczestniku powstania pol. z roku 1863/4 we Lwowie, p. p. Bojkę o jednorazową zapomogę — do komisji budżetowej.
1487. L. s. 2195. Schnitzer Michał, naucz. lud. w Kołomyi, p. p. Witosławskiego o zapomogę na dokończenie studyów na polu muzyki w Pradze — do kom. budżetowej.
1488. L. s. 2196. Reprezentacya miasteczka Skały nad Zbruczem w pow. Borszczowskim, p. p. Borkowskiego o zaliczenie go do rzędu 131 miast — do komisji gminnej.
1489. L. s. 2197. Mieszkańcy wsi Rabki pow. Myślenice, p. p. A. Lubomirskiego o regulacyę Słonianki i o przeprowadzenie brzegiem jej drogi publicznej w Rabce — do kom. gospodarstwa krajowego.
1490. L. s. 2198. Polskie Towarzystwo gimnastyczne „Sokół“ w Wadowicach, p. p. Dra Maissa o subwencyę — do komisji budżetowej.
1491. L. s. 2199. Redakcyja „Małego Światka“ we Lwowie, p. p. Skałkowskiego o subwencyę na rok 1903 — do komisji budżetowej.
1492. L. s. 2200. Zawadzki Knake Stanisław, kier. teatru lud. krakowskiego i prowincjonalnego w Krakowie, p. p. Paygerta o dodatkową subwencyę — do kom. budżetowej.
1493. L. s. 2201. Gmina Żubne pow. Lisko, p. p. Starucha o uchwalenie nowej sejmowej ordynacyi wyborczej — do kom. administracyjnej.
1494. L. s. 2202. Gmina Jabłonka, p. t. p. j. w. — do komisji administracyjnej.
1495. L. s. 2203. Gmina Grabów pow. Dolina, p. p. Bohaczewskiego, j. w. — do kom. administracyjnej.
1496. L. s. 2204. Dziubińska Wanda, wdowa po praktykancie rachunkowym Wydziału kraj., p. p. Skałkowskiego o dar z łaski — do kom. budżetowej.
1497. L. s. 2205. Polskie Stowarzyszenie handlowo-rękodzielnicze „Gwiazda“ w Wiedniu, p. p. Struszkiewicza o subwencyę — do kom. budżetowej.
1498. L. s. 2215. Wydział tow. Bratniej pomocy słuchacz. polit. we Lwowie, p. p. Skałkowskiego o subwencyę — do kom. budżetowej.
1499. L. s. 2216. Zarząd domu słuchaczy polit. we Lwowie, p. t. p. o subwencyę — do kom. budżetowej.
1500. L. s. 2217. Paniczewska Paulina, wdowa po naucz. w Stecowie p. Śniatyn, p. p. Moysę o podwyższenie dodatku na wychowanie sierót i zaopatrzenie wdowie — do kom. szkolnej.
1501. L. s. 2218. Zieliński Józef, em. kier. szkoł. lud. w Kołomyi, p. p. Moysę o pełną emeryturę i o przyznanie piątego dodatku pięcioletniego — do komisji szkolnej.
1502. L. s. 2219. Urząd gminy w Wołczkowcach, p. p. Moysę o uwolnienie od dostarczania 10 korców kukurudzy, a wzgl. 100 kor. na utrzymanie nauczyciela — do kom. szkolnej.
1503. L. s. 2220. Fydowa Tekla, wdowa po naucz. w Krużłowej, p. p. Małachowskiego o przyznanie na 4 dzieci wyższego daru — do kom. szkolnej.
1504. L. s. 2221. Tow. wzajemnej pomocy uczestn. powstania pol. z r. 1863/4 we Lwowie, p. p. Małachowskiego o stałą subwencyę — do kom. budżetowej.
1505. L. s. 2222. Kiszczka Emanuela, córka urzędnika skarb. we Lwowie, p. p. Glidziuka o subwencyę na dalsze kształcenie się w śpiewie — do kom. budżetowej.
1506. L. s. 2223. Nikopoli Michał we Lwowie, p. p. Wereszczyńskiego o subwencyę na kształcenie się w śpiewie — do kom. budżetowej.

1507. L. s. 2224. Koło c. k. Konserwatorów Galicyi wschodniej, p. p. Borkowskiego w sprawie bram fortecznych w Okopach św. Trójcy — do kom. budżetowej.

**Marszałek.** Do tej petycyi zażądał głosu p. Borkowski.

Udzielam mu głosu.

**P. Mieczysław Borkowski.** Petycyę panów konserwatorów w sprawie utrzymania zabytków historycznych jeszcze z czasów Jana III. jak najmocniej popieram. Muszę nadto oświadczyć, że od r. 1863 zajmowałem się tą sprawą i żałuję mocno, że nie mam tu aktów moich i korespondencyj z ówczesnym rządem. Skończyło się na tem, że od r. 1863 do dziś dnia bramę tę utrzymaliśmy ze składek publicznych. Dziś przychodzi p. p. konserwatorowie z prośbą, by Wydział krajowy bramę tę kosztem kraju wyrestaurował.

Popierając tę petycyę nie stawiam kwoty żadnej, gdyż będzie to zależało od oceny inżynierów krajowych, jak tę bramę należy odrestaurować; a pod względem formalnym proszę o odesłanie jej do komisji budżetowej.

**Marszałek.** To się już stało. Proszę o odczytanie dalszych petycyj.

**Sekretarz p. Urbański (czyta):**

1508. L. s. 2225. Zajączkowska Zofia, uczennica we Lwowie, p. p. Głdziuka o subwencyę na kształcenie się w muzyce — do kom. budżetowej.

1509. L. s. 2226. Komitet Internatu św. Józefa we Lwowie, p. p. Lipińskiego o subwencyę — do kom. budżetowej.

1510. L. s. 2227. Wydział Gal. Towarzystwa lekarzy weterynaryjnych, p. p. Romanowicza o subwencyę 600 kor. na wydawnictwo „Przeglądu weterynarskiego“ — do kom. budżetowej.

1511. L. s. 2228. Głowacka Marya, wdowa po dyetaryuszu w Krakowie, p. p. Paszkowskiego o zaopatrzenie — do kom. budżetowej.

1512. L. s. 2229. Zgromadzenie OO. Augustyanów w Krakowie, p. p. Paszkowskiego o subwencyę na restauracyę kościoła św. Katarzyny — do komisji budżetowej.

1513. L. s. 2230. Wojtyna Anna, wdowa po stróżu Wydz. kraj. we Lwowie, p. p. Paszkowskiego o zaopatrzenie lub zapomogę — do kom. budżetowej.

1514. L. s. 2231. Kotarbiński Józef, dzierżawca i dyrektor teatru w Krakowie, p. t. p. w sprawie podwyższenia subwencyi

dla teatru miej. w Krakowie — do kom. budżetowej.

1515. L. s. 2232. Głowacka Adolfa, we Lwowie, p. t. p. o pensyę — do kom. budżetowej.

1516. L. s. 2233. Strzelecka Julia, wdowa po emer. dyrekt. szkoły las. we Lwowie, p. p. Schnella o podwyższenie pensyi wdowiej — do komisji budżetowej.

1517. L. s. 2234. Towarzystwo ratunkowe we Lwowie, p. p. Michalskiego o subwencyę — do kom. budżetowej.

1518. L. s. 2235. Związek polskich gimn. Towarzystw sokolich we Lwowie, p. p. Tarnawskiego o subwencyę w kwocie 1000 kor. na r. 1903 i o wstawienie do budżetu na r. 1904 kwoty 1000 koron — do kom. budżetowej.

1519. L. s. 2236. Towarzystwo Bursy w Przemysłu, p. p. Tarnawskiego o subwencyę — do kom. budżetowej.

1520. L. s. 2237. Związek polskich gimnastycznych Towarzystw sokolich, we Lwowie, p. p. Tarnawskiego o przyznanie subwencyi na rok 1903 — 1000 koron o wstawienie do budżetu na rok 1904 — 1000 koron, o asygnowanie subwencyi do rąk Związku sokol. o subwencyę Sokołowi ruskiemu — do kom. budżetowej.

1521. L. s. 2238. Towarzystwo akademików polskich „Ognisko“ w Czerniowcach, p. p. Tarnawskiego o subwencyę — do kom. budżetowej.

1522. L. s. 2239. Kat. zarej. kasa zapomogowa „Przyjaźń“ we Lwowie, p. p. Michalskiego o zasiłek pieniężny — do kom. budżetowej.

1523. L. s. 2240. Rada gminna w Dolinie p. p. Urbańskiego o subwencyę na zalesienie pastwiska — do kom. budżetowej.

1524. L. s. 2241. Szwed Franciszek z Pewli małej p. p. Szweda o subwencyę na rozszerzenie warsztatu wyrobu instrumentów rżniętych — do komisji przemysłowej.

1525. L. s. 2242. Andehazy Karolina we Lwowie p. p. Romanowicza o zapomogę — do komisji budżetowej.

1526. L. s. 2243. Centralny Związek galic. przem. fabrycznego we Lwowie p. p. A. Lubomirskiego w sprawie zachowania się Rządu wobec galicyjskiej pro-

- dukeji cukrowniczej — do komisji przemysłowej.
1527. L. s. 2244. Galicyjsko - bukowski akcyjnie Towarzystwo dla przemysłu cukrowniczego w Przeworsku p. p. Sekowskiego przedkłada postulaty galicyjskiego cukrownictwa — do komisji przemysłowej.
1528. L. s. 2245. Fereusiewiczowa Agata, wdowa po nauczycielu w Grybowie p. p. Małachowskiego o podwyższenie daru z łaski — do kom. szkolnej.
1529. L. s. 2246. Towarzystwo św. Apostoła Pawła we Lwowie przez członka Sejmu ks. Metropolite Szeptyckiego o subwencję na misye katolickie — do kom. budżetowej.
1530. L. s. 2247. Towarzystwo wzajemnej pomocy diaków cerkiewnych, dyecezyi lwowskiej p. t. p. o subwencję — do kom. budżetowej.
1531. L. s. 2248. Towarzystwo Ruski Intytut dla dziewcząt w Przemyśle przez członka Sejmu ks. biskupa Czechowicza o subwencję — do kom. budżetowej.
1532. L. s. 2249. Gmina Wola koblańska pow. Stary Sambor p. t. p. o regulacji potoku — do kom. gospodarstwa kraj.
1533. L. s. 2250. Towarzystwo im. św. Cyryla w Przemyśle p. t. p. o subwencję — do kom. budżetowej.
1534. L. s. 2251. SS. Bazylianki w Przemyśle p. t. p. o zapomogę dla internatu dla uczenia seminarjum naucz. — do kom. budżetowej.
1535. L. s. 2252. Bursa im. św. Mikołaja w Przemyśle p. t. p. o zapomogę — do kom. budżetowej.
1536. L. s. 2253. Komitet c. k. Towarzystwa rolniczego w Krakowie p. p. Z. Tarnowskiego o podwyższenie dotacyi na cele ogólne Towarzystwa — do kom. budżetowej.
1537. L. s. 2254. Jasiński Bolesław, naucz. lud. w Antonowie p. t. p. o dodatek pięcioletni — do kom. szkolnej.
1538. L. s. 2255. Motyczko Marya, wdowa oficyalście prywatnym we Lwowie p. p. Michalskiego o zapomogę — do kom. budżetowej.
1539. L. s. 2256. Ks. Teodorowicz Józef, arcybiskup orm. kat. we Lwowie p. p. Moyse o zapomogę na odnowienie katedry orm. kat. we Lwowie — do kom. budżetowej.
1540. L. s. 2257. Migdałowa Bronisława, wdowa po naucz. lud. p. p. Maissa o przedłużenie poboru dodatku na wychowanie syna — do kom. szkolnej.
1541. L. s. 2258. Gmina Kłodawa p. p. Stański o cofnięcie rozporządzenia Namiestnictwa o zaprawianiu kołczyków bezrogom — do kom. gospodarstwa krajowego.
1542. L. s. 2259. Gmina Sowina p. t. p. j. w. — do komisji gospodarstwa krajowego.
1543. L. s. 2260. Gmina Odrzykoń p. t. p. j. w. — do komisji gospodarstwa krajowego.
1544. L. s. 2261. Gmina Świecany p. t. p. j. w. — do komisji gospodarstwa krajowego.
1545. L. s. 2262. Gmina Bączal górny p. t. p. j. w. — do komisji gospodarstwa krajowego.
1546. L. s. 2263. Gmina Ujazd p. t. p. j. w. — do komisji gospodarstwa krajowego.
1547. L. s. 2264. Gmina Brzezówka p. t. p. j. w. — do komisji gospodarstwa krajowego.
1548. L. s. 2265. Gmina Dąbrówka p. t. p. j. w. — do komisji gospodarstwa krajowego.
1549. L. s. 2267. Tow. ludoznawcze we Lwowie p. p. Merunowicza o subwencję — do komisji budżetowej.

**Marszałek.** Przed przystąpieniem do porządku dziennego jest jeszcze kilka wniosków nagłych i interpelacyj. Proszę o odczytanie pierwszego wniosku nagłego.

Sekretarz p. **Urbański** (czyta).

Wniosek nagły.

W nocy z dnia 17. na 18. b. m. straszny pożar obrócił w perzynę większą część miasta Złoczowa, kilka tysięcy mieszkańców pozbawionych całego mienia. Doraźna pomoc konieczna, podpisany przeto wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

„Dla poporzalców miasta Złoczowa Sejm przeznacza zapomogę w kwocie 10.000 kor.“

Lwów, 18. września 1903.

Wnioskodawca  
Wincenty Gnoiński.



Branicki, Sala, Jabłoński, Wł. Gniewosz, Urbański, Sozański, J. Urbański, Płocki, Schnell, Kl. Dzieduszycki, Jahl, Pilat, Traczewski, T. Cieński.

**Marszałek.** Dla uzasadnienia nagłości głos ma p. Gnoiński.

**P. Gnoiński.** Wysoka Izbo! Tej nocy straszny pożar zniszczył znaczną część miasta Złoczowa. Kilka tysięcy mieszkańców pozbawionych jest mienia i dachu nad głową. Wydatna, szybka i doraźna pomoc jest niezbędna. Pozwoliłem więc sobie postawić wniosek: Wysoki Sejm raczy uchwalić zapomogę 10.000 k. i stawiam ten wniosek jako nagły.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje nagłość, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Dla rzeczowego uzasadnienia wniosku głos ma p. Gnoiński.

**P. Gnoiński.** Dokładnego wykazu szkód dotąd nie ma, ponieważ pożar ciągle trwa. Wiem tylko prywatnie, że kilkaset budynków się spaliło, między innymi obydwa szpitale, powszechny i izraelski oraz część sądu obwodowego, która niedawno została dobudowana. Otóż jestem przekonany, iż ta suma, o którą proszę, nie będzie wcale za wielką.

Pod względem formalnym proszę o odesłanie tego wniosku do komisji budżetowej z tem, aby na jutrzejsze posiedzenie przysłała z ustnem sprawozdaniem.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Proszę o odczytanie następnego wniosku nagłego.

Sekretarz p. Urbański (czyta):

Wniosek nagły.

Straszna klęska ogniowa nawiedziła wczoraj miasto Złoczów; w chwili obecnej nie da się jeszcze obliczyć rozmiarów nieszczęścia, lecz z doszłych dotychczas wiadomości okazuje się, iż przeważna część miasta padła ofiarą strasznego żywiołu.

Wnoszę zatem na zawotowanie doraźnej wydatnej pomocy i uznanie tego wniosku za nagły.

Wnioskodawca:  
Dr. Schätzel

Jabłoński, Skołyśzewski, Dr. Łazarski, Bojko, Sala, Czaykowski, Oleśnicki, Buynowski, Fruchtmann, Rayski, Tarnawski, Dr. Mogilnicki.

**Marszałek** Ponieważ wniosek ten jest z poprzednim nagłym wnioskiem identyczny, przeto uważam go za załatwiony poprzednią uchwałą Izby. Proszę o odczytanie następnego wniosku nagłego.

Sekretarz p. Urbański (czyta):

Wniosek nagły.

Dnia 17. b. m. wielki pożar nawiedził miasto Monasterzyska i wieś Folwarki, około 3000 mieszkańców straciło mienie.

Wobec tej strasznej klęski Wysoki Sejm raczy uchwalić pomoc wydatną a przynajmniej 10.000 K. wynoszącą dla pogorzalców miasta Monasterzysk i wsi Folwarki.

Wnioskodawca:

Wikt. Władysław Czaykowski

Bohaczewski, T. Cieński, Sala, W. Gniewosz, Sękowski, Trzeciecki, Jabłoński, Schnell, A. Brunicki, Płocki, Pilat, Sozański, Rayski, Kl. Dzieduszycki, Starzyński, Urbański.

**Marszałek.** Dla uzasadnienia nagłości głos ma p. Władysław Wiktor Czaykowski.

**P. Władysław Wiktor Czaykowski.** Właśnie w tej chwili otrzymałem od prezesa Rady powiatowej buczackiej telegram następującej treści: (czyta)

„Dziś zgorzały Monasterzyska w trzeciej części i wieś Folwarki także w trzeciej części. Szkoda ogromna blisko milion koron. Około 3000 mieszkańców bez dachu i chleba“.

Nie potrzebuję dodawać, iż klęska ta strasznie dotknęła ludność tak polskiej jak i ruskiej narodowości, która niedawno nawiedzona została klęską powodzi.

Proszę przeto o rychłe udzielenie pogorzalcem wydatnej pomocy.

Pod względem formalnym proszę o odesłanie tego wniosku do komisji budżetowej i polecenie jej, by zdała ustne sprawozdanie na najbliższem posiedzeniu sejmowem.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje nagłość zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Dla rzeczowego uzasadnienia wniosku głos ma p. Czaykowski.

P. Czaykowski. Zrzekam się głosu.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto się zgadza z odesłaniem tego wniosku nagłego do komisji budżetowej z tem, aby na jutrzejszem posiedzeniu zdała sprawę, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Proszę o odczytanie następnego wniosku nagłego.

Sekretarz p. Bohaczewski (czyta):

Wnesenie nahlacze.

Wysokij Sojm zwołył' dla pohorilciw jak i dla poterpiwszych wid hradobytia seła Łubianky wysszi powitu zbaraskoho 2000 K. tytułom bezpoworotnoi zapomohy z fondiw krajowych udilyty.

Ostapczuk  
wneskodatel.

Szajer, Staruch, Barabasz, Huryk, Bohaczewskij, Stapiński, Krempa, Bojko, Szponder, Mazykewycz, Dr. Mohylnyckij, Wilczkiewicz, Glidziuk, Korol.

**Marszałek.** Dla uzasadnienia nagłości wniosku głos ma p. Ostapczuk.

P. Ostapczuk. Wysokij Sojmel Dnia 6. maja seho roku nawedyw požar hromadu Łubianky wyżne w powiti zboriwskim. Pidczas požaru buw tak sylnyj witer, szczo żadna pomicz ne mohła poradyty. Otżeż popalyło sia wsio i budynki i pryjady hospodarski i zapasy żywnosty. Nyńka pozostaje 24 rodyn selańskich bez chaty i bez chliba. Pomicz krajewa konieczno potribna i dlatoho proszu o pryniatie seho wnesenia, a pid wzhladom formalnym o widosłanie jeho do komisji budżetowoji.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje nagłość, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Dla rzeczowego uzasadnienia wniosku głos ma p. Ostapczuk.

P. Ostapczuk. Zrikaju ja hołosu.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto się zgadza z odesłaniem tego wniosku nagłego do komisji budżeto-

wej, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Proszę p. sekretarza o odczytanie interpelacyi.

Sekretarz p. Lubomiński (czyta):

Interpelacya

posła Krempey i tow. do Wydziału krajowego w sprawie niewłaściwego traktowania chrześcian przy udzielaniu krajowego zastępstwa sprzedaży soli.

Izaak Wachtel miał zastępstwo w Sędziszowie sprzedaży soli, na okręg kolbuszowski i Sędziszowski. Korzystał z tego w ten sposób, iż wyzyskiwał ludność, która musiała płacić za topkę soli po 24, a nawet po 26 halerzy.

Gdy pod koniec roku przybył do Kolbuszowy lustrator krajowy p. Sadowski celem przeprowadzenia lustracji, przedstawił mu Zarząd Kółka rolniczego sprawę wyzysku ludności na soli. Przekonany o prawdziwości informacji nakłonił Kółko rolnicze aby postarało się o uzyskanie zastępstwa, sprzedaży krajowej soli na okręg Kolbuszowski.

Kółko idąc za radą p. lustratora rzeczywiście za poparciem Głównego Zarządu Tow. Kółek rolniczych uzyskało 9. lutego 1903 do L. 84317/2 owe zastępstwo.

Wobec tego Wachtel pozostał przy zastępstwie sprzedaży soli tylko w Sędziszowie. Nie wiele jednak sobie z tego robił, że mu zastępstwo na okręg Kolbuszowski Wydział kraj. odebrał, gdyż wkrótce poradził sobie w ten sposób, że zawarł układ z żydami, sklepikarzami w okręgu Kolbuszowskim, na podstawie którego ci się zobowiązali iż z chrześcijańskiego Kółka brać soli nie będą ale od niego (t. j. od Wachtla). Wobec tego i nadal zasypywał Wachtel okręg kolbuszowski swoją solą tak, że Kółko rolnicze w przeciągu siedmiu miesięcy zdołało sprzedać zaledwie dwa wagony, podczas gdy okręg kolbuszowski konsumuje tygodniowo 1 wagon soli.

Kółko rolnicze wnosiło cały szereg zażaleń do Wydziału krajowego, co jednak nie odniosło pożądanego skutku. Natomiast wydelegowano do J. E. Pana Marszałka krajowego deputacyę, której po przedstawieniu jak znaczną stratę Kółko rolnicze przez nadużycie Wachtla poniosło. J. E. Pan Marszałek krajowy odpowiedział „że jeżeli Wachtel odważy się jeszcze choćby raz wysłać sól do

okręgu kolbuszowskiego, to mu zostanie odebrane zastępstwo i w Sędziszowie“.

Wachtel nic sobie z tego nie robi i tak jak na urągowisko Wydziałowi krajowemu, wyseła dalej sól do okręgu kolbuszowskiego co udowodniono szeregiem świadków, a nawet przesłano do Wydziału krajowego 200 K, któremi Wachtel usiłował przepłacić kilkakrotnie kierownika Kółka rolniczego w Kolbuszowej, aby Kółko nie wysyłało zażaleń i aby Wachtel mógł nadal ludność wyzyskiwać.

Kółko rolnicze licząc na słowa J. E. P. Marszałka, ponieważ żyd Wachtel lekcyważył zarządzenia Wydziału krajowego, prowadziło rozpoczęte starania w dalszym ciągu — mianowicie starania usunięcia Wachtla z zastępstwa z sprzedaży soli krajowej w Sędziszowie, gdyż uważało, że tylko w ten sposób uda się położyć kres gospodarce Wachtla.

Na żądanie Wydziału, przedstawiono nawet stosownego kandydata rodaka kolbuszowskiego Marcelego Winiarskiego, który tak pod względem moralnym, jakoteż materialnym zupełnie się kwalifikuje. Ale niestety ponieważ Zwierzchność gminna znajduje się w rękach znanego Natana Löwa w Sędziszowie, który w różny . . . sposób chociaż nielegalnie umie bronić swego benjaminka, dotychczas ani korzystnego załatwienia, ani zarządzenia doczekać się nie mogą.

Że Wachtel wyzyskiwał ludność w różny sposób na soli, o tem wiadomy Wydział krajowy z zażaleń w roku 1901 i 1902 przez kilka gmin z okręgu sędziszowskiego podanych Wydziałowi krajowemu, a w roku 1903 telegraficznie nawet donoszono o nadużyciach Wachtla.

Wobec tego zapytują podpisani :

Czy i kiedy raczy Wydział krajowy uwolnić ludność od nadużyć Wachtla przez odebranie mu zastępstwa krajowego sprzedaży soli ?

Interpelant :  
Franciszek Krępca.

Szajer, Stapiński, Ostapczuk, Bojko, Korol, Wilczkiewicz, Huryk, Barabasz, Bohaczewski, Staruch, Mazikiewicz, Szwed, Potoczek, Szponder, Mogilnicki.

Interpelacya  
posła Stapińskiego i tow.

do c. k. komisarza rządowego z powodu zawieszenia w urzędowaniu naczelnika gminy

Radziszów pow. Podgórze, Wawrzyńca Radziszowskiego.

W listopadzie 1902 r. zawieszono w urzędowaniu Wawrzyńca Radziszowskiego naczelnika gminy Radziszów pow. Podgórze, a to pod zarzutem malwersacyi w kierownictwie sklepu „Kółka rolniczego“. Pomimo, że lustracya wykazała, iż fundusze gminne były w porządku, a śledztwo sądowe o sprzeniewierzenie w funduszach sklepu „Kółka rolniczego“ zostało zawieszono dla braku istoty czynu karygodnego, zawieszenie urzędowania W. Radziszowskiego trwa dotychczas. Obowiązki naczelnika gminy pełni w zastępstwie Michał Jaskóła nieumiejący czytać ani pisać, a więc niezdolny do sprawowania czynności urzędowych, z czego ludność ponosi znaczną szkodę.

I tak obecnie przy rozdawnictwie zapomogi powodziowej zostali zupełnie pominięci włościanie, którzy znaczną ponieśli szkodę. Zażalenie do Starostwa nie pomogło, przeciwnie komisarz Starostwa w Podgórzu pan Rydel skrzyczał ludzi i powiedział im, że nie przyjmuje żadnych zażaleń.

Interpelujący zapytują c. k. komisarza rządowego, dlaczego c. k. Namiestnictwo dotychczas nie odpowiedziało na rekurs Wawrzyńca Radziszowskiego, naczelnika gminy Radziszów pow. Podgórze, względnie, dlaczego dotychczas trwa w mocy zarządzone zawieszenie tegoż Radziszowskiego w urzędowaniu.

Interpelant :  
Stapiński w. r.

Krempa, Bojko, Mogilnicki, Korol, Ostapczuk, Staruch, Mazikiewicz, Barabasz, Bohaczewski, Huryk, Szwed, Oleśnicki, Barwiński, Szponder

Interpelacya  
posła Stapińskiego i tow.

do c. k. komisarza rządowego w sprawie usunięcia ze wszystkich pism ogłoszeń i w ogóle aktów urzędowych nazwy „Seybusch“ a przestrzegania nazwy „Żywiec“.

Mimo powziętej uchwały przez Sejm krajowy Król. Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskim, że nazwa Seybusch jako mylna i nie mająca żadnej podstawy historycznej ma być usunięta ze wszystkich aktów urzędowych, a w szczególności na pieczęciach urzędowych w rozkładach jazdy kolejowej, w napisie na stacyi kolejowej i t. d. ma być przyjęta tylko jedyna nazwa historyczna „Żywiec“ dotychczas ciągle jeszcze tłucze się

i oburza ludność Żywca narzucone przezwisko Seybusch.

Podpisani zapytują tedy c. k. komisarza rządowego dlaczego dotychczas nie uczyniono zadość uchwale Sejmu i kiedyż nareszcie przestanie rząd przeinaczać nazwę miasta „Żywiec“ na „Seybusch“.

Interpelujący :  
Stapiński,

Huryk, Krempa, Bojko, Romanowicz, Mazikiewicz, Korol, Barabasz, Ostapczuk, Staruch, Bohaczewski, Oleśnicki, Mogilnicki, Lipiński.

**Marszałek.** Interpelację pierwszą odstąpię Wydziałowi krajowemu, dalsze p. Komisarzowi rządowemu. Obecnie przystępujemy do porządku dziennego.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z czynności odnoszących się do podniesienia hodowli bydła w r. 1902. (All. 296).

Sprawozdawca poseł Pilat ma głos.

**Członek Wydziału krajowego p. Pilat.** Imieniem Wydziału krajowego wnoszę: Wysoki Sejm raczy to sprawozdanie odesłać do Komisji gospodarstwa krajowego.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie Wydziału krajowego w sprawie przyznania stałego zapotrzebowania wdowic po nauczycielu kraj. niższej szkoły rolniczej w Suchodole ś. p. Janie Górskim. (All. 297).

Sprawozdawca poseł Pilat ma głos.

**Członek Wydziału krajowego p. Pilat.** Wnoszę imieniem Wydziału krajowego na odesłanie tego sprawozdania do Komisji gospodarstwa krajowego.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Nim przystąpimy do dalszego punktu dziennego udzielam głosu p. Wereszczyńskiemu w celu odpowiedzi na interpelację.

**Członek Wydziału krajowego p. Wereszczyński (czyta):**

## Odpowiedź

Wydziału krajowego na interpelację posła Stapińskiego i tow. w sprawie nieporządków w gospodarstwie gminy Budzanowa.

Poseł Stapiński i tow. wnieśli dnia 5. lipca 1902 na posiedzeniu Sejmu interpelację do Wydziału krajowego, podnosząc cały szereg nieporządków w gospodarstwie gminy Budzanowa.

Wskutek tej interpelacji jak niemniej skarg członków gminy delegował Wydział krajowy komisję ze swego ramienia celem zbadania stanu rzeczy na miejscu.

Z dochodzeń przeprowadzonych na miejscu okazało się, że zarzuty nieporządków są uzasadnione, a nadto, że w gospodarstwie gminnym istnieje usterka w skutkach złego budżetowania, przekraczania rubryk preliminarzy i zaniedbywania ściągania zaległości.

W załatwieniu aktu dochodzenia wydał Wydział krajowy stanowcze zarządzenia celem usunięcia wadliwości, a jeżeli te zarządzenia nie poskutkują zastosowane będą surowe środki zaradcze.

Podając powyższy stan rzeczy do wiadomości Wys. Sejmu Wydział krajowy nie może pominąć tej uwagi, że tak Władze autonomiczne jak i c. k. polityczne, spełniły wszystko, co w zakresie ustaw spełnić mogły, ażeby gospodarkę gminną do ładu doprowadzić, a jeżeli te zarządzenia należytego skutku nie odniosły, to wina spada na społeczność gminną, z łona której reakcja wyjść musi i usiłowanie do naprawy stosunków.

Wskutek nieporządków w gospodarstwie gminnym i nadużyć sprawdzonych przez komisję Wydziału krajowego złożony został w r. 1890 naczelnik tej gminy z urzędu i uznany niezdolnym do piastowania godności członka Zwierzchności gminnej przez lat trzy.

Wskutek skargi członków gminy na złą gospodarkę przeprowadził Wydział krajowy w roku 1896 ścisłe dochodzenie, wydał na tej podstawie zarządzenia i spowodował rozwiązanie Rady gminnej i ustanowienie tymczasowego zarządu.

Jak się obecnie pokazuje Zarząd ten wybrany z grona członków gminy nie spełniał zadania tak, jakby należało. Nastąpiły wybory do Rady gminnej i Władze liczyły na to, że ludność wybierze mężów, którzy gospodarkę gminną na dobre tory poprowadzą.

Gdyby te nadzieje znów okazały się

całkiem płonnemi, a wydane przez Wydział krajowy zarządzenia nie doprowadziły do naprawy stosunków, nie omieszka Wydział krajowy zastosować znowu jak najenergiczniejsze środki.

**Marszałek.** Przystępuje my do porządku dziennego.

Pierwsze czytanie wniosku posła Oleśnickiego o zmianę statutu krajowego i sejmowej ordynacji wyborczej. (All. 298).

Dla uzasadnienia wniosku głos ma p. Oleśnicki.

**P. Oleśnicki.** Wysoki! Sojmie! Projekt zakona nowoj ordynacji wyborczej, ne jest nowosteuju w sej Pałati, ne jest nowosteuju nawet z ohladu na zasady, kotryi toj projekt mistiat; nowim łysze jest fakt predłożenia zakona wże hotowoho, zakona skodyfikowanoho, bo doteperiszni wnesenia prawylno obmyżały sia na bażaniu, skierowanym do Wys. Pałaty, szczoby poruczyła Wydiłowy krajowomu wyhotowyty projekt zakona opertoho na tich osnovach, jaki toti wnesenia w sobi mistyły.

Doteperiszni wnesenia, jakii z liwoj storony Pałaty kilka raziw wże były stawłani, ne wykłykały predłożenia zakonodatelnoho projekta i ne wijsły dalsze po za komisju. I se je odna z przyczyn, dla kotrych ja prychodžu z hotowym skodyfikowanym projektom, szczoby wid razu mił staty substratom do narad komisijnych.

Merytoryczna storona moho projektu — muszu sia pryznaty — ne widpowidaje w powni ani postulatow ducha czasu, ani pereświdczeniu bilszosty suspilnosty naszoj, ani oprawdanym żadaniam naszo hożahu, w imeni ktoroho promawłaju, ani w kinej moim własnym pohladom.

Wsi postupowiy czasty suspilnosti wsich konstytucyjnych derżaw w Europi, stremłat do znesenia kurjy wybirczych i zawedenia zahalnoho bezposeredneho tajnoho hołosowania, a stremłenia tyi zdijstniujut sia krok za krokow w druhych derżawach i krajach Europy.

Za takuju reformuju w princypi i my stoimo i łysze taku uważajemo jako jedyno widpowidnu postulatow sprawedywosty. Do toj zasady stremymo i stremyty budemo, za takuju reformuju zajawłaje sia wsia demokratyczna suspilnist w naszym kraju, bez ohladu na narodnist; w napriami toj zasady zapadajut riszenia i żadania towarystw politycznych, zboriw i wicz, jakii wid riadu lit w tim predmeti widbuwałys i widbuwajut sia w naszym kraju.

Pomymo toho prychodžu pered Wys. Pałatn z projektom daleko skromnijszym, wuzszym, z projektom — muszu pryznaty — reakcyjnym, koły ne z ohladu na stan faktycznyj, istynnyj, to z ohladu na opiniu, panujucu w pereświdczeniu i pohladach suspilnosty — ale diłaju tak dla toho, szczo by z hory wykluczity zamit, szczo żadaju dla naszo kraju reformy wyborczoji dalsze iduczoi, jak nastupyla ona w jenszych krajach koronnych austrijskich, na osnovi najnowijszoi ordynacji wyborczoji w tych krajach wydanoji. Diłaju se dla toho, szczo by ne narazyty sia na zamity, szczo żadajemo bilsze niż z hory możemo sia spodiwaty, szczo osiahnemo pry nisznym składi i charakteri sej Pałaty; szczo by odniata była możnist' koždomu, u ktoroho żywe pocztutie sprawedywosty, traktowanie projektu jako a limine, zasłuhujuczoho na smert' podobno jeho poperednykam, szczo by była odniata możnist' twerdzenia, szczo prejekt jest postawłenym ne dla praktycznych celej, ale dla jakojs demonstracji, dla zaznaczenia pryncypiw.

Dla toho projekt mij czysłyt sia z tradycyjnym składom i charakterom seji pałaty i dlatoho operaje sia na hołownij osnovi doteperisznoji ordynacji wyborczoji, t. j. na systemi kurjalnij i z małymi wyimkami pozostewłaje rozdił czysła mandatiw nenaruszymym, a stremłeniem joho łysze jest usunuty wełyku nesprawedywist', toje wopyjucze upoślidzenie, z jakim ordynacja wyborcza traktuje jak raz ti klasy ludnosty, kotri chotiaj najbilsze czysłenni, majut najmensze prawa riszaty o sobi, abo sut sowsim toho prawa pozbawłeni.

Hołowni zasady projektu moho sut: zawedenie w kurji hromadzkiej wyboriw bezposerednych, a druha: utworenie nowoji kurji dla tych, kotri na poły praw publicznych do siji pory sut' wydidyczeni.

I odno i druhe żadanie jest sowsim oprawdane i nastupyw krajnyj czas prystupyty do ich zrealizowania. Hołowna zasada, na kotorij operaje sia ordynacja wyborcza, jest systema kurjalna. Stoit ona na tim, szczo by interesy koždoho stanu były odwitno i nażeżyto zastupłeni, wychodiaczy z pryznanej konstytucyjeju zasady riwnosty wsich suprotyw prawa. Nażeżałoby z toho wnosyty, szczo systema kurjalna maje służyty tij zasadzi riwnosty, szczo kurji sut na toje, szczo by tyi klasy, kotri na poły prawno-politycznym i ekonomicznym sut słabszyi i kotorych interesa potrebujuť bilszoi pidmohy i pidpory, mohły wystupyty w widpowidnoj riwnowazi suprotyw sylnijszych i maty widpowidnu sylnu reprezentaciju.

Toho wymahaje i pryncyp sprawedlywosty, bo zwistno, kto maje bilsze, toj bilsze moze, a tym samym w syłu swoho sylnijszoho stanowyska ekonomicznoho i suspilnoho ne poterpyt tilko nawet pry mense ko-rystnim zakonodawstwim, niz toj, kotoryj ekonomiczno slabszyj i kotromu korystanie z istnuczoho zakonodawstwa buwaje trudne a czasom nemozlywe.

Ze stanowyszca sej neosporymoj prawdy okazuje sia peredowsim wełykie uposłidzenie wyborciw z kurji selskoj na osnowi obowiazujuczoy ordynacji wyborczoj wze z o-hledu na samou cyfru mandatiw.

Koły w kurji wełykoj posiłosti nynka 1 posoł reprezentuje 55 wyborciw peresicžno, to w kurji małij oden posoł prypadaje na 18.200 wyborciw, znaczyt otze, szczo pid wzhladom samoho czysła mandatiw zastuplena je wełyka posiłost' w sij Pałati 228 razy sylnijsze niz selańska. Uposłidzenie to polahaje ne na tim samim fakti, szczo selanam i małomiszczanam naszym obowiazujuczca ordynacja wyborcza prydilaje znacno mense czysło mandatiw, niz by im sia należało so-rozmirno do ich czysła, ale uposłidzenie to ide znacno dalsze, objawljuczcy sia w tim, szczo nawet toje minimalne czysło mandatiw, jakie małij posiłosty daje ordynacja wyborcza, perechodyt w duze znacnyj czasty w ruky ludej, kotorych interesa sut dyjаметralno protywni, dyjаметralno superecznyj z interesamy mandatiw, a pryczyna toho to ne szczo druhe, jak sposib perewedenia wyboriw w kurji hromadzkij na podstawi ordynacji wyborczoj, t. j. poserednist tych wyboriw. Poserednist' wyboriw jest dla interesiw selan i małomiszczan uposłidzeniem, kotore z žadnoho stanowyska opravdaty nyne sia ne dast'.

Poserednist' wyboriw nyszczyt peredowsim swobodu i własnowilnist' toho najwaznijszoho aktu konstytucyjnoho. Widdajuczcy sud'bu i wolu kilkadeciatoch tysiacz wyborciw odnoho okruha wyborczoho sto i kilkadeciatoch ludam bez nijakoj pewnosty i garantii, szczo ti wyskažut ich dijestno wolu i bez nijakoj na to egzekutywy. Czestni i samoświadomi prawyborci widdani sut zwyczajno na łasku i nelasku wyborciw, kotrych wybir duze czasto, jak świadczyt sumna praktyka ne osnowujet na dowirju i wilnych hołosach toho zahału, kotrij majut predstavlaty, a protywno z hory daje pewnist' szczo ti mnyimi pownomocznyki z ciłoju świadomosteju i w najhirszyj wiri pidut jak raz protiv woli tych, kotrych majut predstavlaty.

Poserednist wyboru jest takoz z pohladu prawnoho krajno ne opravdanoju. Koły w widnosynach prawa prywatnoho, de ide

czasto o duze znaczne, ale bud' szczo bud' vse lysz prywatne dobro odynyč, ne možna nykomu własnowilnomu nakynuty pownomocznyka a pownomocznyk dobrowilno ustanowlenyj moze buty každoho času widklykanyj i odpowidaje za wsi szkody, to tut na poły prawa publicznoho de ide o najwyzsze i najcinnijske dobro i to ne odynyč, ale ciłoho zahału, nakidaje sia milionam własnowilnych i świadomych horożan prymusowo pownomocznykiw, kotorych duze czasto ne znajut, kotorych ne majut czasto možnosty po swojij woli wybraty, a nykoły ne majut možnosty do otwiczalnosty potiahnuty.

I se zoweš swoboda wybora, se zoweš riwnoprawnist' na poły praw politycznych.

Zi storony tych, kotryi boroniat poserednych wyboriw pidnosiat sia w oboroni do-teperisznoho stanu arhumenty ne wytrymujuczcy iz stanowyska prawa i pryncypa sprawedlywosty najslabszoj krytyki. I tak czujemo — howoriat, szczo do bezposerednych wyboriw ne možna zahału dopustytu, bo sej zahał nedospilyj, za temnyj. Ja dumajy szczo z tim argumentom zo storony uprywilejowaných suprotyw mas naszoho naroda — czas riszczu i bezohladno sia rozprawyty.

Sej argument peredowsim w najwyzszoj stepeny nekonstytucyjnyj, bo konstytucija ne robyt rižnyci, ne robyt dystynkcji, czy horożanyn jest dozriłyj, czy ni, bo konstytucija przyznaje wsim riwni prawa.

A z druhoj storony pidnesty musyt sia pytanie, na jakoj pidstawi i chto teper wystupaty moze protyw szyrokich mas naroda z podobnym zakidom, z widky prawo do toho, jaka do toho ligitymacija?

Czy posidanie pownoho czysła gruntu dominikalnoho zapysanoho w tabuli dominikalnoj, czy posidanie pewnoj realnosty w misti, abo spłaczowanie pownoho podatku maje wze buty legitymacyjeju, patentom na zriłist politycznu?

Na dozriłist, kotra maje daty dotycznoj osobi prawo, kotre widberaje sia druhym lysze dla toho, szczo žywut na seli abo po małych mistoczках?

Z pryczyny toho prychođyt sia neraz do dijestno kurioznych, moustrualnych rezultatów. Na prymir: Jest chtoś auskultantom abo adjunktom w Sambori, Zołoczewi, w Stryju abo w inszym misti, hde np. jest sud okružnyj.

Prychodiat wybory i toj czołowik ide do urny wyborczoj i widdaje swij hołos na posła. Tohdy toj czołowik jest dozriłyj. Za kilka lit toj sam sudia awansuje i prychođyt jako sowistnyk abo naczalnyk sudu do

Żydaczewa i tohdy toj sam czołowik staje sia znouwu nedozriłyj, pid wzhladom politycznym, win ne maje wże prawa wybyraty posła, ale se prawo widstupyty musyt Hryciowy X abo Szmulowy Y, kotri wsi swoji prawa polityczni duże czasto prodajut za piatku abu za szczo inszoho.

Hdež tut mira, hdež hranycia toj dozrolosty? Czy toho roda anomalja ne promawlaje za tym, szczo ciu systemu wyborczu, ciu systemu poserednosty wyboriw wede do absurdum?

Protyw bezposerednosty wyboriw jak i w zahali protyw rozszyreniu praw politycznych na tim poły na szyroki masy ludu pidnosiat szcze druhyj argument, a se operatyj na osnovi censusu podatkowoho i kažut: Szyrzi prawa polityczni w ordynaciji wyborczoj nadežat sia tym, kotri płatjat bilsi podatki, chto menszi podatki płatyt, abo chto zowsim ne płatyt, toj prawa nijakoho ne maje i pretensji nijakoj pidnosyty ne powynen.

Pomynaju nekonsekwencju pid tym wzhladom, bo np. chto w misti meszkaje i nawit małyj płatyt podatok, može wybyraty bezposeredno, koły protywno na seli abo w mistoczku chotiajby nawit bilsze płatyt podatkiwyberaje poseredno, otžež pid tym wzhladom zasada jest duże nekonsekwentna.

Z druhoj storony pidnesty nadežyt, szczo nyne ne ma czołowika, kotryjby podatkiwyberaje ne opłaczuwaw. Jesly ne płatyt podatkiwyberanych to płatyt znaczni podatki poseredni.

Teperiszna polityka skarbowa tak deržawna jak i krajewa stremyt do toho, szczo by znacnu czašt tiahariw perenesty na poły podatkiwyberanych. A tymy własne najbilše obtaženi sut tii klasy, kotri sut wydidyczeni wid praw politycznych na sej pidstawy, szczo podatkiwyberanych ne płatjat.

Ne potrebuju takož wspomynaty o tym, szczo tii werstwy, tii klasy naroda krim podatku hrosza płatjat najtiažszyj podatok, bo podatok krowy. I toj podatok krowy własne znouwu w najšyrzych rozmirach płatjat szyroki masy, kotrym sia wsilakich praw widmawlaje.

A w kińcy ciła konstytucja, promawlaje protyw toji anomalii. Tak w dumi deržawnoj jak i w Sojmi uchwalaje sia zakony netilko dla tych, kotri wysoko sut opodatkovani ale dla wsich.

Tii tiła zakonodatelni uchwalajut zakony, kotri idut w sami hłubyny, w samo utro, widnosyn stysło ludських, stysło osobystych, regulujut sprawy, kotri obchodiat

wsich horožan, kotrym wsi piddawaty sia musiat.

Jakžež možna opravdaty toj argument, szczo uchwalaje sia zakony dla toj czasty naroda, kotra wid udiu w uchwalaniu ich jest zowsim wykluczena, a odnak piddatysia im musyt?

Z tych pryczyn zakonodatna praktyka w pošlianych czasach w inszych krajach koronnych awstrijskoj deržawy pryjmaje nyne pryncyp bezposerednych wyboriw w kurji hromad selskich.

W protiahu pošlianych lit sim, wid roku 1897 koły zakonom z 1. serpnia 1896 zminena zostala ordynacija wyborcza sojmu nižszo-awstrijskoho, sojmy Awstryi nižszoj, w Czechach, Karyntyi, Styryi i w inszych krajach koronnych majut na porjadku dwenym zminu ordynaciji wyborczoj i zawedenie bezposerednosty wyboriw w kurji selskoj i nyne zawtra stane sia to zakonom.

Dumaju, szczo tu protyw toho pryjszła czerha na Hałyczynu i nichto ne može znajty argumentu, dla czoho ta reforma, kotra uwzhladniaje tilko minimalni postulaty ludnosty i kotra dobra jest dla Awstryi nižszoj, dla Czech, Karyntyi itd. akuratno ne maje buty dobra dla Hałyczyny.

Tak samo minimalne i zowsim opravdane jest druhe moje žadanie t. j. žadanie, kotre uwzhladniaje druhyj pryncyp mojeho projektu, to znaczyt, dopuszczenie do udiu w Sojmi tych klas najnyssze opodatkovanych, abo zewaciu neopodatkovanych, kotri na poły prawa publicznoho zowsim sut wydidyczeni.

Tutki rizuczym precedensom jest ordynacija wyborcza Dumy deržawnoj uchwalena zakonom z 14. czerwnia 1896, kotryj zaprowadyw kurju piatu przy wyborach do parlamentu.

Sam fakt toho zakona ubywaie wsi kontrargumenty, prctyw dopuszczeniu najmensze opodatkovanych do reprezentacji krajewoji. Za tym promawljajut wsi argumenty, kotri majwem czest' nawesty tutky uzasadnijučy bezposerednist w kurji hromad selskich.

W odnij lysze toczy stoit mij projekt na stanovysku widminnym jak zakon deržawnyj z 14. czerwnia 1896. Zakon deržawnyj pryznaje prawo wyboru w kurji piatoj ne lyszeń tym wyborciam, kotri w inszych kurjach ne wyberaly, ale pobicz nych takož wsim wyborciam, kotri wże w inszych kurjach swoje prawo wykonały.

To jest ražaczij wyłom z zasady §. 17. deržawnoj ordynaciji wyborczoj i wystupuje

riszuczo protyw wsim ordynacjom wyborczym, krajowym, kotri postanawljajut, szczo koždyj horożanym łysze w odnoj kurji może hołosowaty.

Taja zasada jest prostouj konsekwencju systemy kurjalnoj. No jesły systema kurjalna maje ubezpečaty reprezentacju interesiw, to riwnoczasnno musyt buty ubezpečene, szczo by wyborci w swojej kurji ne były majoryzowani wyborciami z kurji druhoj.

Wyłom w toj zasadi zrobłeno w zakoni derzawnym łysze tam, hde rozchodyt sia o o kurju zahalnu, o kurju piatu, tam zmajoryzowano kurju piatu wyborciami z innych kurji i tym sposobem złomano zasadu systemy kurjalnoji.

Ja dumaju szczo może buty łysze abo odno abo druhe, abo zahalne hołosowanie, abo jesły sut kurji, to naj bude systema kurjalna konsekwentno perewedena.

Dla toho w moim projekti mistyt sia postanowłenie, szczo w kurji piatoj ne majut prawa hołosowania tii wsi wyborci, kotri se swoje prawo wyborcze w inszych kurjach wże wykonuwały.

Jest se konsekwencja zasady kurjalnoj i postanowy pozytywnej, kotra mistyt sia, we wsich ordynacjach wyborczych.

Dalszi postanowy projektu sut łysze konsekwencju pryncypu, kotri mawjem czest' przedstawyły. Se jest łyszeń formalne prawo, jake wypływaje z postanowłen materialnych w projekti zamiszczonych.

Peredłozenie projektu szczo do zminy §. 2, 3 i 12 statutu krajewoho jest konsekwencju i wypływaje z projektowanych zmin ordynacyi wyborczej.

Wysokij Sojme! Projekt mnoju predłozenyj, to łyszeń neznacznyj krok na przed, a dijestno nawit ne zminiaje istnuczozoho porjadku. Projekt mij ne stremyt do toho, szczo by dotepersiznym oprawdanym widobraty se, szczo do teper wże majut, a łyszeń do toho, szczo by dały selanam i małomiszczanam de facto se, szczo im de iure należyt.

Ja nawit w projekcie mojim ne tykaju toji maszyneryji, kotry w litach 60-tych derzawni muži awstryjski sztuczno nadały dla ubezpečenia panowania dejakych klas i wybrałych narodiw.

Chotiaj ta maszyna szczoś sia popsowała i widmawłaje posłuchu i wytworzyła hnyłu atmosferu w parlamenti, kotra ubywa-je sam parlamentaryzm w Austrii.

My ne chcemo nawit dalij ity, my ne chcemo zmianiaty, my chcemo łyszeń naszi minimalni żadania perewesty i upośli-

dženym do teper szyrokim kruham narodu daty tii minimalni prawa, jaki im wże daw zakon derzawnyj. My chcemo, szczo by tii wydyczeni warstwy otrymały chotiaj tii uprawłenia w żytiu politycznym.

Żadanie nasze jest sprawedywe i operaje sia stroho na konstytucji.

Ne jest se sprawa narodowa, ne jest se sprawa ruska abo polska, se jest sprawa w zahali miszczaństwa i selaństwa i ludu robitnyczoho tak polskoho jak i ruskoho.

Sprawa sia jest takōż aktualna dla inteligencji, dla robitnikiw, mysły tak w wscho-dnoj jak zachodnej czasty kraju.

Se żadanie oparte na odnodusznim postulati ciłoho narodu, czoho dokaz ti czysłenni hołosy, jaki sia odzywajut, to nebuwałe czysło petycyj, kotre nyny wynosyt 715 petycyj z 45.000 popysiw.

Wysoka Połato — koły stawljaju to wnesenie, to maju żywo w pamiaty ti słowa, kotri 30. hrudnia t. r. upały u trybuny referenta budżetowoho a tepersizno marszałka krajewoho: „Choczem baczyty umirkowani dorohy w stawłeniu domahań, o kotrych z hory można skazaty, szczo mohut sia osuszcyty. Dumaju, szczo kołyb wyskazano ti bażania z uwzgladnieniem dijestnych potreb, to najszlyb ony prychnylnyj widhomon, koły ne seređ ciłoj biliszosty sojmu, to prynajmense u mnohych posliw, kotri bażajut horiaczo uprawylnenia i połahodżenia tepersiznych widnosyn“.

A to moi panowe, na poły praw politycznych, tych klas, kotóri my reprezentujemy, żadanie duże umirkowane, do osuszczenia możywe. I kołyby takie skromne, tak wusko postawłene wnesenie mało buty widkinene, to fakt toj musilby nas i zahał nasz szcze skripty w pereświdczeniu, szczo wlastywa doroha dla naszych żadań ne je doroha, jaka nam postawłena zistała z trybuna referenta budżetowoho m. r. — ale doroha zowsim protywna.

Pid wzhladom formalnym proszu o widosłanie toho wnesenia do komisji majuczój sia wybraty z 15. członiw dla reformy wyborczej o kotroj wybir odnoczasno wnoszu. Jeslyby Sojm ne zhodyw sia na wybir Komisji, to do Komisji prawnyczój.

**Marszałek.** Czy żada kto głosu? (Nikt). Gdy nikt, kto się zgadza na ten wniosek? (Większość). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie wniosku p. Huryka w sprawie przeniesienia rampy kolejowej w Stanisławowie. (All. 299).

Głos dla uzasadnienia ma p. Huryk.



**P. Huryk.** Wysoki Sojme! Ne znaju, czy je hde takij kraj, szczyby pry budowi żeliznyć, tak mało zwertało sia uwahy na interesy selaństwa, jak w naszoj Hałyczyni, tak mało zwertałes uwahy czy dana żeliznyca ne tamuże rozwoju ekonomicznoho hromad. Tak nedbało jest zbudowana rampa pry dworczy w Stanisławowi. Koło samych toriw perechodyt ulycia Wołczanecka, kotra stanowyt hołownyj trakt dla 12 hromad, kotra to ulycia połączuje ti hromady z mistom i dworcem, i ony ne majut absolutno innoj dorohy na doizd do dwircia i do mista. Mymo toho szczo interesowani hromady wnesły żałobu do dotyczynych włastej, do seho času ne osiahnuły należytoho uspicchu, a żeliznyca z kożdym rokom majże rozszerzaje sia i nowi trudnasty interesowanym prynosyt.

W Stanisławowi je hołowni jarmarki roczni i tyżdnewi odnak z tych jarmarkiwi ti hromady nekorystajut, bo dla tych 12 hromad zaperaje sia prystup, bo pidczas szybowania woziw rampa zamykaje sia po  $\frac{3}{4}$ , a nawit po hodyni. A szcze takie szybowanie je po 3 razy na deń i wsi przyjźdzajuczci czekajut z odnoj i druhoj storony koło rampy wzduwż ulyci. Proszu sobi przedstawyty, kilko to fir za takyj czas zberesia i narażaje sia na uszkodzenie chudoby, na kalictwo, kilko tam bijky i napasty to wse. Dałoby sia to usunuty, kolyby dyrekcyja tu rampu, kotra perechodyt ponad szyny, popustyla popid szyny, koby tu rampu, kotra je na 2 m. wysoka, o 2 m. pohłubyla. Toby zadost uczynyla żadaniju hromad i usunulo sia wsiakie nebezpeczeństwo, szcze bilsza szkoda dla pe-rejźdzajuczych.

Jesly firmy zberajut sia pidczas słoty, pidczas zymna, jesly toj gospodar pidczas najhorjaczszoj roboty musyt czekaty szczo najmensze try hodyny, jak wełyki straty z toho dla hromad?

Toż krajnyj czas, szczyby Wysokij Sojmwizwaw Prawytelstwo, aby skłonyło dyrekcyju kolejowu do perestawienia toj pereszkozy w sposib, kotryjby buw dla dyrekcyji ne wełykow stratow i kosztom, a dla interesowanych z korzystiu.

Proszu o widosłanie moho wnesenia do komisiji kolejowoj.

**Marszałek.** Czy żada kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu ne żada rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Z kolei następuje pierwszy czytanie wniosku pp. Huryka i Ostapczuka w sprawie uwolnienia gmin od ponoszenia kosztów poruczonego zakresu działania. (All. 300).

Głos ma p. Huryk dla uzasadnienia wniosku.

**P. Huryk.** Wysokij Sojme! W tim wneseniu podaw ja, jak dosehoczesnyj kruh dilańia obtiażaje hromady selki w wydatkach a wypownienie jeho potiahaje za soboju 50% dodatkiw do podatkiw bezposerednych. Dodatki ti ne tilko zbiliszajut podatki hromad, ale szcze nanosiat kary za najmensze zanedbanie wykonania; wysyłaże zaraz c. k. Starostwo kary do kilkanajciat koron; najbilsze daje sia we znaki hromadam ewidencija wijska.

Naczalnyk hromady musyt do toho zakupowaty knyhi, druki, za własni hroszi płatyt' pysara, kotroho pracia pry ewidenciji wijskowej zaberaje 3 razy tilko czasu, szczo pry praci hromadzkoj. Ti prypisy w poślidnych czasach je zaostreni tak szczo do rezerwy i oborony krajewoj musyt koždy naczalnyk szczo 10 deń do starostwa odpysowaty.

Naczalnyk hromady je zwykłyj gospodar, kotryj żyje z praci ruk, jeho płatnia ne starczyt na se, szczyby mih w kancelarji ciłyj deń sydity i pysara trymaty. A naj raz tylko opustyt' oden termin, a nemaje za soboju starosty, wże na druhyj deń maje karneho pisańcia.

Pytaju sia, za szczo ti kary na selański dity? Prawda, hromada je obowiazana do toj roboty — ale to sia może widnosyty do mist abo tam de naczalnyk bere 1.000 K.; ale ne tam, de win bere 200 K. za czynnist' ciłoho roku.

Koly my pidemo dalsze toju dorohu, koly ne budemo zwertały uwahy na dobro hromad selańskich, to z czasom ony z lycia zemli zhasnut' i peretworjat sia w proletarjat, czohoby sobi pany może ne żadały.

Otże z tych powodiw domahoju sia, szczyby prawytelstwo zwilnyło hromad selkich wid poruczenoho kruha dilańia, ewentalno dawało odszkodowanie za stratu czasu, za wydanu hotiwku na knyhi i druki.

Proszu o widosłanie wnesenia do komisiji prawnycoj. (Brawa).

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żada kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu ne żada, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Przed rozpoczęciem posiedzenia zwrócił się do mnie ks. Wilczkiewicz, żądając głosu. Powiniennem był mu udzielić głosu przed rozpoczęciem posiedzenia; ponieważ jednak zapomniałem i nie chcę, aby stracił swoje prawo, udzielam mu głosu teraz.

**Ks. p. Wilezkiewicz.** Na ostatniemu posiedzeniu żądał p. Stapiński weryfikacji wyborów dotąd niesprawdzonych, a w szczególności mojego. Ja także proszę J. Ekszellencję o tę weryfikację, jak również aby może postawił na porządku dziennym i inne wybory, zwłaszcza, jeżeli jest jaki niesprawdzony wybór, ze stronnictwa ludowego. Tylko w ten sposób można się będzie zdaniem mojem przekonać, po której stronie jest ta osławiona krzywda.

**Marszałek.** Nie mogę uważać na to, do jakiego stronnictwa dany poseł należy i weryfikację wszystkich wyborów, które dotąd nie są sprawdzone, będę się starał na porządku dziennym umieścić kolejno w miarę, jak Wydział krajowy sprawozdanie o weryfikacji wykończy.

Przystępujemy do dalszego punktu porządku dziennego. Wybór uzupełniający trzech członków komisji gospodarstwa krajowego.

Na skrutatorów zapraszam Pp. Huzę, Kostheima i Szweda. Proszę Panów oddawać kartki. (Posłowie oddają kartki).

Nim panowie skrutatorowie ukończą swą pracę, przystąpimy do dalszych punktów porządku dziennego.

Punkt 7. t. j. sprawozdanie komisji drogowej o wniosku p. Gnoińskiego w sprawie uznania drogi Brody-Łopatyn-Radziechów do Krystynopola za drogę krajową, usuwam na razie z porządku dziennego, z powodu nieobecności p. sprawozdawcy, a przystępujemy do punktu ósmego:

Sprawozdanie komisji szkolnej w przedmiocie przyznania Gabryeli Mayerówniej, tymczasowej kierownicze kursu praktycznego robót kobiecych przy szkole wydziałowej żeńskiej w Rzeszowie praw i charakteru stałej nauczycielki. (All. 301).

Sprawozdawca poseł Michałowski ma głos.

Sprawozdawca p. Michałowski (zaczyna czytać sprawozdanie z aleg.).

Sekretarz p. Urbański. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

**Marszałek.** Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku.

Sprawozdawca p. Michałowski (czyta):

„Gabryeli Mayerówniej, tymczasowej kierownicze kursu praktycznego robót kobiecych przy szkole wydziałowej żeńskiej w Rze-

szowie, przyznaje się począwszy od 1. września 1902 r. ad personam charakter i prawa stałej nauczycielki“.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Z kolei następuje sprawozdanie komisji podatkowej z petycji kilku Rad powiatowych o wyjednanie ustawy uwalniającej budynki i ubikacje przez Rady powiatowe zajmowane od podatku domowo-czynszowego, a względnie domowo-klasowego. (All. 302).

Sprawozdawca poseł Łazarski ma głos.

Sprawozdawca p. Łazarski (zaczyna czytać sprawozdanie z aleg.)

Sekretarz p. Urbański. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

**Marszałek.** Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku.

Sprawozdawca p. Łazarski (czyta):

Sejm wzywa Rząd, aby tenże wydał odpowiednie polecenie do c. k. krajowej Dyrekcji skarbu, respc. do c. k. władz administracyjnych podatkowych, by przysługujące budynkom Rad powiatowych, (o ile budynki te na cele publiczne i administracyjne są użyte), uwolnienie od podatku domowo-czynszowego i klasowego w każdym wypadku bezwarunkowo stosowały i uwzględniały.

Powyższą uchwałą komisji załatwione są petycje L. 122, 161, 182, 489, 490, 492, 493, 494, 537, 651, 689, 888 i 1125.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek komisji, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Z kolei następuje sprawozdanie komisji gminnej o petycji Rady powiatowej w Tarnobrzegu w sprawie wydania ustawy ustanawiającej wspólny budżet dla gmin i obszarów dworskich celem pokrycia kosztów wykonywania poruczonego zakresu działania gminy. (All. 303).

Sprawozdawca poseł Górski ma głos.

Sprawozdawca p. Górski (zaczyna czytać sprawozdanie z aleg.).

Sekretarz p. Urbański. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

**Marszałek.** Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku.

Sprawozdawca p. **Górski** (czyta):

„Petycję Rady powiatowej w Tarnobrzegu L. S. 562 w sprawie wspólnego ponoszenia kosztów poruczonego zakresu działania przez gminy wiejskie i obszary dworskie przekazuje się Wydziałowi krajowemu do zbadania i sprawozdania“.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Z kolei następuje sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego o przedłożeniu Wydziału kraj. w przedmiocie podwyższenia funduszu pożyczkowego dla Spółek wodnych powiatów i gmin: (All. 304).

Sprawozdawca p. **Zdzisław Tarnowski** ma głos.

Sprawozdawca p. **Tarnowski** (zaczyna czytać sprawozdanie).

**Sekretarz p. Urbański.** Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

**Marszałek.** Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosków.

Sprawozdawca p. **Tarnowski** (czyta):

I. Dla utworzonego na podstawie uchwały z dnia 17. lutego 1898 funduszu pożyczkowego dla powiatów, gmin i dla Spółek wodnych Sejm wyznacza dalszą dotację w kwocie jednego miliona koron, która wpłynąć ma do tego funduszu w dziesięciu równych rocznych ratach począwszy od r. 1902.

II. Sejm upoważnia Wydział krajowy, ażeby co roku, aż do roku 1911 włącznie wstawiał do preliminarza funduszu krajowego na ten cel kwotę 100.000 K.

III. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby od nieuiszczonych w terminie rat annuitetowych pobierał na rzecz funduszu pożyczkowego dla Spółek wodnych odsetki zwłoki w stosunku po 5%.

**Marszałek.** Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej. Proszę o odczytanie wniosku pierwszego.

Sprawozdawca p. **Tarnowski** (czyta):

I. Dla utworzonego na podstawie uchwały z dnia 17. lutego 1898 funduszu pożyczkowego dla powiatów, gmin i dla Spółek wodnych, Sejm wyznacza dalszą dotację w kwocie jednego miliona koron, która wpłynąć ma do tego funduszu w dziesięciu równych rocznych ratach począwszy od roku 1902.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek pierwszy, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Proszę o odczytanie drugiego wniosku.

Sprawozdawca p. **Tarnowski** (czyta):

II. Sejm upoważnia Wydział krajowy, ażeby co roku, aż do roku 1911 włącznie wstawia do preliminarza funduszu krajowego na ten cel kwotę 100.000 koron.

Zwracam uwagę, iż zaszła tu pomyłka druku, mianowicie w wierszu pierwszym powinno być: „aż do roku 1911“ a nie „1912“.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek drugi, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Proszę o odczytanie trzeciego wniosku.

Sprawozdawca p. **Tarnowski** (czyta):

III. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby od nieuiszczonych w terminie rat annuitetowych pobierał na rzecz funduszu pożyczkowego dla Spółek wodnych odsetki zwłoki w stosunku po 5%.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek trzeci, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Z kolei następuje sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego o wniosku p. **Abrahamowicza** w sprawie ulg podatkowych dla parcel w myśl ustawy wodnej melioracyjnych.

Sprawozdawca poseł **Wincenty Kraiński** ma głos.

(Głosy: Nie ma go w Izbie).

Ponieważ p. sprawozdawca jest nieobecny zastąpi Go p. hr. **Stadnicki**.

Sprawozdawca p. hr. **Stadnicki** (zaczyna czytać sprawozdanie).

**Sekretarz p. Urbański.** Wnoszę uwolnienie p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

**Marszałek.** Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Proszę o odczytanie wniosków.

Sprawozdawca p. **Stadnicki** (czyta):

1. Wzywa się c. k. Rząd, by na najbliższej sesji Rady państwa przedłożył projekt ustawy przyznającej na dłuższy szereg lat uwolnienie od podatku gruntowego tym parcelom gruntowym, które celem odwodnienia za pomocą drenowania wejdą do spółki wodnej związanej w myśl postanowień krajowej ustawy wodnej z 10. czerwca 1875 r.

2. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, by celem przeprowadzenia powyższej uchwały odniósł się do c. k. Rządu z przedstawieniem znaczenia tej akcji, a zarazem wykazał, jakie rezultaty zostały osiągnięte w kraju za pomocą drenowania.

3. Sejm upoważnia Wydział krajowy do złożenia oświadczenia c. k. Rządowi, że w razie uwolnienia od gruntowego podatku państwowego parcel gruntowych w myśl wniosku I. nie omieszka wnieść do Sejmu krajowego projektu do ustawy uwalniającej parcele rzeczony zarówno od dodatków krajowych.

**Marszałek.** Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, przystępujemy do dyskusji szczegółowej. Proszę o odczytanie pierwszego wniosku.

Sprawozdawca p. hr. **Stadnicki** (czyta):

1. Wzywa się c. k. Rząd, by na najbliższej sesji Rady państwa przedłożył projekt ustawy przyznającej na dłuższy szereg lat uwolnienia od podatku gruntowego tym parcelom gruntowym, które celem odwodnienia za pomocą drenowania wejdą do spółki wodnej związanej w myśl postanowień krajowej ustawy wodnej z 10. czerwca 1875.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek pierwszy, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Proszę o odczytanie drugiego wniosku.

Sprawozdawca p. hr. **Stadnicki** (czyta):

2) Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, by celem przeprowadzenia powyższej uchwały odniósł się do c. k. Rządu z przedstawieniem znaczenia tej akcji, a zarazem wykazał, jakie rezultaty zostały osiągnięte w kraju za pomocą drenowania.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie

żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek drugi, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Proszę o odczytanie trzeciego wniosku.

Sprawozdawca p. hr. **Stadnicki** (czyta):

3) Sejm upoważnia Wydział krajowy do złożenia oświadczenia c. k. Rządowi, że w razie uwolnienia od gruntowego podatku państwowego parcel gruntowych w myśl wniosku I. nie omieszka wnieść do Sejmu krajowego projektu do ustawy uwalniającej parcele rzeczony zarówno od dodatków krajowych.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek trzeci, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Z kolei następuje sprawozdanie komisji przemysłowej z petycji Zarządu Kółka rolniczego w Gniewczynie Łańcuckiej o udzielenie stałej subwencji dla szkoły koszykarskiej. (All. 306). /

Sprawozdawca poseł **Żardecki** ma głos.

Sprawozdawca p. **Żardecki** (zaczyna czytać sprawozdanie z aleg...)

Sekretarz p. **Urbański.** Wnoszę uwolnienie p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

**Marszałek.** Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z tym wnioskiem zgadza zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku.

Sprawozdawca p. **Żardecki** (czyta):

I. Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby z kredytu rubryki XVI. pozycja 441 przeznaczanego na koszt zakładania świeżych szkół i warsztatów zawodowych przyznał Zarządowi Kółka rolniczego w Gniewczynie Łańcuckiej odpowiednią subwencję na r. 1902 tytułem częściowego pokrycia kosztów utrzymania szkoły.

II. Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby zbadał organizację prywatnej szkoły koszykarskiej w Gniewczynie Łańcuckiej i na podstawie wyniku badań ewentualnie przedstawił Sejmowi na najbliższej sesji wniosek na udzielenie tejże szkole koszykarskiej pewnej stałej rocznej subwencji tytułem częściowego pokrycia kosztów utrzymania zakładu.

**Marszałek.** Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, przystępujemy do rozprawy

szczególowej. Proszę o odczytanie wniosku pierwszego.

**Sprawozdawca p. Żardecki (czyta):**

I. Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby z kredytu rubryki XVI. pozycja 441 przeznaczonego na koszty zakładania świeżych szkół i warsztatów zawodowych przyznał Zarządowi Kółka rolniczego w Gniewczynie Łańcuckiej odpowiednią subwencję na r. 1902 tytułem częściowego pokrycia kosztów utrzymania szkoły.

**Marszałek, Rozprawa otwarta.** Czy żąda kto głosu?

Członek Wydziału krajowego p. **Romanowicz.** Proszę o głos.

**Marszałek.** Głos ma p. Romanowicz.

Członek Wydziału krajowego p. **Romanowicz.** We wniosku żąda się, aby z budżetu na rok 1902 wydatek ten ewentualny pokryto. Otóż zwracam uwagę Wysokiej Izby, iż budżetu na rok 1902 już nie mamy, a nawet już mamy zamknięcie rachunków za r. 1902. Nie może tedy Wysoka Izba uchwalić czegoś niewykonalnego. Najlepiejby było, gdyby Szanowny p. wnioskodawca opuścił słowa „na rok 1902“. Rzecz ta więc, o ile będzie wykonana, będzie mogła być wykonana z budżetu na rok 1903 albo 1904.

**Sprawozdawca p. Żardecki.** Dla wyjaśnienia nuszę podnieść, iż sprawozdanie to zostało jeszcze w lipcu roku zeszłego wygotowane, zgadzam się więc w zupełności z zapatrywaniem p. Romanowicza i zgadzam się też na opuszczenie słów „na rok 1902“.

**Marszałek.** Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje pierwszy wniosek komisji z poprawką p. Romanowicza, na którą p. sprawozdawca się zgodził, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Proszę o odczytanie drugiego wniosku.

**Sprawozdawca p. Żardecki (czyta):**

Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby zbadał organizację prywatnej szkoły koszykarskiej w Gniewczynie Łańcuckiej i na podstawie wyniku badań ewentualnie przedstawił Sejmowi na najbliższej sesji wniosek na udzielenie tejże szkole koszykarskiej pewnej, stałej rocznej subwencji tytułem częściowego pokrycia kosztów utrzymania zakładu.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek drugi, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Punkt 14 usuwam chwilowo z porządku dziennego z powodu nieobecności p. Skalkowskiego, który mnie o tem uprzedził.

Celem zdania sprawy z wyniku wyborów do komisji gospodarstwa krajowego udzielam głosu p. Kostheimowi.

**Sprawozdawca p. Kostheim.** Głosów oddano 85, absolutna większość 48. Posłowie Kozłowski, Skrzyński Adam i Zagórski otrzymali po 85 głosów.

**Marszałek.** Ci trzej panowie wybrani są zatem do komisji gospodarstwa krajowego. Przystępujemy do punktu następnego porządku dziennego:

Sprawozdanie Komisji administracyjnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w sprawie zezwolenia Reprezentacji powiatowej w Wieliczce na udzielenie poręki powiatu na pożyczkę 500.000 K. przez powiatową Kasę oszczędności zaciągnąć się mającą. (All. 307).

**Sprawozdawca poseł Maiss** ma głos.

**Sprawozdawca p. Mais** (zaczyna czytać sprawozdanie z aleg.)

**Sekretarz p. Urbański.** Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

**Marszałek.** Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

**Sprawozdawca p. Maiss.** Zanim przystąpię do przedłożenia Wys. Sejmowi projektu ustawy dotyczącego sanacji kasy oszczędności w Wieliczce, który obecnie musi być zmieniony, poczuwam się do obowiązku przedstawienia przyczyn, dla czego ziniama następuje.

W chwili przedłożenia komisji administracyjnej sprawozdania Wydziału krajowego z dnia 28. czerwca 1902 nie była sprawa defraudacyi w kasie wielickiej tak znaną komisji, jak jest znaną dzisiaj, bo podówczas jeszcze nie przeprowadzono ze strony organów nadzorujących a w szczególności ze strony c. k. Namiestnictwa tych i takich dochodzeń, jakie koniecznymi były.

W listopadzie i grudniu 1902 r. dochodzenia na miejscu w Wieliczce za pośrednictwem komisji z Namiestnictwa wydelegowanej zostały przeprowadzone a o ich wyniku c. k. Namiestnictwo odezwą z dnia 27 kwietnia 1903 Wydział krajowy zawiadomiło, udzielając równocześnie Wydziałowi krajowemu wyniki dochodzeń i wyrażając opinię, że sanacja kasy wielickiej, tylko przez dostarcze-

nie kasie funduszów w wysokości całego ubytku w jej funduszu obrotowym, dokonać się może.

W wspomnianej co dopiero odezwie prosi c. k. Namiestnictwo Wydział krajowy, by wdrożył odpowiednie kroki, wpłynął na Wydział powiatowy w Wieliczce i wydział kasy oszczędności w Wieliczce, ażeby sanacya z jednej strony nastąpiła a z drugiej strony, by organa nadzorujące do odpowiedzialności za szkodę zostały pociągnięte.

Wydział krajowy już odezwą z dnia 15. kwietnia 1903 a następnie odezwą z 23. maja 1903 zaznaczył swoje stanowisko w tej sprawie w tym kierunku, że uchylił się od wydania jakichkolwiek orzeczeń w tej sprawie, gdyż w myśl §. 48 statutu kasy oszczędności nadzór nad tokiem czynności kasy i jej majątku przysługuje prezesowi Wydziału kasy i samemu Wydziałowi, a ponadto c. k. Rządowi krajowemu, skoro więc Wydział krajowy żadnej ingerencji w sprawach kasy nie miał, słusznie się też tak w atrybucyie Wydziału kasy, jak w atrybucyie c. k. Rządu nie mieszał.

Z dochodzeń przez c. k. Namiestnictwo przeprowadzonych a Wydziałowi krajowemu udzielonych wynika, że straty kasy oszczędności wynoszą 854.000 K. a nie 761.000 K. jak to wynikało ze sprawozdania Wydziału kasy, które komisji administracyjnej za podstawę służyło.

Wyłuszczeniem zostało w sprawozdaniu komisji administracyjnej jakie powstały projekty celem sanacyi kasy, atoli żaden z nich nie mógłby być przeprowadzonym, gdyż stają temu na przeszkodzie statuty kasy oszczędności a w szczególności §. 4., który stanowi że fundusz kasy oszczędności składa się:

a) z wkładek.

b) zysku administracyjnego

zaciąganie zatem pożyczki wprost przez kasę oszczędności jest wykluczone.

Z tego więc wynika, że jeden tylko jest możliwy sposób sanacyi kasy oszczędności powiatowej, t. j. zaciągnięcie pożyczki przez powiat, przelanie kapitału do kasy, za odpowiednią gwarancją ze strony kasy, co by nastąpić mogło przez projektowaną zmianę statutu, zatwierdzoną przez Namiestnictwo i przez zobowiązanie się kasy do zwrotu przelanej sumy ze zysków, a które to zobowiązanie znowu przez c. k. Namiestnictwo, jako władzę nadzorującą zatwierdzone będzie, tem bardziej, że jak już na wstępie nadmienilem c. k. Namiestnictwo na tego rodzaju operacyę finansową a za nim idącą sanacyę kasy się godzi.

Zresztą obowiązek przez powiat na siebie przyjęty, przy zakładaniu kasy oszczędności powiatowej a w szczególności obowiązek gwarancyi za całość wkładek, jest wyrazem konieczności przeprowadzenia tego rodzaju operacyi przez reprezentacyę powiatu imieniem powiatu.

Wobec tego komisya wnosi :

Wysoki Sejm raczy uchwalić następujący projekt ustawy :

#### Ustawa

z dnia . . . . . w przedmiocie zezwolenia reprezentacyi powiatowej w Wieliczce w celach sanacyi kasy oszczędności powiatowej w Wieliczce na użyczenie poręki dla pożyczki 500.000 koron, względnie na zaciągnięcie przez reprezentacyę powiatu pożyczki w sumie 500.000 K.

Zgodnie z uchwałą Sejmu mego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam, co następuje:

#### Art. I.

Reprezentacyi powiatowej w Wieliczce, zezwala się w myśl §. 24. ustawy o reprezentacyi powiatowej na użyczenie poręki dla pożyczki 500.000 koron, względnie na zaciągnięcie pożyczki w sumie 500.000 koron.

#### Art. II.

Wykonanie tej ustawy poruczam mojemu mistrowi spraw wewnętrznych.

Nim przystąpię do przedłożenia wniosku muszę zauważyć, iż w między czasie projekt ten do ustawy uległ zmianie.

W czasie kiedy komisya projektem tym się zajęła, sprawa defraudacyi nie była jeszcze tak wszechstronnie oświetlona jak obecnie. Naturalnie obecnie zmiana pewna nastąpić musiała.

Po tem wyjaśnieniu przedkłada komisya administracyjna zmieniony projekt ustawy.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu.

**P. Stapiński.** Proszę o głos.

**Marszałek.** Głos ma p. Stapiński.

**P. Stapiński.** Wysoki Sejmie ! Uchwaleniu przedstawionego nam przez Komisję admin. wniosku muszę się stanowczo sprzeciwić, jak wogóle wszelkiemu dalszemu obciążaniu powiatu wielickiego przez udzielenie

tej pożyczki, — a to na następującej podstawie:

Proszę Szanownych Panów pamiętać o tem, że w powiecie wielickim, gdzie stały się właśnie tak smutne rzeczy, żadna dotychczas nie nastąpiła zmiana, która by nas uprawniała do nadziei a choćby tylko do przypuszczenia, że w tamtejszych stosunkach nastąpi jakakolwiek zmiana na lepsze.

Wszakżeż urzęduje tam dotychczas tensam starosta Szczerbiński, który jako długoletni komisarz rządowy tej kasy tak pięknie urzędował, że dopuścił do defraudacyi, istnieje tensam Wydział powiatowy, tensam prezes Wydziału powiatowego p. Czecz, który jako prezes wydziału kasy oszczędności do tych nadużyć dopuścił, co więcej nawet do pewnego stopnia uczestniczył w interesach i przedsiębiorstwach Kasy oszczędności i przyczynił się do takich braków w Kasie wielickiej.

Faktem jest, proszę Panów, że ludzie, którzy zostali później przez sąd karny skazani za tę defraudację, byli powiernikami tego pana prezesa, faktem jest, że on przy pomocy tych ludzi prowadził przedsiębiorstwa, które kasę naraziły na wielkie straty, ale z których Czecz wyniósł niewątpliwe korzyści. Bo przecież uderzającym jest faktem, że właśnie w tym czasie, kiedy Kasa wielicka poniosła tak wielkie straty, p. Czecz właśnie w tym czasie majątek swój pomnożył. A tajemnicy tego zjawiska trzeba szukać w tem, że przy pomocy takich ludzi prowadził Czecz owe przedsiębiorstwa.

Otóż pytam Panów, w jaki sposób Sejm może dopuścić, ażeby pod tysamym zarządem, przy tychsamych ludziach, którzy w tej sprawie zawinili, nie tylko zawinili, lecz także cały kraj skompromitowali, — aby pod rządami tych samych organów, powiększyć fundusze tamtejszej Kasy przez udzielenie pożyczki?

Rozumiem, że gdyby się zmienił nadzór Kasy, a więc gdy Namiestnictwo przez zmianę osób w starostwie wielickim, a w szczególności przez usunięcie tamt. starosty, który się tak bardzo skompromitował, gdyby dalej ludność przez wybór innego marszałka powiat, i innej Rady powiat. dała nam gwarancję, że teraz już będzie lepsza kontrola, to wtedy kraj miałby obowiązek przyjść z pomocą. Ale skoro tam nic a nic się nie zmieniło, to skądżeż Wysoki Sejm może mieć pewność, że teraz nastąpi inna gospodarka, że to powiększenie funduszków Kasy nie przyczyni się jeszcze do pomnożenia szeregu defraudacyi w naszym kraju?

Skoro sprawa jest już tak zadawnioną,

nie chcę przypominać szczegółowo, co o niej mówiono swego czasu w tej Wysokiej Izbie i w parlamencie wiedeńskim.

Przypomnę tylko, że w tej sali z ust JE. ówczesnego namiestnika hr. Pinińskiego słyszeliśmy uroczyste zapewnienie, że Kasa wielicka nie poniesie żadnej szkody, że wszystko zostanie pokryte i t. p. naraz słyszemy, że to wszystko jest lari fari, że powiat musi być pożyczką obciążony.

Mówiono też z początku, że cała szkoda wynosi 300 tysięcy i że p. Czecz całą tę szkodę z własnej kieszeni pokryje, tymczasem okazuje się, że i to jest nieprawdą, że szkoda jest dwa razy większą, a ja śmiem twierdzić, że jest jeszcze większą aniżeli 850.000 kor. bo przecież proszę zważyć, że przedsiębiorstwa są jeszcze nieukończzone interesa nie rozwikłane, więc można być pewnym, że szkoda okaże się jeszcze o wiele większą.

W tych więc warunkach Wysoki Sejm musi podzielać moje zdanie, że jest niedopuszczalnym, abyśmy — skoro nic się nie zmieniło, coby nam dało pewną gwarancję na przyszłość — udzielali możliwości do jeszcze większego obciążenia ludu i sposobności donowych defraudacyi. Musimy pierwiej mieć gwarancję, że nastąpi sanacja Kasy, że w szczególności fundusze będą użyte na cele sanacyjne.

Tembardziej, proszę Panów, nie możemy tego uczynić, że stanowisko naszych organów rządowych i ich pojęcia o potrzebie kontroli naszych instytucyj finansowych — również się nie zmieniły.

Dopiero wczoraj wręczyłem JE. Panu Namiestnikowi pismo, w którym Dyrekcyja Kasy żywieckiej żali się na komisarza rządowego, który — czy Panowie uwierzą? — wprost pełni czynności faktorskie przy udzielaniu pożyczek z Kasy, którą ma nadzorować, który w r. 1903 bierze z tejże Kasy zaliczkę a conto swego honorarium za r. 1904! Jest to przecież dowód niezbity, że organa rządowe jak sobie lekcewały swoje obowiązki, tak je sobie i nadal lekceważą. I jakże się tu dziwić, że defraudacje rosną u nas, jak grzyby po deszczu?

A więc proszę Panów, dlatego że nie powinniśmy dopomagać do pomnożenia i tak już liczego szeregu defraudacyj w naszym kraju, dlatego że musimy przekonać Kasę wielicką i wszystkie inne kasy w kraju, że nie mogą liczyć na pomoc kraju, jeśli taką gospodarkę prowadzić będą — stawiam formalny wniosek o przejście do porządku dziennego nad sprawozdaniem komisji admi-

nistracyjnej aż do czasu, kiedy się zmieni kontrola Rządu i skład Wydziału Rady powiatowej w Wielicze.

Wniosek mój opiewa: Nad petycją Reprezentacji powiatowej w Wielicze o zezwolenie na zaciągnięcie pożyczki 500.000 K. na sanację pow. Kasy oszczędności, przechodzi Sejm do porządku dziennego do czasu zmiany składu zarządu i kontroli Kasy“.

**P. Paszkowski.** Proszę o głos.

**Marszałek.** Głos ma p. Paszkowski.

**P. Paszkowski.** Wysoka Izbo! Nie zamierzam bynajmniej stawać w obronie defraudacy wielickich, jednak usłyszawszy wywody posła Stapińskiego, nie mogę ich pominąć milczeniem, ponieważ sposób, w jaki mowca ten, potępiając nadużycia popełnione w Kasie wielickiej, odezwał się o osobach, a zwłaszcza o prezesa Rady powiatowej w Wielicze, nie może pozostać bez odpowiedzi.

Pan Stapiński uznał za właściwe, tamtejszemu Prezesowi Rady powiatowej uczynić niesłychanie ciężki zarzut, mianowicie działanie dla swej osobistej korzyści.

Na poparcie jednak tego zarzutu nie przytoczył ani jednego faktu. Otóż ja muszę podnieść, że osobom, stojącym na czele Wydziału Rady powiatowej w Wielicze można zarzucić brak i zaniedbanie należytej kontroli, ale żadną miarą zarzucać im nie można złej woli, a tem bardziej działania dla osobistej korzyści.

Ażeby takie zarzuty podnosić, trzeba mieć na to dowody; a pan Stapiński ich nie ma, bo mieć ich nie może. Przypominam tylko, że ten tak silnie zaatakowany prezes Rady powiatowej własnymi swoimi funduszami przyczynił się w wysokim stopniu do sanacji Kasy; a osoba jego daje też gwarancję na przyszłość, że skoro tylko Kasa tamtejsza zostanie przeczyszczona co do swego personelu urzędniczego, to nastąpi zupełna sanacja tej Kasy.

Dlatego będę głosował za wnioskiem Komisji administracyjnej. (Oklaski).

**P. Stapiński.** Proszę o głos.

**Marszałek.** Głos ma poseł Stapiński.

**P. Stapiński.** Wysoki Sejmie! Spotkałem się z zarzutem, że na poparcie twierdzeń moich nie podałem konkretnych faktów.

Proszę Panów! Wiadomo, że dziś mamy czwarte posiedzenie Sejmu. Dowiadywałem się o stanie Kasy wielickiej i wyjechałem z Krakowa z tem, że sprawa ta nie będzie

obecnie tu traktowaną, że istotnie Kasa oszczędności w Wielicze zamierza ubiegać się o pożyczkę dopiero po nowych wyborach do Rady powiatowej.

Wiem to od członków Rady powiatowej, słyszałem to ze strony p. Słowika, członka Rady powiatowej w Wielicze.

Skoro jednak zostałem zaczepiony, iż rzucam bez żadnych podstaw podejrzenia, przeto przypomnę, iż z dokumentami i dowodami wystąpiłem już wówczas w dziennikach, że tak były burmistrz Wieliczki jak i pan Kompit i inni, później zasiadający na ławie oskarżonych, prowadzili interes na spółkę z panem Czechem.

**P. Paszkowski.** Nieprawda.

**P. Stapiński.** Faktem jest, że operacja cała z gruntem, wykupnem kolei w Podgórzu, na której p. Czech wybitnie zarobił...

**P. Paszkowski.** Nie było takiego interesu.

**P. Stapiński.** Owszem był!

**P. Paszkowski.** Miał swój grunt i sprzedał...

**P. Stapiński.** Następnie cytowałem w pismach dowody, bo listy p. Czecha, na to, iż za pożyczkę, udzieloną z Kasy oszczędności żądał poparcia przy wyborach sejmowych.

Na to były pożane listy. Jeżeliby p. poseł Paszkowski się zgodził na odroczenie tej sprawy, to mógłbym wszystkie dokumenty przedłożyć. Zaskoczony w ten sposób, oczywiście, nie mogę tych dokumentów w tej chwili mieć pod ręką.

Powiadam, że te zarzuty są dostateczne, abym mógł twierdzić, ażebym odważył się na twierdzenie, że istotnie p. Czech ciągnął korzyści dla siebie.

Faktem jest, że udzielano pożyczek na weksle bez żadnej wartości za osobistem poparciem p. Czecha, że ludzie, którzy nie dawali żadnej gwarancji, udawali się do p. Czecha i pan Czech tej pożyczki im udzielał kazał.

Twierdzenie, że pan Czech daje nam wszelką gwarancję, że gospodarka ta po zmienieniu personelu urzędniczego teraz będzie inną, chyba nie ma żadnej podstawy.

Fakta mówią inaczej, fakta mówią, że pod prezydencją p. Czecha działy się nadużycia, fakta mówią, że p. Czech był niezdolnym do skontrolowania tych nadużyć, fakta mówią, że pan Czech, jako przewodniczący



tej Kasy prowadził sam przedsiębiorstwa przy pomocy tej Kasy.

**P. Paszkowski.** To nieprawda!

**P. Stapiński.** Fakta mówią, że pan Cze:z jako prezes Rady nadzorczej okazał wszelki brak kwalifikacji, zapobiegliwości i innych przymiotów potrzebnych, ażeby zasłużyć na zaufanie.

Moje twierdzenie opieram na przeszłości, na podstawie tego, co się stało, ponieważ to się stało pod Czezcem, że Kasa tak była prowadzoną, że doszła do tak smutnych dla kraju następstw, przeto p. Czezc nie może dać gwarancyi, że to się więcej nie powtórzy. Skończyłem.

**P. Maryewski.** Proszę o głos.

**Marszałek.** Głos ma p. Maryewski.

**P. Maryewski.** Wysoki Sejmie! Daleki jestem od tego, ażebym był prokuratorem, albo adwokatem tych, którzy zawinili lub nie zawinili w wielickiej Kasie oszczędności.

Sprawa rozegrała się już przed kratkami sądowymi, a winni zapewne dostatecznie zostali ukarani.

Tutaj nadmienić muszę, że to, co się działo w Kasie oszczędności w Wieliczce, to jeszcze nieraz w kraju naszym, co nie daj Boże, powtórzyć się może. To było powodem, że w roku zeszłym przyszedłem z wnioskiem o nadzorce kraju przynajmniej nad temi, które istnieją pod gwarancyą kraju.

Nadmieniam, że gwarancya rządowa taka, jaka jest, jest absolutnie niedostateczną, niewystarczającą nie dlatego, żeby była zła wola, ale dlatego, że ci, którzy mają nadzorować, zazwyczaj jakiś młody urzędnik, komisarz nie mają o tem żadnego pojęcia.

Zwracam się teraz do samej sprawy Kasy oszczędności w Wieliczce, której przebieg jest dobrze znany. Należy się obecnie zastanowić, czy dać gwarancyę na tę pożyczkę, lub nie.

Jabym należał do pierwszych, którybym powiedział nie dać, ale musiałbym znaleźć sposób ratowania tych kas przed upadkiem.

Pozostają trzy ewentualności: albo ratować kasę i utrzymać ją, albo przystąpić do likwidacji, albo pozwolić na upadłość. Gdyby ta kasa była przedsiębiorstwem prywatnem, należałoby absolutnie przystąpić do likwidacji. Ale to jest zawsze własność autonomiczna, to jest instytucya autonomiczna, w której zaangażowane są tysiączne jednostki. Proszę nie zapomnieć, co się dzieje przy likwidacji, jeżeli jeden i drugi powiat przyjął gwarancyę, ile tu kapitałów się traci.

Dłużnikami Kasy oszczędności powiatowej są po największej części ludzie niezamożni, małomieszczanie, kupcy i włościanie.

Jeżeli się przystąpi do likwidacji, rozumie się że wszystkie kwoty muszą być wypowiedziane. Ponieważ o taki kredyt jest trudno, spowodowałibyśmy zachwianie kredytu. Nie wiem, skądby włościanin, który jest w fatalnym położeniu, gdy mu się kredyt wypowiedzi, mógł zapłacić wypowiedzianą kwotę. To samo tyczy się małomieszczan i rzemieślników.

Jeżeli Kasa taka zbankrutuje, jeden i drugi powiat nieobliczalne straty ponosi. Niema więc innego sposobu ratowania Kasy, jak przez udzielenie samej pożyczki. Kasa posiada teraz wkładki na wyższy procent, aniżeli się to innym składającym udziela. Przez udzielenie pożyczki krajowej, wkładki na 6 procent zostaną wypłacone, a przez to samo zyski roczne pokryje niedobór.

Jak Panowie widzą, nie dla przyjemności, ale z konieczności, z przyczyn zupełnie realnych musimy się zgodzić na udzielenie tej pożyczki.

Co się tyczy zmiany osób, to jest to kwestyą czasu. Wybory do Rady powiatowej odbędą się prawdopodobnie za parę miesięcy a może i wcześniej. W takim razie opinia wyborców powoła może zupełnie nowych członków do Rady powiatowej, a ta Rada powiatowa może ustanowić Wydział taki, jaki uzna za najkorzystniejszy i na czele powiatu, jeżeli dotychczasowy prezes stracił zaufanie, postawić człowieka godnego zaufania. Muszę dodać, że o ile mnie wiadomo, rzeczywiście marszałek Czezc za swój błąd łatwowierności dość ciężko odpokutował; złożył bowiem do kasy dość znaczny kapitał bez procentów na dłuższy czas.

**Marszałek.** Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

**Sprawozdawca p. Maiss.** Wysoki Sejmie! W odpowiedzi na zarzuty skierowane przeciw osobie pana Czezcza, przeciw członkom dyrekcji i przeciw tamtejszemu staroście powiatowemu wdawać się nie będę dlatego, że z jednej strony wyręczył mnie w tym kierunku p. Paszkowski a z drugiej strony wiadomo powszechnie a wiadomo ze sprawozdania komisji administracyjnej, zeszłego roku drukowanego, że członkowie dyrekcji, o ile do defraudacji rękę przyłożyli, wyrokem sądowym zasądzeni zostali a nawet jeden z nich w zakładzie karnym umarł. Zatem sprawiedliwości w tym kierunku stało się zadość.

Co dotyczy pana Czezcza, to p. Czezc, jak to już podniósł p. Maryewski dość znaczne ofiary już poniósł; złożył bowiem

200.000 koron bez procentów do kasy oszczędności na lat 15.

Oprócz tego ponieważ w jednym wypadku zawinił, co sam przyznał, oświadczył przesłuchany protokolarnie przez komisję przez Namiestnictwo do Wieliczki wydelegowaną, że przyznaje się do błędu przez udzielenie pożyczki niejakiemu Wimmerowi nie na pierwszym miejscu i że zobowiązuje się tę różnicę, jakaby przez pierwszeństwo tych dwóch miejsc hipotecznych wyniknąć mogła, wedle wartości szacunkowej co do centa wyrównać.

Proszę Panów! nie idzie tu ani o dyrekcyę, ani o pana Czecha, ani o pana starostę, ale rozchodzi się o statut kasy oszczędności, który w paragrafie drugim powiada wyraźnie (czyta):

„Kasę oszczędności w Wielicze zakłada powiat Wielicki poręczając za zezwoleniem Wydziału krajowego z dnia 26 czerwca 1878 l. 33402 w celu zabezpieczenia interesowanych za ten zakład w ogóle, a w szczególności za wkładki i za ich statutem odpowiednie oprocentowanie“.

Gdybyśmy poszli za wnioskiem p. Stapińskiego, to musiałyby przyjść albo do likwidacji (a za wszelki brak musi odpowiadać powiat) albo musiałyby być nałożony na ludność powiatu podatek w wysokości co najmniej 27%.

Nie przypuszczam, ażebyśmy tego rodzaju sfinansowaniem tej sprawy do szczęścia powiatu a w szczególności do szczęścia ludności ten powiat zamieszkującej przyczynić się mieli. Na tej też zasadzie komisja administracyjna, uważając że tego rodzaju załatwienie sprawy jest jedynie możliwe, przysłała z projektem tym, jaki Wysokiej Izbie miałem zaszczyt przedłożyć i przy tym też projekcie komisja administracyjna w zupełności pozostaje.

**Marszałek.** Przystępujemy do głosowania, proszę panów zająć miejsca.

Kto przyjmuje wniosek pana Stapińskiego, zechce powstać. (Mniejszość). Jest mniejszość. Kto przyjmuje artykuł I, który opiewa:

Reprezentacyi powiatowej w Wielicze zezwala się w myśl § 24. o Reprezentacyi powiatowej na użyczenie poręki dla pożyczki 500.000 koron, względnie na zaciągnięcie pożyczki w sumie 500.000 koron, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Maiss (czyta):

#### Art. II.

Wykonanie tej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten artykuł, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Maiss (czyta):

Ustawa z dnia . . . . .  
w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Wielicze w celach sanacyi kasy oszczędności powiatowej w Wielicze na użyczenie poręki dla pożyczki 500.000 kor, względnie na zaciągnięcie przez reprezentacyę powiatu pożyczki w sumie 500.000 K.

Zgodnie z uchwałą Sejmu mego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam, co następuje:

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje tytuł i wstęp, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

**Sprawozdawca.** Wnoszę przyjęcie ustawy w trzecim czytaniu bez czytania.

**Marszałek.** Kto się z tym wnioskiem zgadza zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Kto przyjmuje ustawę w trzecim czytaniu, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Z kolei następuje sprawozdanie Komisji administracyjnej o przedłożeniu Wydziału krajowego co do uregulowania sprawy podwód. (All. 308.)

Sprawozdawca poseł Maiss ma głos.

Sprawozdawca p. Maiss (zaczyna czytać sprawozdanie z alleg U . . . . .)

Sekretarz p. Urbański. Wnoszę uwolnienie p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

**Marszałek.** Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosków.

Sprawozdawca p. Maiss (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Zważywszy, że obowiązująca obecnie rządowa taryfa wynagrodzenia za dostarczane w Galicyi podwoły zbyt jest niską i tutejszokrajowym stosunkom nie odpowiada, że mimo kilkakrotnego, a to w latach 1874 1876, 1878, 1886, 1888, 1889, 1891, 1896

i 1897 uzasadnionego wykazania niewłaściwości, tudzież mimo czynionych ze strony c. k. Rządu przyrzeczeń, mających na celu rychłe uregulowanie sprawy podwodowej, takowe dotychczas nie nastąpiło;

Sejm wzywa c. k. Rząd :

I. aby w jak najkrótszym czasie zechciał przystąpić do uregulowania sprawy podwodowej w drodze ustawodawczej, mianowicie przez oznaczenie wynagrodzenia za dostarczane podwody w wysokości stosunkom tutejszo-krajowym odpowiadającej.

II. aby zanim to nastąpi, podniósł od 1. stycznia 1903 wynagrodzenie za podwody w drodze administracyjnej do wysokości w innych krajach monarchii mianowicie w krajach sąsiednich praktykowanej.

**Marszałek.** Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta, przystępujemy do rozprawy szczegółowej. Proszę o odczytanie wniosku pierwszego.

Sprawozdawca p. Maiss (czyta):

zważywszy, że obowiązująca obecnie rządowa taryfa wynagrodzenia za dostarczane w Galicyi podwody zbyt jest niską i tutejszo-krajowym stosunkom nie odpowiada, że mimo kilkakrotnego, a to w latach 1874, 1876, 1878, 1886, 1888, 1889, 1891, 1896 i 1897 uzasadnionego wykazania niewłaściwości, tudzież mimo czynionych ze strony c. k. Rządu przyrzeczeń, mających na celu rychłe uregulowanie sprawy podwodowej, takowe dotychczas nie nastąpiło;

Sejm wzywa c. k. Rząd ;

I. aby w jak najkrótszym czasie zechciał przystąpić do uregulowania sprawy podwodowej w drodze ustawodawczej, mianowicie przez oznaczenie wynagrodzenia za dostarczane podwody w wysokości stosunkom tutejszo-krajowym odpowiadającej.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku drugiego.

Sprawozdawca p. Maiss (czyta): II. aby zanim to nastąpi, podniósł od 1. stycznia 1903 wynagrodzenie za podwody w drodze administracyjnej do wysokości w innych krajach monarchii mianowicie w krajach sąsiednich praktykowanej.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie

żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisji wodnej o wniosku p. Kozłowskiego w przedmiocie wydania zarządzeń potrzebnych dla wykonania ustawy o regulacji rzek. (All. 309).

Sprawozdawca poseł Kozłowski ma głos.

Sprawozdawca p. **Kozłowski.** (Zaczyna czytać sprawozdanie z aleg.)

Sekretarz p. **Urbański.** Wnoszę uwolnienie p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

**Marszałek.** Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosków.

Sprawozdawca p. **Kozłowski.** Sprawozdanie, które imieniem komisji wodnej mam zaszczyt Wysokiej Izbie przedłożyć, ułożone zostało temu 5 kwartałów. Z tego powodu poleciła mi komisja wodna, aby przy poszczególnych rezolucjach podać do wiadomości Wysokiego Sejmu, o ile obecnie położenie się zmieniło, a mianowicie, co się w kierunku przez komisję wodną wskazanym, w tych pięciu kwartałach zrobiło, a co się nie zrobiło, a zrobić było powinno.

Co się tyczy rezolucji pierwszej, to jakkolwiek 5 kwartałów upłynęło, komisji dla regulacji rzek dotychczas nie zwołano, i to wskutek mylnego komentowania ustaw dotyczących i przesłania regulaminu do Wiednia, który z Wiednia już powrócił i Wydziałowi krajowemu przedłożonym został. Co się tyczy rozporządzenia wykonawczego, Wydział krajowy poczynił swe uwagi i mam nadzieję, że wkrótce zwołaną zostanie wspólna konferencja ustna Namiestnictwa i Wydziału krajowego, powtarzam ustna, byłoby bowiem do życzenia, ażeby sprawy kanałów i regulacji rzek dotyczące przez ustną wymianę zdań załatwione były. Jak bowiem szan. p. Götz bardzo przekonywująco tu wykazywał, woda nie czeka, aż władze się porozumią, lecz czyni znaczne szkody.

Co się tyczy rezolucji drugiej, to program jest już wypracowany i w sprawozdaniu Wydziału krajowego o budowach wodnych zamieszczony, koszta również są obliczone. Dotychczas jednak program obowiązującym nie jest, mamy więc tylko projekt programu, bo komisja dla regulacji rzek zwołaną nie została; obowiązującym bowiem ten program może się stać wtedy, gdy krajowa komisja dla regulacji rzek się nań zgodzi.

Co się tyczy rezolucji trzeciej, to niech

mi wolno będzie zaproponować na podstawie uchwały komisji punkt f) „aby c. k. Rząd w myśl danych przyrzeczeń kanał Wiedeń-Kraków bezwarunkowo wykończył“. W chwili, kiedy komisja sprawozdanie a to uchwalała, dodatek ten nie był potrzebny, bo zdawało się, że nie może ulegać żadnej wątpliwości, iż kanał ten do r. 1912 wykończonym będzie. Później wskutek dodatkowych ustępstw Czechom poczynionych powstała obawa, czy fundusz kanałowy na to wystarczy.

Powiększenie funduszu kanałowego leży przedewszystkiem w interesie innych krajów, koronnych w wyższym stopniu, aniżeli Galicyi, przez którą idzie stosunkowo niewielka przestrzeń kanału Wiedeń-Kraków. Nie mniej jednak jest koniecznem, by przyrzeczenia, iż kanał Wiedeń-Kraków do r. 1912 wykończonym będzie, bezwarunkowo rząd dotrzymał, bo w razie, gdyby z 2 stron t. j. od Wiednia do Krakowa kanał rozpoczęto, a nie wykończono, to obie części kanału byłyby martwe i nie wozićby nie można.

W sprawie rezolucyi 5 rząd zgodził się na powiększenie liczby organów technicznych Namiestnictwa, liczba ta jednak dostateczną nie jest i byłoby bardzo porządkiem, aby w najbliższej przyszłości, dalsze powiększenie nastąpiło.

A teraz infandum regina iubes renovare dolorem punkt 7, pomimo, że dawno na kongresach rolniczych zwrócono uwagę, na potrzebę skupienia w jednym czele wszystkich agend gospodarstwa wodnego, a mianowicie JE. hr. Harrach i Jan hr. Stadnicki, mimo uchwały Izby poselskiej powziętej przy rozprawach nad ustawą kanałową, — że wszystkie agendy odnośne skupiane być winny w ręku jednego Ministeryum, lub przynajmniej jednej dyrekcji, pomimo relacyi Wysokiego Sejmu w tym samym kierunku, mimo poruszenia tej sprawy przez polskich członków Rady przybocznej i życziwego przyjęcia tego przez wszystkich członków tej rady — tak jak rzeczy dziś stoją — niema nadziei by w tej sprawie coś można zrobić. Zachodzi tu stan taki, że 4 ciała są tu kompetentne, do załatwienia jednych i tych samych agend. I tak np. kanały należą do kompetencji dyrekcji budowy kanałów i ministerstwa handlu, a nadto w dyrekcji są 2 sekcyje, które nie zawsze się ze sobą zgadzają, sekcyja administracyjna i techniczna. Dopływy do kanałów, rzeki, pozostają w bezpośredniem zawiadownictwie ministra spraw wewnętrznych.

Dopływy do rzek, inne rzeki, są w zawiadownictwie ministra rolnictwa i ministra spraw wewnętrznych. Potoki górskie wpadające do tychże rzek należą wyłącznie do

kompetencji ministerstwa rolnictwa, a jeszcze unosi się nad tem niezbyt szczodra ręka ministra finansów, który bardzo uparczywie łroni swej kompetencji we wszystkich działach budżetu i we wszystkich ministerstwach.

Taki chaos kompetencji musi oczywiście doprowadzić do tego, że miliony będzie się wydawać zupełnie nieproduktywnie.

Towarzystwo Gospodarskie wypracowało memoriał, a nawet wysłało depntację, deputacya ta jednak od żadnego z ministrów nie otrzymała przyrzeczenia, co jest jeszcze jednym dowodem, że biurokracya w Austrii jest silniejsza, jak wszystko.

Co się tyczy organizacyi władz krajowych w tym kierunku, to sprawa ta po dłuższem, bo przeszło rok trwającym studyum w kancelaryach wiedeńskich powróciła nareszcie z Wiednia.

W nieobecności jednak referenta spraw wodnych w Namiestnictwie Pana Radcy Ingardena, który bawi po za Lwowem z powodów służbowych nie mogliśmy się dowiedzieć, o ile osnowa tej organizacyi władz krajowych odpowiada życzeniom przez komisję wypowiedzianym. Odnosi się to również także do punktu 9.

Co do punktu 8, to jest stypendyów na podróże zagraniczne i wysyłania techników na studia, to dotychczas wysłano na podróż naukową z Galicyi tylko dwóch czy trzech techników, a dano zasiłki stypendyjne dla dwóch. To jest kropla w morzu, a kto ocenia należyście zapotrzebowanie fachowych ludzi w tym kierunku, ten dojdzie do przekonania, że kwota wyznaczona na stypendya dla techników z Galicyi jest stanowczo za mała.

Co się tyczy punktu 15, komisya cofa punkt c. i lit. D, również rezolucyę 16-tą — albowiem życzenia tam zawarte będą traktowane przez Sejm wówczas, kiedy sprawa ustawy będzie przez Wydział krajowy przedłożoną.

Również bezprzedmiotowym jest punkt 2 rezolucyi II. żądający od Wydziału kraj. przedłożenia ogólnego planu melioracyi, Wydział kraj. bowiem w ogólnych zarysach taki program przedłożył.

To powiedziawszy proszę Sejm o przyjęcie wniosków komisji.

**Marszałek.** Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Rozprawa ogólna zamknięta. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej. Proszę o odczytanie wniosków.

Sprawozdawca p. **Kozłowski** (czyta):

Wysoki Sejm uchwalić raczy:

1. Wzywa się c. k. Rząd:

1. a) ażeby w myśl §. 8. ustawy o regulacji rzek z dnia 18 września 1901 komisję dla regulacji rzek jak najrychlej powołał;

b) ażeby jak najprędzej w porozumieniu z Wydziałem krajowym wydał rozporządzenie wykonawcze na podstawie §. 13. ust. o regulacji rzek z dnia 18 września 1901 zawierające również regulamin dla komisji dla regulacji.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek 1 komisji, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Kozłowski** (czyta).

2. ażeby w porozumieniu z Wydziałem kraj. w myśl §. 10. ustawy o regulacji rzek jak najprędzej opracował ogólny program i obliczenie całych kosztów regulacji i podał rzeczony program uchwałą Komisji dla regulacji rzek.

**Marszałek.** Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek 2 komisji, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Kozłowski** (czyta).

3. a) Ażeby w sprawie trasy kanałów jak najprędzej się porozumiał z Wydziałem krajowym;

b) ażeby przy ustanawianiu trasy dróg wodnych w Galicyi zapewnił bezpośrednio połączenie stołecznego miasta Lwowa z siecią dróg wodnych.

c) ażeby przy ustanowieniu trasy dróg wodnych (§. 10. ustawy z 11. czerwca 1901 nr. 66. dz. u. p.) starał się zapewnić budowę ich od Hruszowa, gdzie kończy się kanał „Dunaj-Odra“, do Wisły pod Krakowem, z Krakowa zaś sztucznym kanałem spławnym prowadzonym pomiędzy Wisłą a linią c. k. kolei państwowych do Sanu.

d) c. k. Rząd, ażeby postarał się o połączenie kanału „Wisła-San“ — tam gdzie trasa najbardziej zbliży się do Nadbrzezia, odnogą spławną z Wisłą.

e) ażeby przy ustanowieniu trasy kanału Kraków-Sądowa Wisznia starał się zapewnić prowadzenie jej w pobliżu kolei Karola Ludwika a o ile techniczne względy na to pozwolą na Tarnów, Rzeszów, Jarosław i Przemysł.

f) ażeby c. k. rząd kanał „Wiedeń-

Kraków, w myśl danych przyrzeczeń do roku 1912 bezwarunkowo wykończył.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek 3 komisji zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Kozłowski** (czyta):

4. ażeby ostateczną decyzję w sprawie trasy kanału Kraków-Sądowa Wisznia oraz wypracowanie szczegółowych planów dla tejże części kanału przyspieszył.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek 4 komisji zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Kozłowski** (czyta).

5. ażeby dla wykonania robót regulacyjnych wydatnie pomnożył liczbę sił technicznych w Namiestnictwie, upoważniając Namiestnika do mianowania tychże sił technicznych wszystkich stopni i do przyjmowania techników za kontraktem.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek 5 komisji, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Kozłowski** (czyta):

6. ażeby zatem dla kierunku gospodarstwem wodnym, którego poszczególne działy należą do kompetencji ministerstwa handlu, spraw wewnętrznych i rolnictwa, utworzył albo ministerstwo robót publicznych z technikiem na czele, albo też pozostającą pod zarządem technika, a obejmującą wszystkie działy gospodarstwa wodnego dyrekcję budowlą wodnych.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek 6 komisji, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Kozłowski** (czyta).

7. ażeby jeszcze w ciągu roku 1904 utworzył przy c. k. Namiestnictwie bezpośrednio Namiestnikowi podlegającą dyrekcję dla wszystkich działów gospodarstwa wodnego, t. j. dla kanałów, rzek spławnych i niespławnych, rewizji projektów melioracyjnych, zabudowania potoków górskich i spółek wodnych.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek 7 Komisji, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Kozłowski** (czyta):

8) Sejm wzywa c. k. Rząd, ażeby wyznaczył odpowiedni fundusz na zawodowe kształcenie większej liczby techników do budowy wodnych, a mianowicie, aby wyznaczył stosowną ilość stypendyów dla słuchaczy szkoły politechnicznej, jak niemniej odpowiednią dotację dla inżynierów w celu ułatwienia im specjalnego kształcenia się przy budowach wodnych.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek 8 Komisji, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Kozłowski** (czyta):

9) ażeby rozszerzył zakres działania władz krajowych w sprawie budowli wodnych.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek 9 komisji, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Kozłowski** (czyta):

10) ażeby w myśl ustawy kanałowej przeprowadzenie budowy kanałów i regulację rzek połączył z wykonaniem robót melioracyjnych, a mianowicie odwadniania i nawodniania i roboty rzeczono uwzględnił w planach i kosztorysach kanałów i regulacji rzek:

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu. (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek 10 komisji zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Kozłowski** (czyta):

11) ażeby przystąpił do regulacji górnych biegów rzek programem regulacji objętych i połączył je z nieodzownie potrzebnym zabudowaniem potoków górskich i z zalesieniem stoków gór.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek 11 komisji, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Sprawozd. p. **Kozłowski** (czyta):

12) ażeby wobec podwyższenia funduszu melioracyjnego do kwoty 4 milionów koron i uchwały Izby Poselskiej Rady Państwa, w moc której kwoty z rzeczonoego funduszu mają być pomiędzy poszczególne kraje koronne równomiernie rozdzielone, szczupły udział Galicji we funduszu melioracyjnym znacznie podwyższył:

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu. (Nikt.) Gdy nikt głosu nie ża-

da, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek 12 komisji, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Sprawozd. p. **Kozłowski** (czyta):

13) aby przedkładał corocznie Sejmowi sprawozdania komisji dla regulacji rzek.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek 13 komisji, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Sprawozd. p. **Kozłowski** (czyta):

14) ażeby jaknajrychlej przystąpił do przeprowadzenia regulacji Prutu od Kołomyi do granicy bukowińskiej, która wedle wyjaśnień c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych do preliminarzy państwowych na lata 1899, 1900 i 1901 miała być objętą pod pieczę państwa, a na którą wstawiono już do budżetów państwowych w tych trzech latach dotację po 50.000 K., razem 150.000 K.;

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu. (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek 14 komisji, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Kozłowski** (czyta):

15) ażeby w myśl programowej uchwały Sejmu z dnia 13. lutego 1894, tudzież postanowienia ustępu drugiego §. 5. ustawy z dnia 11. czerwca 1901. Dz. p. p. Nr. 66, przedłożył jak najrychlej Sejmowi projekt ustawy mającej na celu przeprowadzenie systematycznej regulacji;

a) Prutu powyżej Kołomyi;

b) Czeremosza:

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek 15 komisji, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Kozłowski.** Wobec mego wyjaśnienia w rozprawie ogólnej punkt 16. odpada, — wobec tego następuje punkt 17 jako 16 (czyta):

16) ażeby przedłożył ciałom prawodawczym projekty dążące do zmiany przepisów ustawy wodnej, a względnie uregulował wykonanie obecnie obowiązującej ustawy wodnej w tym kierunku, ażeby Rząd jako prowadzący regulację przedsiębiorca nie zabierał bez odszkodowania powstałych z cudzych gruntów odpsypisk;

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie ża-

da, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek 16 komisji, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Kozłowski**. Co do p. 18 obecnie 17 zrobię uwagę, że w r. 1904 mają się rozpocząć roboty około budowy kanałów i regulacji rzek, potrzeba będzie więc wiele kamienia wapna, cementu i t. d. Obecnie nie widzę żadnego przygotowawczego ruchu, ani pomiędzy producentami, ani przedsiębiorcami krajowymi, i obawiam się, że z powodu braku przedsiębiorców krajowych mogą dostawy otrzymać przedsiębiorstwa obce. Dlatego z tego miejsca zwracam się do Izby handlowych (krakowska już się tem zajmowała — nie wiem czy i lwowska) oraz do producentów i przedsiębiorców, ażeby byli łaskawi projekt przestudować, i ewentualnie przygotować się odpowiednio, byłoby bowiem rzeczą ubolewania godną, ażeby przy pracach takich, do których kraj w znacznej mierze partycypuje, nie zarabiali przedsiębiorcy i dostawcy krajowi. Wniosek komisji opiewa (czyta)

17) aby przy prowadzeniu robót około regulacji rzek i budowy kanałów zatrudniał przedewszystkiem siły krajowe, oraz czuwał nad sprawiedliwą zapłatą pracującym i zabezpieczeniem ich potrzeb pod względem zdrowotnym.

**Marszałek**. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek 17 komisji zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Kozłowski** (czyta):

18) ażeby przystąpić do racjonalnego wyzyskania sił wodnych w naszym kraju, a poszczególnie siły spadku rzek na obszarach własnych w celu poparcia rolnictwa i przemysłu, zaś co do innych rzek i potoków poczynił stosowne pomiary.

**Marszałek**. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek 18 komisji zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Kozłowski** (czyta):

II. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu:

1) co do wszystkich powyższych punktów starać się o ciągle porozumienie z c. k. Rządem i z całą energią popierać ich wykonanie.

Punkt II. 2. odpada.

**Marszałek**. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie

żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje proponowaną uchwałę II. komisji, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Obecnie wracamy do punktu 14. porządku dziennego.

Sprawozdanie komisji bankowej o przedłożeniu Wydziału kraj. w przedmiocie Spółek Oszczędności i pożyczek pod patronatem Wydziału krajowego. (All. 310).

Sprawozdawca poseł **Skałkowski** ma głos.

Sprawozdawca p. **Skałkowski** (zaczyna czytać sprawozdanie),

Sekretarz p. **Urbański**. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania!

**Marszałek**. Jest wniosek uwolnienia sprawozdawcy od czytania. Kto się z tem zgadza zechce rękę podnieść. (Większość). Proszę o odczytanie wniosków.

Sprawozdawca p. **Skałkowski** (czyta)

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Sprawozdanie Wydziału krajowego za rok 1901 o wykonywaniu Patronatu nad spółkami oszczędności i pożyczek przyjmuje Sejm do wiadomości.

2. Wzywa się c. k. Rząd, aby udzielił swego poparcia akcji Wydziału krajowego około zakładania i rozwoju spółek oszczędności i pożyczek przez wyznaczenie na ten cel stałej subwencji ze Skarbu państwa w wysokości odpowiedniej wydatkom w budżecie krajowym na rzeczoną akcję uchwalanym.

3. Sejm upoważnia Wydział krajowy do użycia narosłych w r. 1902 odsetek funduszu pożyczkowego Spółek oszczędności i pożyczek na wydanie podręcznika i zasilanie spółek rolniczych, a to aż do wysokości kwoty 6000 koron.

**Marszałek**. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Rozprawa ogólna zamknięta. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca p. **Skałkowski** (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Sprawozdanie Wydziału krajowego za rok 1901 o wykonaniu Patronatu nad spółkami oszczędności i pożyczek przyjmuje Sejm do wiadomości.

**Marszałek**. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje

wniosek 1 komisji zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Skalkowski (czyta):

2. Wzywa się c. k. Rząd, aby udzielił swego poparcia akcji Wydziału krajowego około zakładania i rozwoju spółek oszczędności i pożyczek przez wyznaczenie na ten cel stałej subwencji ze Skarbu państwa w wysokości odpowiedniej wydatkom w budżecie krajowym na rzeczoną akcyę uchwalanym.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek 2 komisji zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Skalkowski (czyta):

3. Sejm upoważnia Wydział krajowy do użycia narosłych w r. 1902 odsetek funduszu pożyczkowego Spółek oszczędności i pożyczek na wydanie podręcznika i zasilanie spółek rolniczych, a to aż do wysokości kwoty 6.000 koron.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek 3 komisji, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Z kolei następuje sprawozdanie komisji prawniczej o wniosku rektora Dzieślewskiego w przedmiocie uregulowania w drodze ustawodawczej wyłączeń dla celów budowy i utrzymania przewodów elektrycznych. (All. 311).

Sprawozdawca p. Tarnawski ma głos.

Sprawozdawca p. Tarnawski (zaczyna czytać sprawozdanie).

Sekretarz p. Urbański. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania.

**Marszałek.** Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Proszę o odczytanie wniosku.

Sprawozdawca p. Tarnawski. Przedewszystkiem zwracam uwagę na myłkę drukarską we wierszu pierwszym wniosek komisji zamiast wyrazu „wydał“ ma być „wyjednał“ ustawę.

Wniosek opiewa (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się c. k. Rząd, aby wyjednał ustawę, dotyczącą wyłączenia dla celów budowy i utrzymania przewodów elektrycznych, któraby z uwzględnieniem daucy

stosunków ułatwiała najobszerniejsze zastosowanie elektryczności.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Z kolei następuje sprawozdanie komisji podatkowej o wniosku p. Stojałowskiego, w sprawie zaprowadzenia opłat krajowych od biletów na wszystkie widowiska i od wszelkich zabaw publicznych i prywatnych połączonych z muzyką. (All. 312).

Sprawozdawca poseł Buynowski ma głos.

Sprawozdawca p. Buynowski (zaczyna czytać sprawozdanie).

Sekretarz p. Urbański. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania.

**Marszałek.** Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość).

Proszę o odczytanie wniosku.

Sprawozdawca p. Buynowski (czyta):

Komisja podatkowa wnosi:

„Wysoki Sejm zechce nad projektem p. Stojałowskiego i towarzyszy o zaprowadzenie opłat krajowych od biletów na wszystkie widowiska i od wszelkich zabaw publicznych i prywatnych połączonych z muzyką przejść do porządku dziennego“.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Z kolei następuje sprawozdanie komisji gminnej o wniosku p. Stojałowskiego o uzupełnieniu ustawy gminnej postanowieniem, że członkom Reprezentacji powiatowej i gminnej nie wolno być przedsiębiorcami dostaw, lub robót gminnych, względnie powiatowych. (All. 313).

Sprawozdawca poseł Buynowski ma głos.

Sprawozdawca p. Buynowski (zaczyna czytać sprawozdanie).

Sekretarz p. Urbański. Wnoszę uwolnienie p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

**Marszałek.** Jest wniosek o uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.



Kto się z tym wnioskiem zgadza zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Proszę o odczytanie wniosku.

Sprawozdawca p. **Buynowski** (czyta):

„Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się Wydział krajowy, aby sprawę zbadał i w jak najkrótszym czasie przedłożył Wysokiemu Sejmowi sprawozdanie.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Z kolei następuje sprawozdanie komisji szkolnej z petycji Anny Machalskiej, wdowy po nauczycielu szkół ludowych o przyznanie w drodze łaski pensji wdowiej, jako też datku na wychowanie dzieci. (All. 314).

Sprawozdawca p. **Michałowski** ma głos.

**Sprawozdawca** (zaczyna czytać sprawozdanie).

**Sekretarz p. Urbański.** Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

**Marszałek.** Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku.

Sprawozdawca p. **Michałowski** (czyta):

„Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Annie Machalskiej, wdowie po Józefie Machalskim nauczycielu szkoły ludowej w Dąbiu, przyznaje się od 1. października 1901 począwszy w drodze łaski na czas jej wdowieństwa roczną pensję w kwocie 300 K. zaś na wychowanie dwojga dzieci roczny datek w kwocie 150 K. na czas w art. 46. ustawy z dnia 1. stycznia 1889 określony“.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Z kolei następujący punkt 22. Sprawozdanie komisji prawniczej o wniosku p. Stapińskiego w przedmiocie należnego gminom dodatku gminnego od podatku dochodowego za wykonywanie prawa propinacji od r. 1893 do r. 1897. w porozumieniu z komisją usuwam z dzisiejszego porządku dziennego.

Z kolei następuje sprawozdanie komisji prawniczej w sprawie petycji wydziału Towarzystwa wzajemnej pomocy dyaków w

Stanisławowie o unormowanie ich utrzymania. (All. 315).

Sprawozdawca p. **Brunicki** ma głos.

**Sprawozdawca p. Brunicki** (zaczyna czytać sprawozdanie).

**Sekretarz p. Urbański.** Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

**Marszałek.** Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosków.

Sprawozdawca p. **Brunicki** (czyta):

„Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby w myśl powyższych wskazówek na najbliższej sesji sejmowej wniósł nowelę do ustawy z 16. kwietnia 1896 zmieniającą brzmienie §. 12. tejże ustawy“.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje wniosek komisji, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisji prawniczej w przedmiocie petycji gminy miasteczka Alwerni o utworzenie tamże c. k. Sądu powiatowego. (All. 316).

Sprawozdawca p. **Huza** ma głos.

**Sprawozdawca p. Huza** (zaczyna czytać sprawozdanie).

**Sekretarz p. Urbański.** Wnoszą uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

**Marszałek.** Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku.

Sprawozdawca p. **Huza** (czyta):

„Wzywa się c. k. Rząd, by o ile możliwości w najbliższym czasie utworzył c. k. Sąd powiatowy w Alwerni“.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisji prawniczej w przedmiocie petycji gminy Rado-myśl nad Sanem o kreowanie tamże c. k. Sądu powiatowego. (All. 317).

Sprawozdawca p. Huza ma głos.

Sprawozdawca p. Huza (zaczyna czytać sprawozdanie).

Sekretarz p. Urbański. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

**Marszałek.** Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku.

Sprawozdawca p. Huza (czyta):

Petycję gminy Radomyśl nad Sanem i gmin okolicznych L. 1059 o utworzenie c. k. Sądu powiatowego w Radomyślu nad Sanem, odstępuje się Wydziałowi krajowemu do zbadania dokładnego i do sprawozdania z odpowiednim wnioskiem na najbliższej sesji sejmowej.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje wniosek komisji, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego o sprawozdaniu Wydziału krajowego z przedłożeniem poprawek do projektu nstaw o zalesieniu ochronnym i o niektórych zarządzeniach policyjnych leśnych i wodnych. (All. 318).

Sprawozdawca poseł Krzysztofowicz ma głos.

Sprawozdawca p. Krzysztofowicz zaczyna czytać sprawozdanie.

Sekretarz p. Urbański. Wnoszę uwolnienie p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

**Marszałek.** Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosków komisji.

Sprawozdawca p. Krzysztofowicz. Przed odczytaniem ustawy pozwolę sobie w kilku słowach przedstawić Wysokiej Izbie stan rzeczy i wyjaśnić, o co właściwie idzie.

Otóż obie te ustawy w kwestyi pierwszorzędnej wagi dla kraju naszego, zostały już uchwalone przez Sejm w roku 1901 na posiedzeniu z 6. lipca nie mogły jednak być przedłożone do sankcyi z powodu niejasności stylistycznych i niektórych omyłek druku. Komisya gospodarstwa krajowego uznała te błędy, poprawiła i przychodzi obecnie znowu

przed Wysoką Izbę z tą sprawą, pierwszorzędnej, jak powiedziałem, dla kraju wagi.

Rozchodzi się w obu ustawach o zmniejszenie grozy powodzi przez zalesienie stoków górskich i zaprowadzenie odpowiedniej gospodarki w lasach górskich.

Nie ulega wątpliwości, że przy rzekach nieuregulowanych zalesienie ochronne zmniejszy grozę powodzi, przy rzekach zaś uregulowanych stanowi zalesienie nieodzowny korolat regulacyi rzek.

Jeżeli bowiem w dolnym i średnim biegu rzeka została uregulowana a w górnym obwałowana, to obok zabudowania potoków w górnym biegu rzeki, nieodzowną staje się koniecznością zalesić także stoki górskie, gdyż tylko w takim razie można powiedzieć, że dobrodziejstwo wynikające z regulacyi rzeki zostało stanowczo zabezpieczone. Z tych względów mam zaszczyt prosić imieniem komisji o przyjęcie obu ustaw (czyta):

A.

## U s t a w a

z dnia . . . . . obowiązująca w Królestwie Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem

o zalesieniu ochronnem.

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam co następuje:

O zalesieniu ochronnem w ogólności.

### § 1.

Przestrzenie gruntów, których stałe zalesienie okazuje się potrzebnem dla zapobieżenia tworzeniu się dzikich potoków, albo dla ochrony gruntów od zrywania i pustoszenia przez dzikie potoki, albo też dla zapobieżenia innym klęskom elementarnym, albo wreszcie celem ustalenia piasków lotnych, mogą być stosownie do przepisów niniejszej ustawy, podlane zalesieniu ochronnemu bez względu na ich dotychczasowy rodzaj kultury, a co do piasków lotnych także bez względu na ich położenie.

Oddanie gruntów pod stałe zalesienie ochronne nastąpić ma o tyle, o ile stać się to może bez szkody dla głównej gałęzi gospodarstwa interesowanego posiadacza, lub

też osób trzecich, którym do tych gruntów przysługują prawa.

### §. 2.

Grunta używane pod uprawę rolną mogą być poddane zalesieniu ochronnemu — nawet gdyby zachodziły okoliczności w §. 1. ust. 1. określone — tylko wówczas, jeżeli niewątpliwie stwierdzonem zostanie, że zamierzony cel nie da się osiągnąć bez zalesienia tychże gruntów rolnych.

Komisye dla zalesień ochronnych.

### §. 3.

Przeprowadzenie czynności w §. 1. wymienionych porucza się galicyjskiej krajowej komisji dla zalesień ochronnych z urzędową siedzibą we Lwowie.

Do współdziałania w wykonywaniu postanowień niniejszej ustawy utworzoną zostanie w każdym powiecie, w którego okręgu przedsięwzięte być mają zalesienia ochronne, powiatowa komisya dla zalesień ochronnych w siedzibie urzędowej powiatowej władzy politycznej. Powiaty, w których komisye dla zalesień ochronnych ustanowionemi być mają, wyszczególni rozporządzenie, które wyda Namiestnik w porozumieniu z Wydziałem krajowym.

Skład komisji krajowej.

### §. 4.

W skład komisji krajowej wchodzi:

1. zastępca Namiestnictwa jako przewodniczący;
2. delegat Wydziału krajowego;
3. delegat Towarzystwa gospodarczego we Lwowie;
4. delegat Towarzystwa rolniczego w Krakowie;
5. krajowy inspektor lasowy, jako leśnotekniczny referent;
6. administracyjny referent c. k. Namiestnictwa dla spraw lasowych.

Skład komisji powiatowych.

### §. 5.

Komisya powiatowa składa się:

1. z zastępcy politycznej władzy powiatowej, jako przewodniczącego;
2. z delegata Rady powiatowej;

3. z delegata właściwego oddziału Towarzystwa gospodarskiego, względnie właściwego okręgowego Towarzystwa rolniczego;

4. z państwowego technika lasowego, przeznaczonego do bezpośredniego kierownictwa zalesieniami ochronnemi w danym okręgu.

Zastępcy członków komisji. Zwrot kosztów członków komisji.

### §. 6.

Dla każdego członka komisji krajowej i powiatowej z wyjątkiem wymienionego w §. 5. ust. 4, technika lasowego, zostanie ustanowiony zastępca.

Czy i w jakiej wysokości dyety pobierać mają członkowie komisji krajowej i komisji powiatowych, ustanowi rozporządzenie, wydane przez Namiestnika w porozumieniu z Wydziałem krajowym. Zwrot kosztów podróży należy się członkom obydwu komisji z wyjątkiem krajowego inspektora lasowego, tegoż zastępcy i państwowego technika lasowego, przeznaczonego do bezpośredniego kierownictwa zalesieniami ochronnemi.

Zakres działania komisji krajowej i komisji powiatowych.

### §. 7.

Zadaniem komisji krajowej będzie:

- a) rozpatrywać wnioski przedstawione jej przez komisye powiatowe;
- b) orzekać, które przestrzenie §. 8. a) mają być uznane po myśli §. 1. za wymagające zalesień ochronnych, nie naruszając kompetencji władzy politycznej zastrzeżonej postanowieniami ustawy lasowej;
- c) zarządzać sporządzanie potrzebnych planów i operatów i zatwierdzać je;
- d) zawierać z właścicielami gruntów względnie z temi osobami, którym prawa do tych gruntów przysługują — o ile to ze względu na te prawa okazuje się koniecznem — umowy, co do sposobu zalesienia, co do obowiązku zabezpieczenia i dalszego pielęgnowania kultur, co do udzielić się mających zasiłków, wreszcie co do sposobu użytkowania;
- e) zawierać umowy co do nabywania gruntów, jak nie mniej co do wykupna praw obciążających grunta zalesić się mające (§. 15.);
- f) wykonywać zwierzchni nadzór nad postępowaniem przy zalesieniach ochronnych,

wydawać potrzebne zarządzenia i przedstawić Namiestnictwu odpowiednie wnioski;

g) układać do końca marca każdego roku preliminarz wydatków na rok następny i przedkładać go Wydziałowi krajowemu i Ministrowi rolnictwa do zatwierdzenia;

h) załatwiać w ogóle wszystkie te sprawy, które z postanowień niniejszej ustawy wynikają.

### §. 8.

Zadaniem komisji powiatowych będzie:

a) wskazywać na wezwanie komisji krajowej wszystkie te przestrzenie gruntów, których zalesienie wedle §§. 1. i 2. okazuje się wskazanem i przedstawiać w tym kierunku wnioski komisji krajowej wraz z programem zalesienia;

b) przeprowadzać na wezwanie komisji krajowej pertraktacje z właścicielami gruntów, względnie z osobami, którym do tych gruntów prawa przysługują, co do sposobu zalesienia, pokrywania kosztów, dalszego pielęgnowania zalesionych przestrzeni, jak nie mniej co do sposobu użytkowania, względnie wykonywania przysługujących praw na zalesionych gruntach (§. 12.);

c) spełniać w ogóle te wszystkie czynności, które poruczone zostaną przez krajową komisję.

Zwoływanie posiedzeń i załatwianie spraw w komisji krajowej.

### §. 9.

Posiedzenie komisji krajowej zwołuje przewodniczący.

Sprawy załatwia komisja na posiedzeniach kolegialnie i w drodze uchwał.

Na posiedzenia komisji krajowej mogą być powoływani z głosem doradczym także ci państwowi technicy lasowi, przeznaczeni do bezpośredniego kierownictwa zalesieniami ochronnymi, do których okręgu lasowego odnosi się dana sprawa.

Do ważności uchwały potrzebną jest oprócz obecności przewodniczącego i krajowego inspektora lasowego obecność przynajmniej delegata Wydziału krajowego.

Uchwały zapadają absolutną większością głosów uprawnionych do głosowania członków.

W razie równości głosów to zdanie staje się uchwałą, do którego przyłączy się przewodniczący.

Uchwały wykonuje imieniem Komisji przewodniczący wspólnie z krajowym inspektorem lasowym, przy czem ten ostatni posługiwać się może podległymi mu organami lasowymi.

Odwołanie.

### §. 10.

Przeciw uchwałom i orzeczeniom Komisji krajowej dla zalesień ochronnych służy stronom interesowanym prawo odwołania do Ministra rolnictwa.

Odwołanie wniesione być winno w czterotygodniowym terminie, licząc od dnia następującego po dniu doręczenia dotyczącej uchwały, na ręce Namiestnictwa.

Kataster dla gruntów ochronnych i tychże zalesienie.

### §. 11.

Wszystkie grunta, które uznano prawnocnie jako podlegające zalesieniu ochronnemu wpisane będą według parcel w osobny kataster i one też poddane zostaną w okresie, jaki oznaczy Namiestnik w porozumieniu z Wydziałem krajowym, zalesieniu ochronnemu.

Tak zalesione przestrzenie uważane będą, jako lasy podpadające pod postanowienia §. 6. i 7. ustawy lasowej; w przyszłości będą więc mogły być użytkowane tylko według przepisów ustawy lasowej i według zasad racjonalnego gospodarstwa.

Wszystkie wydmy piaszczyste, które przy pomocy zasiłków kraju lub państwa, bądź już całkowicie zalesione zostały, bądź też znajdują się w stadium zalesienia, zostaną również wciągnięte do katastru i będą podlegać przepisom niniejszego paragrafu.

O stronach interesowanych.

### §. 12.

We wszystkich wypadkach, w których się okaże, iż posiadacz gruntu uznanego za ochronny będzie mógł niewątpliwie przeprowadzić umiejętnie zalesienie i je nadal odpowiednio utrzymywać, należy dążyć do zawarcia z nim umowy co do sposobu zalesienia, co do obowiązku dalszego pielęgnowania upraw, jakoteż co do warunków udzielić mu się mających zasiłków z funduszu zalesień ochronnych (§. 19.) w sadzonkach lub w piędzicach.

W umowie tej należy zarazem dokładnie określić, czy i o ile dozwolonym być ma interesowanemu z gruntów, ochronnemu zalesieniu poddanych, zbiór trawy, pobór drzewa i innych pożytków.

### §. 13.

Jeżeli parcele, podlegające zalesieniu ochronnemu są własnością kilku współwłaścicieli a tylko jeden lub kilku z nich przystąpić chce do zalesienia ochronnego pod warunkami w §. 12. określonymi, zalesienie ochronne jednak dla braku zgody ze strony reszty współwłaścicieli nie może przyjść do skutku, może Komisya krajowa udzielić pomocy mającym chęć przeprowadzenia zalesienia w ich staraniach o rozdział współwłasności także w ten sposób, iż im dostarczy bezpłatnej, potrzebnej ku temu celowi pomocy geometrycznej, lub też udzieli im za zwrotem wydatków w gotówce wogóle innej potrzebnej pomocy przez swoje organa.

### §. 14.

Gminom, któreby postanowiły nabyć na własność grunta uznane za ochronne i któreby się zobowiązały w pewnym przez Komisję krajową wyznaczonym czasie grunta te zalesić, a któreby dawały zabezpieczenie należyte, że tak zalesienie jak i dalsze uprawianie odpowiednio wykonywanem będzie, może być przyzwolonym oprócz zasiłku na zalesienie (§. 12.) także dodatkowy zasiłek z funduszu zalesień ochronnych (§. 19.) dla nabycia takich gruntów.

### §. 15.

Komisya krajowa może, jeżeli ugoda w myśl §. 12. do skutku nie przyjdzie, nabyć grunta uznane za ochronne na własność funduszu zalesień ochronnych (§. 19.) w drodze dobrowolnej umowy.

Gdyby grunta te obciążone były prawami na rzecz osób trzecich, utrudniającymi przeprowadzenie zalesień, winna Komisya krajowa postarać się w drodze dobrowolnej umowy z uprawnionymi o uwolnienie gruntów z pod tych ciężarów, a względnie o wykupno tych praw.

## Wywłaszczenie.

### §. 16.

Jeżeli przez określony w §§. 12., 13., 14. i 15. sposób postępowania nie można uzyskać pewności, iż zalesienie parcel ochronnych przeprowadzonym zostanie we właści-

wym czasie, tudzież w wypadkach, w których właściciele gruntów zalesieniu ochronnemu podległych, albo też uprawnieni do tych gruntów nie dotrzymają ściśle zawartej z nimi umowy, w sposób z celami zalesień wprost sprzeczny, przedstawi Komisya krajowa dla zalesień ochronnych wniosek do Namiestnictwa o wywłaszczenie tych gruntów lub praw osób trzecich na rzecz funduszu zalesień ochronnych (§. 19.).

Co do gruntów, stanowiących zakładowy majątek lub dobro gmin, wniosek o wywłaszczenie można będzie uczynić tylko po przedstawieniu opinii przez Radę powiatową.

### §. 17.

Jeżeli wniosek na wywłaszczenie (§. 16.) uznanym zostanie za uzasadniony przepisami niniejszej ustawy, ma Namiestnictwo, po przychleniu się do wniosku i po wysłuchaniu dwóch przez siebie powołanych rzeczoznawców, oznaczyć wysokość wynagrodzenia mającego się uiścić z funduszu zalesień ochronnych.

Przeciw temu rozstrzygnięciu służy każdemu interesowanemu prawo odwołania się do Ministra rolnictwa, które to odwołanie wniesić należy w ciągu czteru tygodni od dnia następującego po dniu doręczenia, na ręce Namiestnictwa.

### §. 18.

Ktoby się czuł pokrzywdzonym rozstrzygnięciem Ministra rolnictwa pod względem ustanowionego wynagrodzenia za wywłaszczyć się mający grunt lub za prawa, może zażądać w ciągu dni 30 od dnia doręczenia mu rozstrzygnięcia ministeryalnego, oszacowania i ustanowienia wysokości wynagrodzenia u tego sądu powiatowego, w którego obrębie znajduje się wywłaszczyć się mający, a względnie prawami osób trzecich obciążony grunt.

W tym wypadku, o ile w ustawie niniejszej inaczej nie postanowiono, oszacowanie i ustanowienie wysokości wynagrodzenia w drodze sądowej przeprowadzonym zostanie analogicznie według przepisów ustawy z 18. lutego 1878 Nr. 30, Dz. p. p. o wywłaszczeniu na cele kolejowe.

W razie odniesienia się na drogę sądową, wykonanie wywłaszczenia odroczonym zostaje do czasu, kiedy postępowanie sądowe przeprowadzonym będzie i oznaczona w tem postępowaniu kwota wynagrodzenia, zapłaconą lub do depozytu sądowego złożoną zostanie.

Koszta. Fundusz zalesień ochronnych i tegoż zarząd.

### §. 19.

Dla pokrycia kosztów, połączonych z wykonaniem czynności, niniejszą ustawą Komisjom dla zalesień ochronnych poruczonych, tudzież kosztów urzędowania Komisji, utworzonym zostanie osobny fundusz pod nazwą: „galicyjski krajowy fundusz zalesień ochronnych“.

Potrzeby tegoż funduszu wykazane w każdorocznym preliminarzu przez Ministra rolnictwa i Wydział krajowy zatwierdzonym, pokrywane będą z przywołanych na ten cel w drodze konstytucyjnej środków, po połowie przez skarb państwa i skarb krajowy. Do funduszu tego wpływać będą także kwoty w myśl przepisów niniejszej ustawy, z innych źródeł uzyskane.

Zarząd tego funduszu obejmie galicyjska Komisja krajowa dla zalesień ochronnych (§. 3. ust. 1. i §. 4.).

### Grzywny i odszkodowania.

#### §. 20.

Grzywny, które podług obowiązującej ustawy lasowej, nałożone będą za przestępstwa popełnione na gruntach, wpisanych w kataster (§. 11.), jakoteż popełnione na zalesionych już dawniej przy pomocy zasiłków powiatów, kraju lub państwa wydmach piaszczystych, niemniej też wszelkie odszkodowania przyznane według przepisów ustawy lasowej za szkody popełnione na gruntach, stanowiących własność galicyjskiego krajowego funduszu dla zalesień ochronnych, wpływają do tegoż funduszu (§. 19.).

### Postanowienia końcowe.

#### §. 21.

Namiestnik wyda w porozumieniu z Wydziałem krajowym dla krajowej i powiatowej Komisji (§. 3.) regulamin, który obejmować będzie:

a) sposób urzędowania krajowej i powiatowych Komisji;

b) oznaczenie granic, w jakich Komisja krajowa uchylać będzie mogła wydatki w własnym zakresie działania;

c) oznaczenie wypadków, w których potrzeba będzie na czynienie wydatków otrzymać przyzwolenie Ministra rolnictwa i Wydziału krajowego;

d) instrukcję normującą organizację zarządu galicyjskiego krajowego funduszu zalesień ochronnych i jego lokację.

#### §. 22.

We wszystkich wypadkach, w których według niniejszej ustawy wymaganem jest porozumienie Namiestnika z Wydziałem krajowym, zastrzega się ostateczne rozstrzygnięcie Ministrowi rolnictwa, jeżeli porozumienie do skutku nie przyjdzie.

#### §. 23.

Wykonanie niniejszej ustawy poruczam Moim Ministrom rolnictwa, spraw wewnętrznych, skarbu i sprawiedliwości.

**Marszałek.** Rozprawa ogólna otwarta co do ustawy A.

**P. Stadnicki.** Proszę o głos w sprawie formalnej.

**Marszałek.** Głos ma p. Stadnicki.

**P. Stadnicki.** Pod względem formalnym wnoszę przyjęcie dopiero co odczytanej ustawy en bloc.

**P. Stojalowski.** Proszę o głos.

**Marszałek.** Głos ma poseł Stojalowski.

**P. Stojalowski.** Popieram wniosek postawiony przez p. Stadnickiego dlatego, że ta ustawa została już uchwalona w Sejmie. Przeszliśmy już paragraf za paragrafem i nie ma potrzeby dziś jeszcze raz czynić to samo. Jeżeli wolno jednak zwrócić uwagę, to powiem, że ustawa ta nie uzyskała sankcji jedynie tylko z powodów formalnych, bo z powodu tylko jednego „lub“ odmówiono sankcji i sprawa przewleka się już cały rok. JE. p. Marszałka zaś prosiłbym, aby większą uwagę zwrócił na korektorów, aby przez takie głupstwa kraj nie był narażany na szkodę.

Dlatego popieram wniosek p. Stadnickiego.

**Marszałek.** Mogę tylko tyle odpowiedzieć, że i korektorowie są omylni i mogą nieraz coś przeoczyć. (**Wesołość**).

Sprawozdawca p. **Krzysztofewicz.** Przy tej sposobności pozwalam sobie zwrócić uwagę Panów na omyłkę druku, która się wkradła w drukowanym sprawozdaniu komisji.

Mianowicie w §. 10. al. 2. zamiast:

„Odwołanie wniesione być winno w czterogodniowym terminie, nie licząc dnia następującego po dniu doręczenia dotyczącej uchwały, na ręce Namiestnictwa“.

ma być :

„Odwołanie wniesione być winno w czterotygodniowym terminie, licząc od dnia następującego po dniu doręczenia dotyczącej uchwały, na ręce Namiestnictwa“.

**Marszałek.** Jest wniosek przyjęcia ustawy A. en bloc. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Kto przyjmuje ustawę en bloc, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca poseł **Krzysztofowicz.** Wnoszę przyjęcie ustawy w trzecim czytaniu bez czytania.

**Marszałek.** Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Kto przyjmuje ustawę w trzecim czytaniu, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Proszę o odczytanie ustawy B.

Sprawozdawca poseł **Krzysztofowicz** (czyta):

B.

### Ustawa

z dnia . . . . . obowiązująca w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem o niektórych zarządzeniach policyjnych leśnych i wodnych.

Za zgodą Sejmu mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, jak następuje:

I. O obowiązku zgłaszania wyrębu drzewa na niektórych obszarach leśnych.

#### §. 1.

Postanowienia następujących §§. 2—7 będą miały zastosowanie do obszarów leśnych, których grunt składa się przeważnie z wapienia, łupków, skał łatwo wietrzejących, lub które leżą na stromych stokach.

Te obszary oznaczy Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym i ogłosi je publicznie, przyczem jednak poszczególne przestrzenie leśne a według okoliczności nawet w pojedyncze parcele mogą być wyłączone. Ogłoszenie nastąpić ma w gminach i obszarach dworskich dotyczących, w dzienniku ustaw i rozporządzeń krajowych i równocześnie w urzędowej części „Gazety lwowskiej“.

#### §. 2.

O każdym zamierzonym zupełnym wyrębie w ogóle, tudzież o każdym zamierzonym

przerębywaniu, wskutek którego na przeznaczoną do cięcia przestrzeni co najmniej 25 arów pozostać ma mniej aniżeli połowa potrzebnych do zupełnie zwartego drzewostanu drzew głównego rodzaju drzewostanu, należy uczynić doniesienie do powiatowej władzy politycznej.

Zgłoszenie to winno być wniesione najmniej na 45 dni przed zamierzonym rozpoczęciem cięcia.

#### §. 3.

Do wniesienia zgłoszenia obowiązany jest posiadacz lasu a względnie jego zastępca prawny.

W zgłoszeniu należy podać:

1. numer parcel i powierzchnię do cięcia przeznaczoną przestrzeni. Gdy chodzi tylko o część parceli, potrzebnem jest dokładne opisanie położenia przestrzeni do cięcia przeznaczony;

2) czy wyrębu dokona sam posiadacz lasu w własnym zarządzie lub czy powierzy wykonanie komu innemu; a w tym ostatnim wypadku

3. imię i nazwisko oraz miejsce zamieszkania przedsiębiorcy.

Jeśli w chwili zgłoszenia nie jest jeszcze wiadomem nazwisko i miejsce zamieszkania przedsiębiorcy, zgłosi go posiadacz lasu dodatkowo w przeciągu 45 dni, po wyraźnie lub milcząco (§. 4.) udzielonem zezwoleniu.

Władza polityczna powiatowa potwierdzi stronie dzień zgłoszenia wyrębu najpóźniej do dni 8.

#### §. 4.

Wskutek wniesionego zgłoszenia zarządzi polityczna władza powiatowa, o ile nie jest jej znana miejscowość i stosunki zgłoszonej do cięcia przestrzeni, przez właściwego technika lasowego, potrzebne badania na miejscu, jednak bez kosztów dla strony.

Badania mają wykazać:

1. czy dana przestrzeń nie należy do kategorii lasów zamkniętych (§. 19. ust. lasowej) albo tych lasów, które podlegają ograniczeniom gospodarczym w myśl postanowień §. 6. ustawy lasowej z 3. grudnia 1852, Dz. u. p. Nr. 250;

2. czy zamierzony sposób i rozmiary wyrębu nie są sprzeczne z postanowieniami §. 7. ustawy lasowej;

3. czy zamierzone wyrębywanie w danych warunkach nie spowodowałyby dewastacji (§. 4. ust. lasowej);

4. czy przez zamierzony wyrąb nie zostanie sąsiedni las widocznie na szkodliwe działanie wiatrów narażonym.

Jeżeli zachodzi jeden z przytoczonych wypadków, polityczna władza powiatowa albo odmówi zupełnie pozwolenia na wyrąb, albo zezwoli z pewnymi ograniczeniami i z zachowaniem pewnych ostrożności

Jeżeli zaś żadna z wyżej przytoczonych okoliczności nie zachodzi, winna polityczna władza powiatowa wydać bezzwłocznie pozwolenie na wyrąb.

Gdyby się okazało, że zamierzony wyrąb jest wprawdzie ze stanowiska niniejszej ustawy dopuszczalny, jednakowoż zachodzą względy na ochronę i bezpieczeństwo publiczne (§. 19. ust. las.) należy wyrębu odmówić, a równocześnie wdrożyć dochodzenie o uznanie tej przestrzeni za las zamknięty.

Jeżeli posiadacz lasu w przeciągu 45 dni od dnia zgłoszenia wyrębu nie otrzyma od powiatowej władzy politycznej żadnej rezolucji, wolno mu przystąpić do wyrębu.

#### §. 5.

Gdy polityczna władza powiatowa zakazuje wyrębu lub też dozwoli go z pewnymi ograniczeniami, przysłuża stronie prawo odwołania (§. 18.) i żądania komisijnego dochodzenia, co do dopuszczalności zamierzonego wyrębu.

Do przeprowadzenia w tym wypadku dochodzenia na miejscu zawezwie powiatowa władza polityczna dwóch przez siebie wyznaczonych rzeczoznawców i posiadacza lasu. — W wypadkach mniejszej wagi wystarczy powołanie tylko jednego rzeczoznawcy.

Na prośbę strony należy do tych dochodzeń powołać takich techników lasów, jako zaawców, którzy nie należą do państwowego leśno-technicznego personelu.

W miarę wyniku przeprowadzonego dochodzenia na miejscu, rozstrzyga Namiestnictwo o dopuszczalności wyrębu, jakoteż o warunkach, pod jakimi na wyrąb można zezwolić.

#### §. 6.

Przedsiębiorca wyrębu (§. 3. ust.) obowiązany jest przekonać się przed rozpoczęciem ciągnięcia, czy wyrąb zgłoszono u powiatowej władzy politycznej.

Za przedsięwzięte wyrębywanie bez zgłoszenia lub za wcześniejsze rozpoczęcie,

niż w końcowym ustępie §. 4. oznaczono, za wyrąb wbrew zakazowi, lub za przekroczenie warunków udzielonego pozwolenia, odpowiadają zarówno przedsiębiorca, jak i posiadacz lasu.

#### §. 7.

Zręby muszą być oczyszczane z odpadów i na nowo zalesieniu poddane w terminie przez władzę przy udzieleniu zezwolenia naznaczonym.

Gdy jest wątpliwem, czy strona podoła uczynić zadość temu obowiązкови, można uczynić zależnem udzielenie pozwolenia na wyrąb od złożenia odpowiedniej kaucyi.

Kaucyę wydaje się dopiero po ukończeniu i uznaniu zalesienia za odpowiednie.

Jeśliby zalesienia zupełnie zaniechano lub wykonano je niezupełnie, służy kaucya na pokrycie kosztów zalesienia, względnie uzupełnienia, co z urzędu wykonanem zostanie.

### II. O zupełnym wyrębie i paleniu kosodrzewiny.

#### §. 8.

Przy zamierzonym zupełnym wyrębie kosodrzewiny wchodzi w analogiczne zastosowanie w całym kraju postanowienia §§. 2—7 niniejszej ustawy bez względu na rodzaj gleby i oznaczenie kultury danej parceli w katastrze podatku gruntowego.

Władza polityczna może także nakazać prowadzenie zrębów w kierunku poziomym t. j. prostopadle do kierunku spadku.

Wypalanie kosodrzewiny jest bezwzględnie wzbronionem w całym kraju.

### III. Wyrąb, wyprowadzenie i składanie drzewa w dorzeczu dzikich potoków.

#### §. 9.

Przepisy następnych §§. 10—15 stosują się do dorzeczy tych dzikich potoków, gdzie wskazana jest szczególna ostrożność przy wyrębie, wywozie i składaniu drzewa, celem zapobieżenia niebezpieczeństwom od wody zagrażającym.

Takie dorzeczca oznaczy Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym i ogłosi w dotyczących gminach i obszarach dworskich, w dzienniku ustaw i rozporządzeń krajowych, jak nie mniej w części urzędowej „Gazety lwowskiej“.



## §. 10.

Do użycia istniejących żłobów (ryz) wodnych, ziemnych, drogowych, lodowych i śniegowych w celu wyprowadzenia drzewa potrzeba pozwolenia politycznej władzy powiatowej.

Pozwolenie udziela polityczna władza powiatowa na czas od wypadku do wypadku oznaczyć się mający, nie przekraczający trzech lat, o ile przepisy ustawy lasowej inaczej nie postanawiają.

Takie same pozwolenie potrzebnem jest także do budowy wszelkich większych urządzeń do wyprowadzenia drzewa.

Przy udzielaniu pozwolenia lub odmowie takowego należy stosować analogicznie przepis ustępu pierwszego §. 30. ustawy lasowej.

Jeżeli przy spuszczeniu drzewa po stokach bez użycia żłobów, lub innych urządzeń do sprowadzania, zachodzi obawa uruchomienia gleby, może polityczna władza powiatowa nakazać stosowne środki ochronne nawet wówczas, gdyby drzewo sprowadzaniem było po własnym gruncie posiadacza lasu.

Za wyprowadzenie drzewa bez urzędowego pozwolenia lub z pominięciem zastrzeżonych w pozwoleniu środków ostrożności, jakoteż za przedsięwzięte bez pozwolenia wykonanie urządzeń do wyprowadzenia drzewa, odpowiada oprócz przedsiębiorcy albo tego, który polecił wykonanie, także właściciel gruntu, jeśli na wyprowadzenie drzewa lub budowę urządzeń jawnie lub milcząco przyzwolił.

## §. 11.

Ten, kto drzewo wyprowadza, względnie ten, kto urządzenia do wyprowadzenia drzewa wykonać kazał, niemniej też właściciel gruntu, ten ostatni jednak tylko co do tej części urządzenia, która się na jego gruncie znajduje, obowiązani są solidarnie po każdorazowym wyprowadzeniu drzewa zarządzić wyrównanie, ubezpieczenie, zadarnienie i umocnienie wyżłobionej, porytej i rozluźnionej powierzchni gruntu.

Polityczna władza powiatowa może co do sposobu wykonania takich zarządzeń, ewentualnie po przesłuchaniu znawców, wydać bliższe przepisy.

## §. 12.

Drzewa zrąbne w łożyskach dzikich potoków i na tychże stokach nie wolno bez zezwolenia politycznej władzy powiatowej składać w terenie zalewnym dzikich potoków.

Na ustawienie mieleży węglowych na gruntach w terenie zolewowym dzikich potoków potrzeba również zezwolenia politycznej władzy powiatowej.

## §. 13.

Posiadacz lasu, w którego lesie wykonuje się wyrąb, obowiązany jest solidarnie z przedsiębiorcą wyrębu i wyprowadzania drzewa, natychmiast oczyścić zręby na stokach, leżących w dorzeczu potoku górskiego, oraz sprzątnąć pnie i odpady z łożyska potoku i z terenu zalewowego. Jeżeliby oczyszczenie było niemożliwem, należy odpady porąbać i spalić na miejscu.

Taki sam obowiązek ciąży na przedsiębiorcach spustu co do drzewa pozostałego w łożysku potoku przy spuszczeniu.

## §. 14.

Każda gmina lub względnie obszar dworski ma oczyścić na swoim terytorium łożyska dzikich potoków corocznie z naniesionych na powierzchnie drzew, złomów, pniaków i odpadków, o ile obowiązek ten nie ciąży w myśl §. 13. na posiadaczach lasu i przedsiębiorcach wyrębu lub wywozu.

Co roku na wiosnę zarządzi zwierzchność gminna albo przełożęństwo obszaru dworskiego, obejrzenie przestrzeni potoku na swoim terytorium; zbada, skąd pochodzą znalezione drzewa złomy i t. p. i wedle okoliczności albo zarządzi uprzątnięcie i oczyszczenie łożyska na własny koszt, albo też doniesie o tem powiatowej władzy politycznej, wymieniając osobę w myśl §. 13. do uprzątnięcia obowiązana.

Jeżeli dziki potok przepływa przez dwie albo więcej gmin lub obszarów dworskich, oznaczy dla nich polityczna władza powiatowa kolej robót koło czyszczenia łożyska.

Jeżeli przy obchodzie łożyska dzikiego potoku spostrzeżonym zostanie jakikolwiek niebezpieczeństwem grożący stan, jak usuwiska lub uszkodzenie budowli ochronnych i t. p., winna zwierzchność gminna, a względnie przełożęństwo obszaru dworskiego zarządzić usunięcie tego niebezpieczeństwa.

Jeżeli wykonanie naprawek tego rodzaju przekracza siły gminy lub obszaru dworskiego, albo zachodzi wypadek w następnym ustępie przewidziany, zawiadomi zwierzchność gminna lub przełożęństwo obszaru dworskiego o tem polityczną władzę powiatową, która ma zarządzić, co uzna za stosowne.

O uszkodzeniach budowli ochronnych, wykonanych w potoku dzikim na podstawie

ustawy z dnia 30. czerwca 1884 (dz. u. p. Nr. 117), ma zwierzchność gminna względnie przełożony obszaru dworskiego zawiadomić polityczną władzę powiatową, która zarządzi, co potrzeba, w szczególności postąpi stosownie do postanowień §§. 18. do 20. powołanej ustawy

#### §. 15.

Jeżeli osoby w poprzednich §§. 11—15. wymienione, jakoteż zwierzchność gminna i przełożenie obszaru dworskiego nałożonych na nich obowiązków mimo urzędowego wezwania, w oznaczonym terminie nie dopełnią, zarządzi polityczna władza powiatowa wykonanie dotyczących robót na koszt i niebezpieczeństwo obowiązanych.

Władza polityczna powiatowa może również zarządzić usunięcie postawionych bez pozwolenia zakładów i urządzeń do wyprowadzenia drzewa, węglarek i składów na drzewo na koszt i niebezpieczeństwo posiadacza lasu lub przedsiębiorcy, albo też wydać inne potrzebne zarządzenia, gdyby strony nie wykonały w oznaczonym czasie wydanego do nich urzędowego polecenia.

### IV. Postanowienia karne i końcowe.

#### §. 16.

Za niedopełnienie obowiązków, niniejszą ustawą albo wydanymi na jej podstawie urzędowymi przepisami i zarządzeniami nałożonych na posiadaczy lasów lub gruntów w ogólności, jako też na przedsiębiorców wyrębu i na przedsiębiorców wyprowadzenia drzewa, karać będzie polityczna władza powiatowa, o ile powszechna ustawa karna nie będzie miała zastosowania, grzywnami od 10 do 400 koron albo aresztem od 1 do 40 dni

Oprócz tego może polityczna władza powiatowa orzec częściową lub zupełną utratę produktów leśnych wbrew przepisom uzyskanych, na skład złożonych lub wprowadzanych.

Za przekroczenia, które pociągają za sobą znaczne narażenie interesu publicznego, może być podwyższoną kara pieniężna do 1000 koron lub areszt do 3 miesięcy, a równocześnie może być także odjętem pozwolenie na wyprowadzanie drzewa.

W razie nieściągalności zamieni się karę pieniężną na areszt w ten sposób, że za każde 10 koron grzywny liczy się 24 godzin aresztu. W tym stosunku obliczona kara aresztu nie może być jednak dłuższą nad trzy miesiące.

Kary pieniężne, jakoteż uznane za przepadłe produkta leśne a względnie uzyskana za sprzedaży tychże cena kupna wpływają do funduszu zalesień ochronnych (§. 19. ust. z dnia . . . . dz. u. i rozp. kraj. nr. . . .)

W orzeczeniu należy prócz kary nałożyć także obowiązek do zwrotu szkody przekroczeniem spowodowanej, chyba by konieczność dalszego badania nieodzownie wymagała odesłania pretensyi o odszkodowanie na drogę prawa cywilnego. Przeciwno orzeczeniu politycznej władzy w sprawach o odszkodowanie służy interesowanemu zwykła droga prawa.

#### §. 17.

Dochodzenie i karanie przekroczeń niniejszej ustawy ulega zadawnieniu, jeśli przeciw winnym w ciągu sześciu miesięcy od chwili popełnienia czynu karygodnego nie wdrożono dochodzenia.

Zadawnienie nie zwalnia od zwrotu szkody i od wykonania obowiązków tą ustawą nałożonych.

#### §. 18.

Przeciw rozstrzygnięciom i orzeczeniom karnym, wydanym na podstawie niniejszej ustawy przez polityczną władzę powiatową, służy interesowanym prawo odwołania do Namiestnictwa jako drugiej instancyi.

Przeciw rozstrzygnięciom Namiestnictwa prawo odwołania służy: mianowicie co do kar i co do połączonego z tem zwrotu szkody lub kosztów, do ministerstwa spraw wewnętrznych, które orzeka w porozumieniu z ministerstwem rolnictwa; zaś co do wszelkich innych zarządzeń do ministerstwa rolnictwa jako trzeciej instancyi.

Odwołanie należy wnieść w każdym razie w przeciągu dni 14 do politycznej władzy powiatowej.

Przeciwko zatwierdzonemu albo złagodzonemu orzeczeniu karnemu przez Namiestnictwo, jest dalsze odwołanie niedopuszczalne.

#### §. 19.

Odwołanie wniesione przeciw zakazowi, wydanemu na podstawie niniejszej ustawy przez polityczną władzę powiatową, nie wstrzymuje tymczasowej mocy prawnej tego zakazu.

Odwołanie przeciw zarządzeniu pewnych świadczeń nie powstrzymuje tylko wówczas wykonania, jeżeli polityczna władza powia-

towa ze względu na grożące niebezpieczeństwo natychmiastowe wykonanie postanowi.

### §. 20.

Postanowienia niniejszej ustawy, jako też wydane na jej podstawie przepisy nie mogą w żadnym razie stać na przeszkodzie wydaniu dalszych lub odmiennych postanowień po myśli ustawy państwowej z 30 czerwca 1884, nr. 117 dz. u. p., i odpowiednio do unormowanego w tej ustawie postępowania dla tych miejscowości, które z powodu wykonania zabudowania dzikich potoków na podstawie powołanej ustawy państwowej wcielone zostaną do pola roboczego (§. 1. tej ustawy).

Co do karania za przekroczenie przepisów w takich miejscowościach obowiązujących, tudzież co do sposobu użycia grzywnien i pieniędzy uzyskanych ze sprzedaży zajętych produktów leśnych, wchodzi wówczas w zastosowanie przepisy powołanej ustawy państwowej.

### §. 21.

Postanowienia niniejszej ustawy będą miały zastosowanie także do tych umów, które zawarte zostały przed wejściem w życie tej ustawy.

Polityczna władza powiatowa może jednak na korzyść takiej umowy uczynić pewien wyjątek, jeżeli istnienie takiej umowy zgłoszono u niej zostało w przeciągu trzech miesięcy, licząc od dnia opublikowania ogłoszenia, wydanego po myśli §. 1 tej ustawy.

Jeżeli odnośnie do zgłoszonej w należyty terminie umowy żąda się zastosowania pewnego wyłączenia z pod przepisów niniejszej ustawy, winna polityczna władza powiatowa przeprowadzić poprzednio rozprawę i następnie orzec o dopuszczalności wyłączeń i o rozciągłości tychże.

### §. 22.

Wykonanie niniejszej ustawy poruczam Mojemu ministrowi rolnictwa i ministrowi spraw wewnętrznych.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta, przystępujemy do rozprawy szczegółowej. Czy żąda kto głosu.

P. Cieński Leszek. Proszę o głos.

**Marszałek.** Głos ma p. Leszek Cieński.

P. Leszek Cieński. Wnoszę przyjęcie ustawy en bloc.

**Marszałek.** Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Krzysztofowicz. Proszę o głos.

**Marszałek.** Głos ma p. Krzysztofowicz

Sprawozdawca p. Krzysztofowicz. Wobec tego wniosku pozwalam sobie sprostować myłkę druku: w drugim ustępie punktu 3 §. 3 ustawy B. zamiast słowa „podatkowo“ ma być „dodatkowo“; §. 18 w alinea 4 zamiast „niepuszczalne“ ma być „nieodpuszczalne“.

Wnoszę przyjęcie ustawy w trzecim czytaniu bez czytania.

**Marszałek.** Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Kto przyjmuje ustawę w trzecim czytaniu, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Proszę o odczytanie rezolucyi.

### C.

#### Rezolucye.

I. Sejm wzywa c. k. Rząd, ażeby od zgłoszeń o wyrębach i przerębywaniach drzewa na obszarach, objętych ustawą o niektórych zarządzeniach policyjnych leśnych i wodnych, nie wymagał opłat stemplowych, a względnie, ażeby uwolnienie od tych opłat w drodze konstytucyjnej wyjednał.

II. Sejm wzywa c. k. Rząd, ażeby wyjednał w drodze konstytucyjnej zwolnienie od podatków na dłuższy szereg lat tych przestrzeni gruntów, które poddane zostaną zalesieniu ochronnemu, mianowicie:

a) zupełne zwolnienie przez lat 20, licząc od dokonania zalesienia, jeżeli zalesiona przestrzeń zamienioną zostaje na las wysokopienny a przez następnych lat 26 od połowy należytości podatkowej;

b) jeżeli zalesiona przestrzeń zamienioną zostaje na las niskopienny, albo średni (Nieder oder Mittelwald) zupełne zwolnienie aż do czasu pierwszego wyrębu.

III. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, by wśród w rokowania z c. k. Rządem, celem wytworzenia funduszu z równorzędnym współdziałaniem kraju i państwa dla przyścia w pomoc posiadaczom gruntowym lub jednostkom administracyjnym, nie mogącym dla braku środków pieniężnych lub sił roboczych zadość uczynić postanowieniom ustawy o nie-

których zarządzeniach policyjnych leśnych i wodnych.

Po ukończeniu rokowań z c. k. Rządem ma Wydział krajowy przedłożyć Sejmowi projekt ustawy, by kary pieniężne §. 16 ustawy o zarządzeniach policyjnych oznaczone, wpływały do funduszu zapomogowego.

**Marszałek.** Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy głosu nikt nie żąda rozprawa ogólna zamknięta, przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Proszę o odczytanie rezolucyi.

Sprawozdawca p. **Krzysztofowicz** (czyta):

I. Sejm wzywa c. k. Rząd, ażeby od zgłoszeń o wyrębach i przerębywaniach drzewa na obszarach, objętych ustawą o niektórych zarządzeniach policyjnych leśnych i wodnych, nie wymagał opłat stemplowych, a względnie, ażeby uwolnienie od tych opłat w drodze konstytucyjnej wyjednał.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje tę rezolucyę zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. **Krzysztofowicz** (czyta):

II. Sejm wzywa c. k. Rząd, ażeby wyjednał w drodze konstytucyjnej zwolnienie od podatków na dłuższy szereg lat tych przestrzeni gruntów, które poddane zostaną zalesieniu ochronnemu, mianowicie;

a) zupełne zwolnienie przez lat 20, licząc od dokonania zalesienia, jeżeli zalesiona przestrzeń zamienioną zostaje na las wysokopienny a przez następnych 26 lat, od połowy należyłości podatkowej;

b) jeżeli zalesiona przestrzeń zamienioną zostaje na las niskopienny albo średni (Nieder oder Mittelwald) zupełne zwolnienie, aż do czasu pierwszego wyrębu.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje II. rezolucyę, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. **Krzysztofowicz** (czyta):

III. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, by wszedł w rokowania z c. k. Rządem celem wytworzenia funduszu z równorzędnym współdziałaniem kraju i państwa dla przyścia w pomoc posiadaczom gruntowym lub jednostkom administracyjnym, nie mogącym dla

braku środków pieniężnych lub sił roboczych zadość uczynić postanowieniom ustawy o niektórych zarządzeniach policyjnych leśnych i wodnych,

Po ukończeniu rokowań z c. k. Rządem ma Wydział krajowy przedłożyć Sejmowi projekt ustawy, by kary pieniężne w §. 16. ustawy o zarządzeniach policyjnych oznaczone, wpływały do funduszu zapomogowego.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje rezolucyę III. zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Następuje sprawozdanie Komisji gospodarstwa krajowego z przedłożenia Wydziału kraj. o Krajowej szkole ogrodniczej w Tarnowie za rok 1900/1901. (All. 319).

Sprawozdawca poseł **Sękowski** ma głos.

Sprawozdawca p. **Sękowski** (zaczyna czytać sprawozdanie z aleg. . .)

Sekretarz p. ks. **Lubomirski**. Wnoszę uwolnienie p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

**Marszałek.** Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosków.

Sprawozdawca p. **Sękowski** (czyta).

1. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego o krajowej szkole ogrodniczej w Tarnowie.

2. Sejm otwiera Wydziałowi krajowemu kredyt do wysokości 34.800 K. na kosztą budowli piętra w gmachu szkolnym kraj. szkoły ogrodniczej w Tarnowie, na wybudowanie nowego domu administracyjnego i na kosztą osuszenia terenu pod temi budowlami.

Kredyt ten należy wstawić do budżetu na r. 1903.

3. Sejm wzywa c. k. Rząd, aby się przyczynił do kosztów budowy, które mają być wykonywane w krajowej szkole ogrodniczej w Tarnowie, subwencyą z funduszków państwowych w wysokości 50 procent.

**Marszałek.** Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej. Proszę o odczytanie wniosku pierwszego.

Sprawozdawca p. **Sękowski** (czyta):

Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie

Wydziału krajowego o krajowej szkole ogrodniczej w Tarnowie.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Sękowski** (czyta):

Sejm otwiera Wydziałowi krajowemu kredyt do wysokości 34.800 K. na koszt budowy piętra w gmachu szkolnym krajowej szkoły ogrodniczej w Tarnowie, na wybudowanie nowego domu administracyjnego i na koszt osuszenia terenu pod temi budowlami. Kredyt ten należy wstawić do budżetu na rok 1903.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Sękowski** (czyta): Sejm wzywa c. k. Rząd, aby się przyczynił do kosztów budowy, które mają być wykonane w krajowej szkole ogrodniczej w Tarnowie subwencją z funduszków państwowych w wysokości 50 procent.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje wniosek 3, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następny punkt t. j. Sprawozdanie komisji drogowej o wniosku p. Szajera w sprawie uznania dróg z Rzeszowa przez Strzyżów do Jasła tudzież z Rzeszowa przez Głogów, Kolbuszową, Majdan do Tarnobrzegu za krajową, muszę usunąć z powodu nieobecności sprawozdawcy p. Wiśniewskiego.

Następuje sprawozdanie komisji sanitarnej o wniosku posła Maissa w sprawie założenia przy c. k. salinach galicyjskich leczniczych zakładów solankowych. (All. 320.)

Sprawozdawca poseł **Wurst** ma głos.

Sprawozdawca p. **Wurst** (zaczyna czytać sprawozdanie).

Sekretarz p. ks. **Lubomirski**. Wnoszę uwolnienie p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

**Marszałek.** Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z tym wnioskiem zgadza zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku.

Sprawozdawca p. **Wurst** (czyta):

„Wysoki Sejm uchwali:

„Wniosek posła Maissa o wezwanie do c. k. Rządu o założenie leczniczych Zakładów solankowych przy c. k. salinach we wschodniej i zachodniej części kraju — odstępuje się Wydziałowi krajowemu, ażeby po porozumieniu się z krajową Radą zdrowia — przedłożył tej Wysokiej Izbie odpowiedni wniosek“.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisji prawniczej o wniosku posła Mogilnickiego względem uchylenia ces. rozp. z 20. kwietnia 1854 Nr. 96. Dz. u. p. (All. 321).

Sprawozdawca poseł **Fruchtman** ma głos.

Sprawozdawca p. **Fruchtman** (zaczyna czytać sprawozdanie).

Sekretarz p. ks. **Lubomirski**. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

**Marszałek.** Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosków.

Sprawozdawca p. **Fruehtmann** (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się c. k. Rząd, aby w drodze konstytucyjnej:

I. Zniósł rozporządzenie cesarskie z dnia 20. kwietnia 1854 Nr. 96 Dz. p. p. i wyjednał jak najrychlej ustawę karno-policyjną i ustawę o postępowaniu w sprawach karno-policyjnych, wymogom nowoczesnym odpowiadającą;

II. przeprowadził jak najrychlej ustawę normującą materialną prawno-cywilną odpowiedzialność wszelkich kategorii urzędników państwowych za szkoły, ich urzędowaniem wyrządzone.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

**P. Stapiński.** Proszę o głos.

**Marszałek.** Głos ma p. **Stapiński**.

**P. Stapiński.** Ze swej strony mogę tylko najserdeczniej podziękować komisji prawniczej za sprawozdanie, które jest na porządku dziennym.

Istotnie trzeba się dziwić, w jaki sposób mogło to być, aby rozporządzenie cesarskie wydane w czasach najskrajniejszej reakcji, w czasie rządów absolutystycznych, aby to dziś w r. 1903 miało moc obowiązującą.

Na setki jeśli nie na tysiące trzeba liczyć wnioski postawione w innych sejmach krajowych — przeglądałem registry co do tego w Radzie Państwa i wszystkie zmierzają do usunięcia tej przestarzałej ustawy. A z jakim skutkiem — widzimy. Wszystko na nic! — Rząd jest przekonany, że ogół ludności tego się domaga, podczas gdy niesłychaną jest rzeczą, aby dziś prawa obywateli zawisły od rozporządzeń z czasów absolutystycznych.

Dziś jeszcze naczelnik gminy, gdy zjawi się przed starostą o dwa lub trzy dni później, bo mu stosunki nie pozwalały, uważa się to za uchybienie władzy i skazuje go na grzywnę.

Na zgromadzenie publiczne przychodzi komisarz starostwa ze starej szkoły, uważający że „c. k.” to wszystko a cywile nic nie znaczą, a gdy mu pozwoliłem sobie zwrócić uwagę, że nie zna ustawy i nie powinien się tu znajdować — za to dostałem trzy dni aresztu.

W innym wypadku zdarzyło mi się, że przechodząc przez korytarz w czasach przedwyborczych — że nie w czas wyrzuciłem papierosa zostałem skazany na trzy dni aresztu.

W dyskusji budżetowej podnosiłem wypadek, że przyszedł naczelnik gminy Węgrówki do starosty, a czekając cały dzień i nie mogąc się go doczekać, zdrzemnął się biedak na schodach — a później, aby drzemkę odpędzić, zapalił fajkę. I za to znów dostał trzy dni aresztu za uchybienie władzy.

I tak bez końca, bez miary. Rząd przynajmniej wprawdzie w swych sprawozdaniach, że ustawa ta powinna być zmieniona, czy wprost zniesiona, ale mimo to ustawa ta dalej obowiązuje. A ja, proszę Panów, mam to wrażenie, że my temi uchwałami, temi ustawami, no, jak mam powiedzieć, tylko się kompromitujemy. Wzywamy ciągle ten c. k. Rząd, ale on sobie z tego nic nie robi, a wnioski i uchwały nasze idą do kosza. Otóż proszę, aby te czynniki, które mają wpływ na Rząd nasz, aby one postarały się o rychłe zniesienie tych ustaw policyjnych i aby uchwały nasze nie pozostały uchwałami papierowymi. **(Brawo! brawo!)**

**Marszałek.** O głos prosił jeszcze p. ks. Stojalowski. Udzielam mu głosu.

**P. ks. Stojalowski.** Ja się już dawno przestałem dziwić, że takie policyjne ustawy jeszcze istnieją. Zdaje się, że jest to ostatnia podpora tego państwa. **(Śmiechy).** Mnie co innego boli i zadziwia, a mianowicie to, że patent ten szczególnie w naszym kraju tak często bywa stosowany. I chcę na to zwrócić uwagę, że przecież u nas w Galicyi także jest taki c. k. Rząd i należy postarać się o to, aby ten Rząd w kraju, nim ten centralny Rząd zdecyduje się na jakiś krok, polecił swoim organom, aby stosowali ten patent tylko w tych wypadkach, gdzie jest racja ku temu, gdzie zachodzi nieodzowna ku temu potrzeba. To tylko chciałem podnieść i prosiłbym p. Referenta, aby w tych swoich wnioskach nietylko żądał, aby patent ten został zniesiony, ale chodzi mi na razie o polecenie organom rządowym w kraju, aby patent ten tylko tam był stosowany, gdzie zachodzi rzeczywisty powód i racjonalna podstawa, a nie jako środek policyjny w celach politycznej sekatury.

**Marszałek.** Czy żąda jeszcze kto głosu. **(Nikt).** Rozprawa zamknięta, głos ma p. Sprawozdawca.

**Sprawozdawca p. Fruchtman** Posłowie, którzy tu przemawiali, poparli wniosek komisji dostatecznie, tak, że ostatecznie nie mam więcej argumentów, którebym tu miał podnieść jeszcze.

Co do życzenia p. Ks. Stojalowskiego nie mogę niestety zdecydować, gdyż p. Ks. Stojalowski wcale wniosku nie postawił, a ja nie mogę zmienić przedłożonego już sprawozdania i wniosku.

**Marszałek.** Przystępujemy do rozprawy szczegółowej. Proszę o odczytanie pierwszego wniosku.

**Sprawozdawca p. Fruchtman** (czyta):

Wzywa się c. k. Rząd, aby w drodze konstytucyjnej:

I. Zniósł rozporządzenie cesarskie z dnia 20. kwietnia 1854 Nr. 96 Dz. p. p. i wyjednał jak najrychlej ustawę karno-policyjną i ustawę o postępowaniu w sprawach karno-policyjnych, wymogom nowoczesnym odpowiadającą;

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? **(Nikt).** Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek pierwszy, zechce rękę podnieść. **(Większość).** Jest przyjęty.

Proszę o odczytanie drugiego wniosku.

Sprawozdawca p. **Fruchtman** (czyta): instancjach, mogą dopominać się swoich praw.

II. przeprowadził jak najrychlej ustawę normującą materyjalną prawno-cywilną odpowiedzialność wszelkich kategorii urzędników państwowych za szkody, ich urzędowaniem wyrządzone.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek drugi, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Z kolei następuje sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego o wniosku posła p. Trzecieckiego w sprawie popierania zakładania małych i średnich wędlni jako przemysłu domowo-rolniczego. (All. 322).

Sprawozdawca poseł **Krzysztofowicz** ma głos.

Sprawozdawca p. **Krzysztofowicz** (czyta sprawozdanie).

Sekretarz p. **Urbański.** Wnoszę uwolnienie p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

**Marszałek.** Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Proszę o odczytanie wniosku.

Sprawozdawca poseł **Krzysztofowicz** (czyta):

„Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby popierał zakładanie małych i średnich wędlni i otoczył troskliwą opieką tę gałąź przemysłu rolniczego“.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

**P. Stapiński.** Proszę o głos.

**Marszałek.** P. Stapiński ma głos.

**P. Stapiński.** Wysoka Izbo! Nie chcę zabierać dużo czasu, chcę tylko na jedną rzecz zwrócić uwagę. Jest ustawa, która przyznaje ulgi podatkowe tym, którzy się trudnią przemysłem drobnym, a więc także takim małym przedsiębiorstwom wędlni, jako przemysłem domowo-rolniczym. Ale niestety w praktyce wcale takich ulg się nie przyznaje, owszem i tacy drobni przemysłowcy podatek opłacać muszą;

Ten przemysł drobny nie może więc korzystać z ulg przyznanych mu ustawą, a tylko ci, którzy mają pieniądze na procesowanie się, na przeprowadzenie sprawy sprawy w drodze rekursu we wszystkich

Nie stawiam wniosku formalnego, ale we formie dodatku do życzenia wyrażonego w rezolucji, proszę, aby Wydział krajowy, aby kraj postarał się o to, aby Rząd ludność naszą przedewszystkiem od tej praktyki fiskalizmu austriackiego, uwolnił.

**Marszałek.** Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt). Nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Głos ma p. Sprawozdawca.

Sprawozdawca poseł **Krzysztofowicz.** Zdrowy ustrój gospodarstwa polega na tem, aby nie spieniężać i nie wywozić produktu surowego lecz ile możności w stanie przerobionym. Przeważny wywóz produktów, w stanie surowym z naszych gospodarstw jest przyczyną bierności bilansu krajowego a w konsekwencji nędzy w kraju.

Każdy wyłom w tych stosunkach opłakanych należy powitać z zadowoleniem.

To też komisya gospodarstwa krajowego uważa wniosek p. Trzecieckiego za pożądanym. Wniosek ten bowiem zdąża do pokrywania krajowej ciągle wzmagającej się konsumpcji wędlin krajową produkcją i do wyparcia tem samem importu tego produktu z zewnątrz.

Komisya uznaje w zupełności słuszność argumentów przytoczonych przez p. Trzecieckiego i gorąco poleca Wysokiej Izbie przyjęcie tego wniosku. Co do głosu podniesionego w tej sprawie przez p. Stapińskiego, muszę przyznać, że rzeczywiście nasze Władze podatkowe często niestosownie i z krzywdą dla opodatkowanych, ustawy interpretują.

Nie wątpię przeto, że nasza Magistratura najwyższa, popierając tę gałąź produkcji, zechce wziąć ją w obronę także i w tym kierunku.

**Marszałek.** Rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Punkt 32 porządku dziennego:

Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego z przedłożenia Wydziału krajowego o popieraniu gospodarstwa rybnego“ usuwam na razie z powodu nieobecności p. Sprawozdawcy.

Przystępujemy do dalszego punktu porządku dziennego.

Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego o krajowych niższych szkołach rolniczych. All. 323

Sprawozdawca poseł **Sękowski** ma głos.

Sprawozdawca p. Sękowski (zaczyna czytać sprawozdanie).

Sekretarz p. Urbański. Wnoszę uwolnienie p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosków.

Sprawozdawca p. Sękowski (czyta):

I. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego o krajowych niższych szkołach rolniczych.

II. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby w razie, gdyby nie mógł z właścicielem budynków krajową niższą szkołę rolniczą, w Kobiernicach mieszczącą zawrzeć kontraktu dzierżawy, obydwie strony zadawalniającego — wziął pod rozwagę myśl przeniesienia tego zakładu i nawiązał w tym kierunku rokowania z temi reprezentacjami powiatowemi i gminnemi, oraz osobami prywatnemi — w zachodniej części kraiu — które o założenie szkoły tego typu od szeregu lat się starają. Rezolucya trzecia odpada, albowiem petent p. Górski w międzyczasie zmarł.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. Stapiński. Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. Stapiński.

P. Stapiński. Nie chcę więcej zabierać czasu Wysokiej Izbie, ale chcę kilka słów w tej sprawie powiedzieć. Wiadomą jest rzeczą, że szkoły nasze rolnicze chorują na to, iż mają dobór uczniów przypadkowy zupełnie, uczęszczają tam bowiem tylko tacy, którzy przypadkowo tam się dostali. Uczniowie rekrutują się przeważnie z takich ludzi, którzy wcale rolnikami nie są i nimi być nie chcą. Ogłasza się w pismach, czy w inny sposób, że taka szkoła istnieje i w ten sposób dostaje szkoła pewną ilość uczniów. Oczywiście rzecz, że taki dobór uczniów prowadzi do tego, iż część tych uczniów idzie na pisarkę do miasta, są dyetaryzami, albo jak to teraz się stało niedawno wstępują do brata Alberta. Mamy teraz dwóch takich braci-szków. Oczywiście, iż szkoła nasza nie jest na to, aby dostarczać braci-szków i pisarzy. Przecież Panowie prezesowie Rad powiatowych i same Rady powiatowe wiedzą bardzo dobrze, w której miejscowości i gdzie znajdują się tacy synowie rolników, którzyby z korzyścią dla siebie i kraju, mogli szkołę taką ukończyć.

Wyrażam więc życzenie, aby Rada po-

wiatowa, reprezentacya powiatowa i może także Wydział krajowy postarały się o to, aby dobór uczniów w tych szkołach rolniczych był odpowiedniejszy i aby dobór ten nastąpił z tych kół, które rzeczywiście rolnictwu się poświęcić są gotowe, a nie pójda na pisarkę do miasta.

Członek Wydziału krajowego P. Pilat. Na uwagi Szanownego posła, który przedemną przemawiał, pozwolę sobie powiedzieć, że w ostatnich latach ten pożądaný stan rzeczy, ażeby uczniowie niższych szkół rolniczych rekrutowali się z warstw rolniczych i przechodzili potem znowu do zajęcia na roli, ten stan rzeczy w coraz to znaczniejszym stopniu ma miejsce. Tegoroczny w lecie odbyty — że tak powiem — konkurs do szkół rolniczych, jest nowym dowodem, że ten stan rzeczy urzeczywistnia się w coraz to wyższym stopniu. Mielśmy mianowicie liczbę zgłoszeń bardzo znaczną, a zgłoszenia te pochodzą między innymi od tych, w których interesie leży, ażeby z ich powiatów zgłaszano się do nabywania wiedzy rolniczej, a mianowicie ze strony prezesów Rad powiatowych, tak n. p. z Rady powiatowej mościskiej, przyszło wogóle dużo zgłoszeń oficjalnych i listów prywatnych za kandydatami. Niestety kandydatów było więcej, niż mogliśmy przyjąć tak, że tych kandydatów, których kwalifikacye były mniej odpowiednie, którzy pochodzą z warstw nie pozostających z zawodem rolniczym w ściślejszym związku, w których więc nie mogliśmy się spodziewać, że przy tym zawodzie pozostaną — tych usuwaliśmy na bok. tak, że przeważna część uczniów składa się dzisiaj po części ze synów włóścian, po części ze synów niższej służby leśnej i gospodarczej, w małej zaś części z synów małomieszczan trudniących się rolnictwem. W ogóle więc można słusznie twierdzić, że ten stan rzeczy, którego tak pragnie p. Stapiński, już jest osiągnięty. (Oklaski).

P. ks. Stojałowski. Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. ks. Stojałowski.

P. ks. Stojałowski. Wysoka Izbo! Już przed kilku laty poruszyłem tę samą sprawę w tej Wysokiej Izbie i podniosłem wtedy, że te nasze niższe szkoły rolnicze nazywają się wprawdzie szkołami rolniczemi, ale właściwie są one szkołami parobków i pomocników gospodarczych.

Nie przeczę, że i tacy są koniecznie u nas potrzebni, nie mam nic przeciw temu, ażeby nawet pewien procent uczniów niższych szkół rolniczych przechodził na gospodarstwa większe, jako parobcy i pomocnicy gospodarscy. Ale wcale nie jestem tem zbudowany



co powiedział nam Szanowny Członek Wydziału krajowego P. Pilat, że w szkołach tych uczą się tylko synowie rolników — oczywiście, że kto inny tam nie idzie — ale także, że ci, którzy szkoły te ukończą, zostają sami potem gospodarzami na roli. Dlatego zupełnie się zgadzam z tem, co komisya gospodarstwa krajowego wyraża w swoim sprawozdaniu, że byłoby bardzo pożądanem, ażeby Wydział krajowy przedstawił nam na przyszłość odnośne daty statystyczne, a wtedy dopiero to, co nam powiedział p. Pilat, będzie uzasadnione i udokumentowane liczbami.

Nie będę zresztą zabierał dłużej czasu Wysokiej Izby uwagami o szkołach rolniczych, bo te już w swym czasie uczyniłem, wspomnę jeszcze tylko o sprawie poruszanej w drugiej rezolucyi gospodarstwa kraj., mianowicie o szkole w Kobiernicach.

Szkoła ta znajduje się w powiecie bialskim i dlatego ta sprawa jest mi dokładnie znana. Otóż uważam, że to, co komisya gospodarstwa krajowego tam powiada, żeby w razie, gdyby Wydział krajowy nie mógł z właścicielem budynków, krajową niższą szkołę rolniczą w Kobiernicach mieszczących, zawrzeć kontraktu dzierżawy obydwie strony zadowolniającego — wziął pod rozwagę myśl przeniesienia tego zakładu i nawiązał w tym kierunku rokowania z temi reprezentacyami powiatowemi i gminnemi, oraz osobami prywatnemi, zachodniej części kraju, które o założenie szkoły tego typu od szeregu lat się starają, — że to jest całkiem wykluczone, ponieważ właśnie z właścicielem tych budynków sam mówiłem i ten mi stanowczo oświadczył, że kontraktu nie odnowi. Otóż staje przed Wydziałem krajowym sprawa przeniesienia tej szkoły z Kobiernic do innej miejscowości.

Otwarcie powiadam, że to co w rezolucyi jest powiedziane, ażeby rokowania rozpocząć, z wszystkimi czynnikami, które się o założenie takiej szkoły starają, — uważam za niestosowne.

O ile wiem jest coś 50 czy więcej propozycji rozmaitych o przeniesienie tej szkoły do innej miejscowości. Mojem zdaniem jednak, skoro szkoła ta raz już założoną została w powiecie bialskim, to jest ona tam widocznie potrzebną.

Jeżeli chodzi o to, ażeby do niższych szkół rolniczych posyłał swych synów gospodarze zamożniejsi, tak ażeby ci ich synowie później nie tylko chcieli ale i mogli wrócić na rolę, to takich gospodarzy w powiecie bialskim najwięcej jeszcze znajdzie. Dlatego szkoła ta żadną miarą do innego powiatu nie

powinna być przeniesioną. Mogę też dodać, że bardzo łatwo szkoła ta w powiecie bialskim może być zatrzymana, bo wiem, że do Wydziału krajowego takie oferty wniesiono, że pod korzystniejszymi warunkami stosowniejszego gruntu i roli dla takiej szkoły nigdzie chyba nie znajdzie.

Z różnych względów nie będę się nad tem rozwodził, co mi najbardziej leży na sercu, a mianowicie, że jeśli tylko można przy jakiejś sprawie a zwłaszcza przy takiej, bez szkody dla fachowego interesu, dla rolnictwa i dla nauki, poprzeć sprawę narodową, to należy to uczynić. I z tego względu uważałbym to za grzech narodowy, gdyby tę szkołę przeniesiono do innego powiatu, a jestem przekonany, że interes naukowy, mianowicie podniesienie nauki rolnictwa nic a nic na tem nie straci, jeżeli szkoła będzie przeniesioną na takie miejsce, gdzie będzie postępowaniem nie tylko naukowym ale i narodowym. Na tem poprzestaję, bo sędzę, że przy dobrej woli Wydziału krajowego i tych, którzy się szczególnie szkołami rolniczymi zajmują, da się to łatwo przeprowadzić.

Nie chcę stawiać osobnego wniosku, ażeby zmienić tę rezolucyę Komisji, tylko ponieważ to jest wezwanie do Wydziału krajowego, chciałbym, ażeby Wydział krajowy przyjął to, com powiedział, do swej wiadomości, bo zdaje mi się, że w tym wypadku cały Sejm jest tego samego przekonania, co ja, że jeżeli ma się z kim jakieś rokowania prowadzić, to tylko z tymi, którzy są w powiecie bialskim i że tam szkoła pozostać powinna. Sędzę, że te uwagi moje wystarczą i posłużą Wydziałowi krajowemu za wskazówkę w tym względzie.

**Marszałek.** O głos prosił jeszcze członek Wydziału krajowego p. Pilat.

Członek Wydziału krajowego p. Pilat. Wysoka Izbo! Ograniczę się tylko do tej uwagi, co do ofert wniesionych i przez fachowe organa Wydziału krajowego na miejscu ocenionych, to wszystkie oferty z wyjątkiem jednej, pochodzą z powiatu bialskiego i że Wydział krajowy w stanowczej chwili do budowy szkoły przystąpi.

**Marszałek.** Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt). Nikt głosu nie żąda; głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. Sękowski. Wysoka Izbo! W odpowiedzi na uwagi moich przedmówców wyreczył mi je już, po większej części szanowny członek Wydziału krajowego p. Pilat. Pozostaje mi więc tylko odnośnie do uwag p. ks. Stojalowskiego zauważyć, że

komisya gospodarstwa krajowego, już w sprawozdaniu wyraziła przekonanie, zdaje mi się zgodne z tem, czego poseł ks. Stojałowski sobie życzy.

A mianowicie, że jest rzeczą bardzo ważną, aby wychowankowie naszych niższych szkół rolniczych, po odbytem wykształceniu, nadal w tym samym zawodzie pracowali. W tym względzie istnieje zupełna zgoda.

Co do uwag p. Stapińskiego, który wprost wzywa, aby się posarać o to, iżby uczniowie pozostawali przy zawodzie rolniczym, pytam się Wysokiej Izby: Czy to jest możebnem? Czyż można zmuszać kogo do obierania pewego zawodu?

Czy znane są gdziekolwiek na świecie jakieś środki zmuszające jednostki do obrania i wytrzymania w tym samym zawodzie? Że jednak tą myślą kieruje się komisya gospodarstwa krajowego, o tem świadczy odnośny ustęp sprawozdania, mianowicie: (czyta):

Komisya gospodarstwa krajowego wyraża życzenie, aby Wydział krajowy w przyszłem sprawozdaniu przedłożył daty statystyczne odnoszące się do wychowañców krajowych niższych szkół rolniczych co do stanowisk, jakie po ukończeniu szkoły zajęli“.

P. Stapiński chciał także, aby, jak się wyraził, od lustratorów Rad powiatowych począwszy, a na marszałkach powiatowych skończywszy, prezesi Rad powiatowych stawali się o posyłanie odpowiedniego materiału do tych szkół rolniczych.

Otóż, o ile wiem, starania w tym względzie są bardzo usilne, niestety jednak niezawsze z bardzo dobrym skutkiem. Że jednak stan rzeczy się polepsza, to widocznem jest już ze sprawozdania, mianowicie od r. 1900/1 do r. 1901/2 przybyło 30 nowych uczniów.

Sądzę, że na tem mogę skończyć i prosić — ponieważ i tak opozycji przeciw sprawozdaniu nie było — o przyjęcie postawionych rezolucyj.

**Marszałek.** Przystępujemy do głosowania. Proszę o odczytanie pierwszego wniosku.

Sprawozdawca p. Sękowski (czyta):

1) „Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego o krajowych niższych szkołach rolniczych“.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść, (Większość). Jest przyjęty. Proszę o odczytanie drugiego wniosku.

Sprawozdawca p. Sękowski (czyta):

2) „Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby w razie, gdyby nie mógł z właścicielem budynków, krajową niższą szkołę rolniczą w Kobiernicach mieszczących, zawrzeć kontraktu dzierżawy, obydwie strony zadowolniającego — wziął pod rozwagę myśl przeniesienia tego zakładu i nawiązał w tym kierunku rokowania z temi reprezentacjami powiatowemi i gminnemi, oraz osobami prywatnemi — w zachodniej części kraju — które o założenie szkoły tego typu od szeregu lat się starają“.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie Komisji gospodarstwa kraj. z czynności odnoszących się do podniesienia hodowli bydła w roku 1901 i o wniosku p. Cieleckiego co do udzielenia ze stałego funduszu hodowlanego pożyczek na zakupno buhajów nietylko gminom, lecz i Kółkom rolniczym. (Al. 324).

Sprawozdawca p. Schnell ma głos.

Sprawozdawca p. Schnell. (zaczyna czytać sprawozdanie).

Sekretarz p. Urbański. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

**Marszałek.** Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosków.

Sprawozdawca p. Schnell. Prostuje omyłkę druku a mianowicie we wniosku 2 komisji w wierszu 1 zamiast zamiast „1902“ ma być „1903“ a następnie (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego z czynności odnoszących się do podniesienia hodowli bydła.

2. Sejm otwiera Wydziałowi krajowemu kredyt na rok 1903 do wysokości 8.000 kor. na pokrycie kosztów komisji licencyonujących w myśl §. 4. ustawy z dnia 20 lipca 1892.

3. Sejm wstawia do rubryki XV. następujący wydatek:

Na utrzymanie dwóch instruktorów hodowli bydła, mianowicie jednego dla c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego, dru-

giego dla c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego 8.000 koron.

4. Na urządzenie targów bydła rozpłodowego i wystaw targowych dla gal. Towarzystwa gospodarskiego 1.000 koron, dla Towarzystwa rolniczego krakowskiego 500 kor., razem jednorazowo 1.500 koron.

5. Na koszta komisyjne przy szczepieniu tuberkuliną 2.000 koron.

6. Na częściowe pokrycie kosztów utrzymania weterynarza przy galic. Towarzystwie gospodarskim we Lwowie i Towarzystwie rolniczem krakowskiem po 1.200 kor. razem 2.400 kor.

7. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby zbadał, pod jakimi warunkami ze stałego funduszu hodowlanego mogłyby być udzielone Kółkom rolniczym bezprocentowe pożyczki na zakupno buhajów i upoważnia go do udzielenia takich pożyczek po obmyśleniu bezpieczeństwa zwrotu.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda k o głosu.

**P. ks. Stojałowski.** Proszę o głos.

**Marszałek.** Głos ma p. Stojałowski.

**P. ks. Stojałowski.** Wysoki Sejmie! W sprawozdaniu komisji widzę, potwierdzenie tych uwag, które wtedy, kiedy z niemi pierwszy raz w tej Wysokiej Izbie wystąpiłem, były dość nieprzychylnie przyjęte.

Samo sprawozdanie komisji powiada, że mimo tych wszystkich subwencyj na hodowlę bydła i kosztów, poniesionych celem podniesienia rasy, nie ma takiego postępu, jakiegoby się spodziewać należało. Pochodzi to stąd, że samo tylko poprawianie rasy przez buhajów i sprowadzenie licencyonowanych buhajów nie wystarczy.

Wracam do mego dawnego zapatrywania, że chcąc poprawić hodowlę bydła, trzeba koniecznie dopomóc włościąństwu, żeby było wstanie to bydło lepiej żywić. Póki tego nie będzie, to się może u pojedynczych gospodarzy hodowla bydła podnieść, ale w ogólności stan będzie taki, że bydło będzie marne.

Najbardziej mnie jednak obchodzi w tem sprawozdaniu punkt ostatni, za którym ja także w tej Wysokiej Izbie przemawiałem i cieszy mnie to bardzo, że myśl ta jest w czyn wprowadzona. Podniosłem to już że należałoby te subwencje dawać nie tylko tym towarzystwom we Lwowie i Krakowie, przeciwko którym wcale nie występuję, ale żeby je też dawano Kółkom rolniczym.

To nareszcie wchodzi w wykonanie i widzę z zadowoleniem, że jest rezolucya siódma, która poleca Wydziałowi krajowemu ażeby zbadał pod jakimi warunkami ze stałego funduszu mogłyby być udzielane bezprocentowe pożyczki Kółkom rolniczym.

Nie wiem tylko dlaczego to ma być dopiero Wydziałowi krajowemu polecane ażeby zbadał.

(**P. Stadnicki.** Bo Wydział krajowy rozporządza tym funduszem).

**P. ks. Stojałowski.** Jeżeli Wydział krajowy rozporządza tym funduszem, to wystarcza poprostu, ażeby Wydział krajowy udzielił wprost tych pożyczek kółkom rolniczym, bo tu jest zastrzeżenie w tej rezolucyi, która Wydziałowi krajowemu nie daje stanowczego polecenia, ażeby na tę drogę wstąpił.

Wydział krajowy pozostaje w częstych stosunkach z kółkami rolniczemi, więc nie potrzeba badać.

Dlatego proponuję do rezolucyi 7. zmianę, ażeby Wydziałowi krajowemu polecił udzielanie kółkom rolniczym pożyczek bezprocentowych na zakupno buhaji po obmyśleniu bezpieczeństwa zwrotu.

Nie potrzebuję dodawać, że wszyscy w kraju mamy już tyle zaufania do Kółek rolniczych, że ta subwencya będzie dobrze użytą i z pewnością pieniądze nie pójdą na marne.

Dlatego proponuję zmianę w stylizacyi rezolucyi 7, i pozwalam sobie w tym kierunku tę zmianę przedłożyć panu Marszałkowi do poddania pod głosowanie a zatem mój wniosek opiewa:

„7. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu ażeby Kółkom rolniczym udzielał bezprocentowych pożyczek na zakupno buhajów po obmyśleniu zabezpieczenia zwrotu“.

**Marszałek.** Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca **p. Schnell.** Wysoki Sejmie! **P. ks. Stojałowski** występuje przeciw ostatniemu ustępowi wniosków, przez komisję gospodarstwa krajowego, Wysokiej Izbie przedłożonych.

Odnosi się to mianowicie do pożyczek, udzielać się mających Kółkom rolniczym i, o ile mnie się zdaje, żąda **p. Stojałowski** innej stylizacyi tego wniosku.

Imieniem Komisji gospodarstwa kra-

jowego nie widzę powodów zgodzenia się na to, ponieważ to, czego ks. Stojałowski żąda, jest ściśle określone. Fundusz pożyczkowy pozostaje pod zarządem Wydziału krajowego, który jest upoważniony do udzielania pożyczek.

Co się tyczy zastrzeżenia, przeciw któremu ks. Stojałowski występuje, to jest bardzo naturalnem, że Wydział krajowy musi mieć pewne zabezpieczenie, że kwoty pożyczone Kółkom rolniczym, będą zwrócone, tak samo jak mają być zwrócone przez gminy.

Raczy tedy Wysoka Izba wnioski przez komisję gospodarstwa krajowego przedłożone, przyjąć.

**Marszałek.** Proszę p. sprawozdawcę odczytać pierwszy wniosek.

Sprawozdawca p. Schnell (czyta):

1. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego z czynności odnoszących się do podniesienia hodowli bydła.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Proszę odczytać wniosek następny.

Sprawozdawca p. Schnell (czyta):

Sejm otwiera Wydziałowi krajowemu kredyt na rok 1903 do wysokości 8.000 K. na pokrycie kosztów Komisji licencyjonujących w myśl §. 4. ustawy z dnia 20. lipca 1892.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Proszę p. sprawozdawcę odczytać następny wniosek.

Sprawozdawca p. Schnell (czyta):

3. Sejm wstawia do rubryki XV. następujący wydatek:

Na utrzymanie dwóch instruktorów hodowli bydła, mianowicie jednego dla c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego, drugiego dla c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego 8.000 K.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek,

zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Proszę odczytać następny wniosek.

4. Na urządzenie targów bydła rozpłodowego i wystaw targowych dla gal. Towarzystwa gospodarskiego 1.000 K., dla Towarzystwa rolniczego krakowskiego 500 K., razem jednorazowo 1 500 K.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Proszę odczytać wniosek następny.

Sprawozdawca p. Schnell (czyta):

5. Na koszta komisyjne przy szczepieniu tuberkuliną 2.000 koron.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Proszę odczytać następny wniosek.

Sprawozdawca p. Schnell (czyta):

6. Na częściowe pokrycie kosztów utrzymania weterynarza przy galic. Towarzystwie gospodarskiem we Lwowie i Towarzystwie rolniczem krakowskiem 1.200 koron razem 2.400 koron.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Proszę odczytać ostatni wniosek.

Sprawozdawca p. Schnell (czyta):

Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby zbadał, pod jakimi warunkami ze stałego funduszu hodowlanego mogłyby być udzielone Kółkom rolniczym bezprocentowe pożyczki na zakupno buhajów i upoważnia go do udzielania takich pożyczek po obmyśleniu bezpieczeństwa zwrotu.

**Marszałek.** Do punktu 7. zgłosił p. ks. Stojałowski poprawkę, która opiewa:

„7. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby Kółkom rolniczom udzielał bezprocentowych pożyczek na zakupno buhajów po obmyśleniu zabezpieczenia zwrotu“.

Kto ten wniosek popiera, zechce rękę podnieść. (Dostateczna liczba). Jest poparty. Kto tę poprawkę przyjmuje, zechce powstać. (Mniejszość). Poprawka upadła. Kto przyjmuje wniosek komisji, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisji gospodarstwa kraj. o wniosku posła Władysława Gniewosza w sprawie zmiany ustawy lasowej. (All. 325).

Sprawozdawca poseł Gniewosz ma głos.

Sprawozdawca p. Gniewosz (zaczyna czytać sprawozdanie).

Sekretarz p. Urbański. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku.

Sprawozdawca p. Gniewosz (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wniosek posła Władysława Gniewosza L. s. 607 odstępuje się Wydziałowi krajowemu z poleceniem zbadania dołączonego do wniosku projektu ustawy i przedłożenia na następnej sesji sejmowej projektu ustawy lasowej, obejmującej całość spraw dotyczących lasów, w Galicji położonych.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. Stapiński. Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. Stapiński.

P. Stapiński. Wys. Sejmie! Aczkolwiek przedłożone sprawozdanie sprawy jeszcze nie przesądza, ponieważ odsyła projekt do Wydziału krajowego dla bliższego zbadania, to jednak ze względu, aby później ułatwić Wydziałowi krajowemu zorientowanie się, w jakim kierunku nas projekt ten nie zadowala, uważam sobie za obowiązek już dziś to zaznaczyć. Wprawdzie p. Sprawozdawca tego wniosku twierdzi, iż krytyka, jaka się pojawiła o tym projekcie po przedłożeniu go Wysokiemu Sejmowi, była nieuzasadnioną i że wniosek jego, jako oparty na doświadczeniach i na projekcie Wydziału krajowego z poprzedniego peryodu odpowiada wymaganiom ogólnym. Na to muszę zaznaczyć, że należałem do tych, którzy się tą sprawą bardzo gorliwie zajmowali. Udawałem się do ludzi fachowych w sprawach leśnictwa o opinię i głosom tym pierwszeństwo dałem w pismach, które

mam do dyspozycji. Otóż na podstawie opinii ludzi fachowych przyszedłem do przekonania, że ta ustawa lasowa, jak ją zaprojektował poseł Gniewosz, jest absolutnie nie do przyjęcia.

Stoimy na tem stanowisku, że gdyby dzisiejsza ustawa lasowa była ściśle przestrzegana a przynajmniej przestrzegana rzetelnie, to znaczy, aby decydowały względy dobra publicznego, to dzisiejsza ustawa wystarczyłaby do zapobieżenia tym nadużyciom, jakie się praktykują. Niestety jesteśmy świadkami, że obowiązująca ustawa lasowa istnieje tylko wówczas, gdy potrzeba komu dokuczyć, lub gdy jakieś inne względy uboczne powodują do wykonania ustawy.

Faktem jest, że dziesiątki, jeżeli nie tysiące morgów, figurujących dotychczas w tabulach jako lasy, lasami dawno być przestały i są albo pastwiskami albo parkami, zupełnie żadnej wartości nie przedstawiającymi.

W ten sposób dawno wytrzebione i wykarczowane lasy, obrócone przez właścicieli na grunta orne, rozsprzedane zostały przez właścicieli włościanom dla gosodarki rolnej. Kiedy ci włościanie, nie mając wiadomości o tem, że to jest zapisane jako las, zostali właścicielami tych wykarczowanych parceli, zjawiał się nieraz żandarm i powiadał, że to las, który ma być dalej zalesiony.

Tak się stało w Posadzie Chyrowskiej i w wielu innych majątkach.

Faktem jest, że nieprzestrzeganie ustawy lasowej stało się bodźcem dla różnych spekulantów parcelacyjnych. Spekulant taki zataja, że grunt, który sprzedaje włościanom to jest wykarczowany las, a dopiero spada nieszczęście na lud.

Obecna ustawa lasowa przepisuje w jakim porządku ma być wykonywany zręb. Tymczasem widzimy, że wbrew temu przepisowi każdy robi, jak mu się podoba. Jeszcze ostatecznie, jeżeli właściciel lasu jest mało znaczącą figurą, jeżeli nie należy do skoliigaconych, — to się ewentualnie zapobieżą wyrębowi lasu.

Ale tym ludziom którzy jakąś rolę w polityce odgrywają, tym ani żandarm, ani starosta nie przeszkadza.

Wiem, że jeden z posłów do Rady państwa miał 2.800 morgów lasu, na górach położonego i że obecnie zaledwie jeszcze 200 morgów można znaleźć a reszta to gołizna. Pomimo, że interpelacje były wniesione, że się do starostwa zwracałem o zapobieżenie nadużyciom, głos nasz niestety został głosem wołającego na puszczy.

Nazwiska nie wymieniam, bo mam nadzieję, że istotnie władze zechcą inaczej postąpić bez takiego jaskrawego piętnowania tych rzeczy.

Wiemy wszyscy, że wystarczy przejechać, się tylko drogami kolejowemi, ażeby zobaczyć, że drzewa są tylko na samym skrawku, że zakrywają widnokrąg a dalej to pustka.

Taki n. p. las komkarski położony jest także na stokach górskich, na gruntach, które absolutnie nie mogły być użyte pod uprawę roli, a został doszczętnie wytrzebiony; było X interpelacyj — nawet moich własnych w Radzie państwa, w pismach krajowych głosy przeciw temu się podnosiły i wszystko na nic, bo to jest możny pan, mający stosunki, któremu nie można przeszkodzić w dewastacyi lasów.

Gospodarzy naszych, którzyby lasy zaczęli mało jest.

Wogóle można przyjąć za regułę, że ustawa lasowa nie istnieje i skutki tego widzimy już przy tegorocznych wylewach. Faktem bowiem jest, iż w miarę wytrzebienia lasów powodzie nietylko co do szybkości w przybywaniu wody, ale co do zniszczenia co raz większe robią spustoszenia. Od 12. lipca upłynęło już z górą 2 miesiące a n. p. w powiecie brzeskim, bocheńskim, wielickim, n. p. w Brzegach w miejscach, gdzie woda zalała, dotychczas była nie wypasają, bo trawa nie wyrasta; woda bowiem była tak zła, paląca, iż trawy nie ma i bodaj, czy na przysły rok będzie można paść.

Ostatecznie dzisiejsza ustawa co do stoków górskich i co do lasów uznaje je za godne ochrony; właściciele takich lasów wiedzieli o tem, wiedzieli, że niszcząc te lasy, tracą majątek, a jednak nie wahali się przed niszczeniem własnego majątku przez obrócenie w nieużytki swoich własnych pól. Jeżeli widzimy, że dziś pomimo istniejącej ustawy, która także zabrania trzebienie lasów, na nic się to nie zdało i stoki zostały zniszczone, ustawa więc temu nic nie zaradziła, to nie mamy żadnej wiary, żadnej podstawy do przyjęcia, iż taka ustawa, jaką p. Gniewosz dziś przedstawia, zmieni ten stan rzeczy. Dlatego absolutnie musielibyśmy jak najkategoryczniej się zastrzedz, iżby jeszcze kraj miał teraz środkami publicznymi wspomagać i wynagradzać tych, co sami to przemarnowali

I gdyby ustawa miała tak wyglądać, jak to p. Gniewosz proponuje, to musielibyśmy ją wszelkimi środkami zwalczać.

Na tem kończę, nie stawiając żadnego konkretnego wniosku.

P. Skołyśzewski. Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. Skołyśzewski.

P. Skołyśzewski. Wysoka Izbo! Nie myślę wdawać się w bliższe szczegóły przemówienia p. Stapińskiego, nie myślę z tą pewnością, jak on, wyrokować w sprawie, nad którą godzi się zastanowić większemu ogółowi ludzi, którzy w tej sprawie są obeznani i znają potrzeby kraju w tym kierunku.

Pomimo tego wszystkiego z pewnem zadowoleniem przyjąłem do wiadomości, że sprawa tak ważna, dotycząca gospodarstwa krajowego, które zajmuje 25% powierzchni kraju, w tej Wysokiej Izbie nie została pominięta milczeniem lecz wywiązała się pewna dyskusya. Sprawa ta jest ważną też dla tego, że stan gospodarstwa lasowego jest u nas smutny, opłakany i prowadzi rzeczywiście do wielkich klęsk.

Ale ja z taką pewnością, jak p. Stapiński, o wniosku p. Gniewosza wyrażać się nie ośmielę, pomimo tego, że mógłbym wiadomości zawodowe większe, niż p. Stapiński, wykazać.

Mojem zdaniem wniosek p. Gniewosza traktuje sprawę nadzwyczaj sumiennie, bierze w porównanie ustawy istniejące w ościennych krajach, w których stan gospodarstwa leśnego jest wysoki, w których takich opłakanych stosunków, jak u nas, nie ma.

Że dzisiejsza ustawa lasowa nie dała krajowi tego, czego on się po niej spodziewał, jest rzeczą więcej jak pewną. Patent cesarski z 1. stycznia 1853 jest w dzisiejszym czasie nietylko przestarzały, ale, jak naocznie przekonać się można, mija się w wielu wypadkach z swem zadaniem. Pomimo zakazów w tym patencie, — w niektórych połaciach kraju, jest zniszczenie, pustka, dewastacya. Ta dewastacya jest jeszcze straszniejsza na wyżynach, na stokach górskich, niż na nizinach. Rezultatem owego zniszczenia stoków jest to, co dzisiejsza meteorologia zapomocą stacyi doświadczalnych udowodnia, a mianowicie, że ilość wody, która by w danym wypadku spaść mogła w 4—14 dniach, dziś splywa w 1—7 dniach. Na to więc się zgadzam, że dzisiaj istniejący patent trzeba zastąpić jakąś ustawą, któraby przyczynić się mogła do usunięcia złego. — Czy projekt p. Gniewosza potrafi uczynić zadość temu, wyrokować sam nie chcę, ale sądzę, że w znaczniejszej mierze spełniłby to zadanie niż patent.

Nie wiem, dlaczego p. Stapiński z taką gwałtownością i nienawiścią do wniosku p. Gniewosza się odnosi, do wniosku, który chce chyba tego samego, co p. Stapiński sobie życzy. Dziwię się, że p. Stapiński, mając rozliczne wpływy, pisma, któremi rozporządza, nie postarał się o wniesienie projektu, któryby usunął złe. Ja uważam wniosek p. Gniewosza za chęć zapobieżenia złemu, bo o tem kto inny powinien decydować, aniżeli jeden poseł, a nawet grupa posłów. Sądzę, więc, że propozycja p. Gniewosza, aby odesłać rzecz do Wydziału krajowego, jest jedynie racjonalnem traktowaniem sprawy.

To stanowisko, które mam zaszczyt reprezentować na posiedzeniu komisji gospodarstwa krajowego, która w sposób nadzwyczaj szczegółowy wnioskiem tym się zajmowała i doszła również do tego przekonania, że najlepiej odesłać tę sprawę do Wydziału krajowego z poleceniem aby w najkrótszym czasie — ponieważ sprawa ta nie da się załatwić w kilka dni — na najbliższej sesji z projektem przyszedł. To zdaniem mojem najtrafniejsze rozwiązanie sprawy i dlatego z całym przekonaniem wniosek referenta komisji gospodarstwa krajowego popieram. (Brawa i oklaski).

**P. Stapiński.** Proszę o głos.

**Marszałek.** Głos ma p. Stapiński.

**P. Stapiński.** Żałuję bardzo, że p. Skołyżewski, który poleca mi zająć się pracą w tym kierunku, nie czytał tych pism, które, jak się mówi — mam do rozporządzenia, bo miałyby wiadomości, że z projektem takim występowaliśmy, ale ponieważ nie należę do tych w tej Izbie, których projekta mogłyby przechodzić, przeto zadawałam się tylko krytyką przedłożonego obecnie projektu.

**Marszałek.** Czy żąda kto jeszcze głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta.

Głos ma p. sprawozdawca.

**Sprawozdawca p. Gniewosz.** Lubo dla mnie, jako wnioskodawcy, byłoby rzeczą pożądaną odpowiedzieć p. Stapińskiemu na niektóre szczegóły jego przemówienia, jednakże jestem sprawozdawcą komisji gospodarstwa krajowego, od której nie mam pełnomocnictwa, abym bronił mego projektu. Komisya chce tylko odesłania projektu do Wydziału krajowego i dlatego proszę o odesłanie odczytanego przeze mnie wniosku do Wydziału krajowego.

**Marszałek.** Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje wniosek komisji, zechce rękę podnieść. (Większość jest przyjęty).

Następuje sprawozdanie komisji administracyjnej z projektem ustawy o przeniesieniu gmin i obszarów dworskich Kahujów, Huniatycze i Werbiż wraz z przysiółkiem Sajków z okręgu Reprezentacji powiatowej w Rudkach do okręgu Reprezentacji powiatowej we Lwowie. (All. 326).

W zastępstwie p. Mandyczewskiego głos ma sprawozdawca p. Vayhinger.

**Sprawozdawca p. Vayhinger** (zaczyna czytać sprawozdanie).

**Sekretarz p. Urbański.** Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

**Marszałek.** Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z tym wnioskiem zgadza zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku.

**Sprawozdawca p. Vayhinger** (czyta). Wysoki Sejm raczy uchwalić załączony projekt ustawy.

## U s t a w a

z dnia . . . . . dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem o zmianie obszarów Reprezentacji powiatów w Rudkach i we Lwowie.

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam:

### Art. I.

Gminy i obszary dworskie Kahujów, Honiatycze i Werbiż wraz z przysiółkiem Sajków mają być przeniesione z okręgu Reprezentacji powiatowej w Rudkach do okręgu Reprezentacji powiatowej we Lwowie.

### Art. II.

Ustawa niniejsza wejdzie w wykonanie z dniem 1. stycznia roku następnego po jej ogłoszeniu.

### Art. III.

Wykonanie tej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

**Marszałek.** Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa ogólna zamknięta, przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

**Sprawozdawca p. Vayhinger.** Wnoszę przyjęcie ustawy en bloc.

**Marszałek.** Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Kto przyjmuje ustawę en bloc zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

**Sprawozdawca.** Wnoszę przyjęcie ustawy w trzecim czytaniu bez czytania.

**Marszałek.** Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Kto przyjmuje ustawę w trzecim czytaniu, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Z kolei następuje sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego o wniosku posła Kozłowskiego w przedmiocie ochrony interesów krajowych przy zmianie taryfy cłowej i odnowieniu traktatów handlowych.

Sprawozdawca poseł Paygert ma głos. (Głosy: Nieobecny).

Wskutek nieobecności p. Paygerta usuwam na razie ten punkt z porządku dziennego.

Następuje sprawozdanie komisji szkolnej z petycji gminy m. Przeworska o odpisanie zaległych prestacyj szkolnych na płacę nauczycieli i obniżenie tych prestacyj.

Sprawozdawca poseł Kramarczyk ma głos.

(Głosy: Nieobecny).

P. Kramarczyka również nie ma, wobec tego przystępujemy do następnego punktu porządku dziennego.

Sprawozdanie komisji kolejowej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w sprawie budowy kolei lokalnej Tarnów-Szczucin.

Sprawozdawca poseł Struszkiewicz ma głos.

Sprawozdawca p. Struszkiewicz. (Zaczyna czytać sprawozdanie).

**Sekretarz p. Urbański.** Wnoszę uwolnienie p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

**Marszałek.** Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku.

Sprawozdawca p. Struszkiewicz (czyta):

Wysoki Sejm uchwalić raczy:

„Upoważnia się Wydział krajowy do przeprowadzenia rokowań z c. k. Rządem o uzyskanie koncesji dla kolei lokalnej Tarnów-Szczucin jako normalno-torowej, i do finansowego poparcia imieniem kraju budowy

tej kolei o torze normalnym pod warunkami wyrażonymi w uchwale sejmowej z dnia 4. lipca 1901 o poparciu przez kraj budowy kolei lokalnych drugiego programu“.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. Wilczkiewicz. Proszę o głos.

**Marszałek.** Głos ma p. ks. Wilczkiewicz.

P. Wilczkiewicz. Wysoka Izbo! Ludność powiatu dąbrowskiego pragnie szczerze i prawdziwie mieć u siebie kolej i na tym punkcie wszystkie czynniki czynią jednomyślnie staranie, aby kolej tę uzyskać.

Kolej Tarnów-Szczucin przyniesie tam prawdziwą korzyść, bo w pierwszym rzędzie kapitalści pobudują fabryki, eksport się wzmoże, ruch transitoowy z Królestwa polskiego skieruje się niewątpliwie na tę linię, wreszcie ludność, która teraz wyjeżdża za granicę, przynajmniej przez czas trwania budowy znajdzie zarobek u siebie i nie będzie przelewać swej zdrowej krwi polskiej w próchniejący organizm germański. Nareszcie akcja kolejowa poczęła przybierać konkretne formy na sejmie w lipcu r. 1901. — Powiat dąbrowski ucieszył się, że już kolej będzie posiadać; ludność wyciągnęła po ten dar rękę jak dziatwa po karmelek — jednak karmelek nie przyszedł. Dnia 4. lipca 1901 uchwaliła Wysoka Izba kolej Tarnów-Szczucin ale niestety o wąskim torze. Wieść o tej uchwale prędko się rozeszła i sprawiła w powiecie dąbrowskim przygnębiające wrażenie. Dla nas kolej wąsko-torowa nie przedstawia żadnego interesu.

Powody, którymi kierowała się ludność w żądaniu kolei o szerokim torze, były bardzo dokładnie przedstawione w piśmie Wydziału Rady powiatowej w Dąbrowie, skierowanem do Wydz. kraj. i zdaje mi się, że przemówiły one właśnie do przekonania Wydziału krajowego i komisji kolejowej, kiedy z takim przychodzi do Izby wnioskiem, jaki przedłożyła.

Cchiałbym niektóre z tego sprawozdania momenta podnieść. Kolej o wąskim torze byłaby usprawiedliwiona, gdyby różnica w wydatkach między szeroko a wąskotorową koleją była bardzo rażąca, tymczasem na terenie naszym cała różnica redukuje się do tego, że przy wąsko torowej byłby potrzebny słabszy podkład i mniej kosztowałyby wykupno terenu.

W pieniądzech przedstawia się ta sprawa jako kwota 100.000 zł., co przecież przy budowie kosztem 3.000.000 kor. jest rzeczą naprawdę nie wielką.



Powtóre: głównymi artykułami przywozowymi byłby na tej kolei, kamień, węgiel, bydło, sztuczne nawozy, zaś wywozowymi ptactwo wodne, które na wodach przywiślańskich hoduje się w olbrzymiej ilości, dachówka i cegła z nowo wybudowanej fabryki ks. Lubomirskiego, dalej konie, woły, krowy, i sławne swoją ilością nad Wisłą jaja. Te artykuły nie znoszą jednak przeładowywania.

Gdybyśmy zresztą byli zmuszeni posyłać ludzi do przeładowywania naszych produktów do Tarnowa, to niejeden wołałby sam swój artykuł wziąć na wóz i zawieść do Tarnowa, aniżeli załadowywać na którejkolwiek stacyi nowej kolei a potem znowu przeładowywać w Tarnowie.

Tak samo co do przewozu drzewa; ruch ten będzie miał tylko wtedy przed sobą przyszłość, jeżeli będzie kolej szeroko-torowa, która nie żąda przeładowywania. Wreszcie i zainteresowanie się tą koleją c. k. rządu będzie większe na wypadek uchwalenia tej kolei o torze normalnym z ogólnopństwowych względów.

Z tych powodów, które co dopiero wypowiedziałem, jestem upoważniony do oświadczenia, że gdyby ta kolej nie miała być budowana jako szeroko-torowa, to powiat dąbrowski cofnie się od wszelkiej w tym kierunku akcji.

Wysoka Izba raczy wziąć pod rozwagę, że dwa tylko są powiaty w kraju, które kolei wcale nie mają i do tych należy niestety powiat dąbrowski. Chce on teraz zdjąć ze siebie markę zacofania i apeluje do Wys. Izby gorąco, aby raczyła przyjąć projekt Wydziału krajowego i komisji kolejowej i uchwaliła go w brzmieniu tem, jak to czytamy w sprawozdaniu komisji kolejowej.

**Marszałek.** Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt). Rozprawa zamknięta; głos ma p. Sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Struszkiewicz.** Zrzekam się głosu.

**Marszałek.** Proszę o odczytanie wniosku.

Sprawozdawca p. **Struszkiewicz.** (czyta) Komisja kolejowa zgodnie z Wydziałem krajowym wnosi:

„Wysoki Sejm uchwalić raczy: Upoważnia się Wydział krajowy do przeprowadzenia rokowań z c. k. Rądem o uzyskanie koncesyi dla kolei lokalnej Tarnów—Szczucin jako normalno-torowej i do finansowego poparcia imieniem kraju budowy tej kolei o torze normalnym pod warunkami wyrażonymi w uchwale sejmowej z dnia 4 lipca 1901 o

poparciu przez kraj budowy kolei lokalnych drugiego programu“.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Z kolei następuje sprawozdanie komisji agrarnej o wniosku posła Cieleckiego w sprawie zwołania ankiety celem obmyślenia środków przyjscia z pomocą mniejszemu rolnictwu. (All. 328).

Sprawozdawca poseł **Władysław Leopold Jaworski** ma głos.

Sprawozdawca p. **Wład. Leop. Jaworski** (zaczyna czytać sprawozdanie z aleg.)

**Sekretarz p. Urbański.** Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

**Marszałek.** Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku

Sprawozdawca p. **Wł. Leop. Jaworski** (czyta):

„Wysoki Sejm raczy uchwalić:

„Wzywa się Wydział krajowy, aby przeprowadził ankietę celem zbadania obecnych stosunków rolniczych w naszym kraju“.

**Marszałek** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przjmuje wniosek komisji, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Porządek dzienny wyczerpany.

Proszę p. sekretarzy o odczytanie interpelacji wniosków.

**Sekretarz p. Bohaczewski** (czyta):

### I n t e r p e l a c i j a

do Jeho Ekscelencyji P. Namistnyka.

Komisja szkolna poahodżuczuy wnesenie Wydiťu krajewoho szczo do zasnowania ruskoji gimnaziji w Stanisławowi predložyla pid dnem 7. İynnia 1902 cz. 1456 Sojmowy do uchwały wnesenie, szczo by kwestyju zasnowania gimnaziji ruskoji w Stanisławowi poriszyw merytoryczno až tody koły wykazane zistane dostatoczne czysťo ruskych syť uczytelskych. Pozajak wid czasu powysszoho

riszenia mynuło bilsze jak oden rik a nynisznyj faktycznyj stan riczy wykazuje take czysło ruskych sył uczytelskych pry polskych i nimeckych gimnazyjach w Hałyczyni zaniatyh a do udiluwania nauky w ruskim jazyci kwalifikowanych, szczo nymy ne lysz odna aże bilsze czysło ruskych gimnazyj miłłoby buty obsadżonych, pozajak uriadowe skonstatowanie seji obstawyny z ohladu na aktualnist motywiw wnesenia szkilnoji komisyyji jest riszuczym, dla toho pidpysani prosiat:

Jeho Ekscelencyja Pan Namistnyk jako predsidatel c. k. Rady szkilnoji krajewoji zwyłyt na osnowi uriadowo skonstatowanoho stanu riczy zajawyty i do widomosty Sojmu podaty czysło sył uczytelskych do udiluwania nauky w jazyci ruskim sposibnych a w teperisznu poru pry gimnazyjach i w zahali serednych szkołach polskych i nimeckych w Hałyczyni zaniatyh.

Interpelant.

Andrej Szeptyckyj

Konstantyn Czechowycz, Facijewycz, Ołesnyckyj, Dr. Mohylnyckyj, Głidziuk, Barwińskij, Staruch, Bohaczewskij, Korol, Ochrymowycz, Barabasz, Ostapczuk, Huryk, Mazykewycz.

**Marszałek.** Interpelacyę tę odstąpię p. komisarzowi rządowemu. Proszę o odczytanie wniosków.

Sekretarz p. ks. **Lubomłski** (czyta):

Wniosek.

Zważywszy, że wszelkie usiłowania Sejmu krajowego Król. Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem, aby uzyskać u Rządu wyjednanie ustawy o przymusowym ubezpieczeniu budynków od ognia, dotychczas żadnego skutku nie odniosły;

zważywszy, że coraz więcej mnożące się pożary zabierają w kraju miliony ciężko pracowanego grosza;

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm wzywa c. k. Rząd nausilniej, aby w jak najkrótszym czasie wniósł w Radzie państwa projekt ustawy o zasadach przymusowego ubezpieczenia od ognia z zastrzeżeniem prawodawstwu krajowemu uchwalenia szczegółowej ustawy.

We Lwowie, dnia 18. września 1903.

Wnioskodawca:

Buynowski w. r.

Witosławski, Bednarski, Łazarski, Maiss, Tarnawski, Huza, Maryewski, Vayhinger, Loewenstein, Wurst, Rayski, Romanowicz, Żardecki, Merunowicz, Jabłoński.

Wniosek.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby wzięł pod rozwagę sprawę objęcia przez kraj galicyjskich dóbr kameralnych i funduszowych, pozostających w administracyi państwa.

Na tle przeprowadzonych w tym kierunku badań, wdroży Wydział krajowy układy z c. k. Rządem co do warunków objęcia tych dóbr przez kraj, i o wyniku rokowań złoży Sejmowi sprawozdanie, wraz z odpowiedniami wnioskami.

Lwów dnia 18. września 1903.

Woioskodawca;

Teofil Merunowicz.

Łazarski, Buynowski, Tarnawski, Fruchtmann Małachowski, Bednarski, Michalski, Witosławski, Huza, Tomaszewski, Maryewski, Wurst, Rayski, Michałowski, Jahl.

**Marszałek** Pierwsze czytanie tych wniosków umieszczę na porządku następnego posiedzenia.

Następne posiedzenie jutro w sobotę o godzinie 10 przedpołudniem z następującym porządkiem dziennym.

1. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z czynności w sprawie podniesienia mleczarstwa w kraju.

Sprawozdawca poseł Pilat.

2. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie powiększenia funduszu przemysłowego.

Sprawozdawca poseł Romanowicz.

3. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o poborze krajowej opłaty konsumcyjnej od piwa.

Sprawozdawca poseł Romanowicz.

4. Pierwsze czytanie wniosku posła Merunowicza w sprawie objęcia przez kraj. galic. dóbr kameralnych i funduszowych pozostających w administracyi państwa.

5. Pierwsze czytanie wniosku posła Buynowskiego w sprawie wydania ustawy o przymusowym ubezpieczeniu budynków od ognia.

6. Sprawozdanie (ustne) Komisji budżetowej o wnioskach nagłych w sprawie dożnej pomocy dla pogorzalców Złoczowa i Monasterzysk.

Sprawozdawca poseł Loewenstein.

7. Sprawozdanie Komisji administracyjnej o wnioskach nagłych w przedmiocie przedłużenia służby wojskowej.

Sprawozdawca poseł Adam Jędrzejowicz.

8. Sprawozdanie Komisji kolejowej o przedłożeniu Wydziału krajowego w sprawie finansowego poparcia przez kraj kolei Przeworsk-Bachórz (Dynów).

Sprawozdawca poseł Kolischer.

9. Sprawozdanie komisji drogowej o wniosku p. Gnoińskiego w sprawie uznania drogi Brody-Łopatyn-Radziechów do Krystynopola za drogę krajową.

Sprawozdawca poseł Wiśniewski.

10. Sprawozdanie komisji przemysłowej o petycji akcyjnego Towarzystwa dla przemysłu cukrowego w Przeworsku.

Sprawozdawca poseł Rutowski.

11. Sprawozdanie komisji sanitarnej z petycji Wydziału powiatowego w Dobromilu w sprawie wypłaty zasiłku ustawowego na płace lekarzy okręgowych w r. 1898.

Sprawozdawca poseł Trzeciecki.

12. Sprawozdanie komisji budżetowej o zamknięciu rachunków galic. funduszu propinacyjnego za r. 1901.

Sprawozdawca poseł Skałkowski.

13. Sprawozdanie komisji przemysłowej w przedmiocie wydania nowego Statutu komisji krajowej dla spraw przemysłowych.

Sprawozdawca poseł Rutowski.

14. Sprawozdanie komisji drogowej o wniosku posła Szajera w sprawie uznania dróg z Rzeszowa przez Strzyżów do Jasła tudzież z Rzeszowa przez Głogów Kolbuszową Majdan do Tarnobrzega za krajową.

Sprawozdawca poseł Wiśniewski.

15. Sprawozdanie Komisji górniczej o sprawozdaniu Wydziału krajow. w przedmiocie spraw górniczych.

Sprawozdawca poseł Wiśniewski.

16. Sprawozdanie Komisji prawniczej o wniosku p. Stapińskiego w przedmiocie należnego gminom dodatku gminnego od podatku dochodowego za wykonywanie prawa propinacyi od roku 1893 do roku 1897.

Sprawozdawca poseł Korol.

17. Sprawozdanie Komisji prawniczej o wniosku p. Stapińskiego w sprawie wprowadzenia języka polskiego jako urzędowego w służbie wewnętrznej i korespondencyi wszystkich urzędów galicyjskich.

Sprawozdawca poseł Jahl.

18. Sprawozdanie Komisji administracyjnej o administracji krajowych funduszy koszarowych za czas od 1. stycznia do 30. listopada 1901.

Sprawozdawca poseł Jahl.

19. Sprawozdanie Komisji administracyjnej o wniosku p. Garapicha w przedmiocie dostaw dla armii i rozmaitych ulg dla ludności w celu złagodzenia ciężarów powinności wojskowej.

Sprawozdawca poseł Jahl.

20. Sprawozdanie Komisji sanitarnej o wniosku p. rektora Rydygiera w sprawie budowy budynków potrzebnych dla pomieszczenia klinik Wydziału lekarskiego Uniwersytetu Lwowskiego.

Sprawozdawca poseł Mars.

21. Sprawozdanie komisji szkolnej z petycji gminy m. Przeworska o odpisanie zaległych prestacyj szkolnych na płace nauczycieli i obniżenie tych prestacyj.

Sprawozdawca poseł Kramarczyk.

Posiedzenie zamykam.

(Koniec posiedzenia o godz. 3. min. 8.)

